

ROCK DLA AFRYKI Str. 7

Niezależny  
magazyn  
dla każdegoCena  
\$ 1.00**ECHO TYGODNIA**

ECHO WEEKLY Nr 146 Toronto 25 - 31 lipca 1985

**10 LAT  
HELSINEK**

**Komitet Helsiński w Polsce**, którego celem jest zbieranie, opracowywanie i publikowanie materiałów, dotyczących łamania praw człowieka w PRL, opublikował 1 lipca oświadczenie, w związku z przypadającą 1 sierpnia dziesiątą rocznicą podpisania Aktu Koncowego Konferencji Helsińskiej

Dziesiąta rocznica podpisania Aktu Koncowego nie jest okazją do radości. Nadzieje, które wiązano z podpisaniem tego dokumentu, nie spełniły się. Postanowienia helsińskie kojarzą się zwykle z przestrzeganiem praw człowieka i w tej właśnie dziedzinie nastąpił w ZSRR, w Polsce i innych państwach, wielki regres

Tym niemniej, spotkanie ministrów spraw zagranicznych 35 państw, sygnatariuszy Aktu Koncowego w Helsinkach, daje okazję do ( ) zastanowienia się nad racją bytu tak zwanego procesu odprężenia i współpracy w Europie

**Komitet Helsiński kieruje swe oświadczenie do przedstawicieli rządów** którzy 1 sierpnia spotkają się w Helsinkach, uważając, że na forum spotkania nie powinno zabraknąć głosu niezależnej opinii w państwach, których rządy nie przestrzegają przyjętych na siebie zobowiązań. Ocena, przedstawiona przez rząd PRL i inne państwa obozu moskiewskiego, zwłaszcza w dziedzinie praw człowieka, nie jest wiarygodna

Wychodząc z tego założenia, Komitet Helsiński już wcześniej zresztą, systematycznie i fachowo opracowywał, a następnie udostępniał światowej opinii publicznej i przedstawicielom państw-sygnatariuszy, szczegółowe raporty, opisujące przypadki łamania praw człowieka w Polsce, w tym niewywiązywania się przez władze PRL z przyjętych na siebie międzynarodowych zobowiązań

**Przeciw dezinformacji**

Ostatnio, na zakończonej w Ottawie pohelsińskiej konferencji przeglądową, Komitet przesłał raport, obejmujący okres od wprowadzenia stanu wojennego do marca 85 roku. Intencją Komitetu jest, by przedstawiciele państw-sygnatariuszy Aktu Koncowego, brali pod uwagę informacje zawarte w raportach i nie dawali się zwieść dezinformacjom władz PRL. Pisząc o nieprzestrzeganiu postanowień Aktu Koncowego przez władze PRL, Komitet Helsiński

pyta na wstępie, jakie racje przemawiają za kontynuowaniem procesu helsińskiego

„Jednym z podstawowych zobowiązań, jakie Akt nałożył na jego sygnatariuszy, było poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii lub przekonania. Tak brzmi punkt siódmy deklaracji ( ) W rozwinięciu tego punktu wyrażono przekonanie, że poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, jest istotnym czynnikiem pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu, niezbędnych do zapewnienia przyjaznych stosunków i współpracy między nimi, to jest państwami uczestniczącymi, jak również między wszystkimi państwami

**Notoryczne  
się nie wywiązują**

W konsekwencji bilans dziesięciolecia w tej dziedzinie jest jednym z głównych elementów oceny skuteczności Porozumienia Helsińskiego i możliwości utrzymania konsensusu, stanowiącego jego proceduralną podstawę. O to coraz częściej i powszechniej zadaje się pytanie o sensowność podtrzymywania umów helsińskich. Powodem tego jest notoryczne niewywiązywanie się państw Europy Wschodniej ze zobowiązań w zakresie praw człowieka. Wysuwana jest dziś teza, że funkcją procesu KBWN jest nie upowszechnianie w praktyce norm międzynarodowych ( ), lecz przeciwnie, legitymizacja stanu istniejącego ”

„Taka funkcja porozumień helsińskich zgodna byłaby z życzeniami władz PRL, które podobnie jak inne rządy państw Europy Wschodniej, domagają się przede wszystkim uznania odmienności systemów społeczno-politycznych, a w odpowiedzi na krytykę żądają respektowania zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne (punkt szósty deklaracji). Należy więc podkreślić, że władze PRL nigdy nie upatrywały walorów Porozumień Helsińskich w uregulowaniu wszelkich praw człowieka ”

Następnie oświadczenie Komitetu Helsińskiego przytacza typowe dla władz PRL stwierdzenia, iż znaczenie Aktu Koncowego nie sprowadza się do problematyki praw czło-

Dokroczenie str 5

**TYDZIEŃ NARODÓW  
UJARZMIONYCH**

Od 1959 roku, na mocy decyzji ówczesnego Kongresu, w Stanach Zjednoczonych obchodzi się **Tydzien Narodów Ujarzmionych**, w trzecim tygodniu lipca

Tego roku, z powodu operacji prezydenta Reagana, przesunięto obchody na czwarty tydzień lipca. Reagan podpisał proklamację Tygodnia Narodów Ujarzmionych w szpitalu marynarki wojennej, pod Waszyngtonem. Odwołano też tradycyjną ceremonię złożenia pod dokumentem prezydenckiego podpisu

W proklamacji prezydent stwierdził, między innymi, że narody ujarzmione wymagają specjalnego poparcia. Chodzi o te narody Wschodniej Europy, czytamy w proklamacji, które już od dziesięcioleci doświadczają podbojów i niewoli. Narody, które walczą o utrzymanie niezależności wobec komunistycznego ekspansjonizmu w Ameryce Łacińskiej. Narody Afganistanu i Kambodży, walczące z wojskową inwazją i okupacją swoich krajów

Niewola i walka z represjami wymagają specjalnej odwagi, specjalnych poświęceń, stwierdził prezydent

Reagan określił Stany Zjednoczone jako strażnika marzeń narodów ujarzmionych. „Wierzmy, że wolność i sprawiedliwość należą do całej ludzkości. Nasz kraj będzie dalej wypowiadał się w obronie prawa do wolności ”

„Stany Zjednoczone domagają się będą zwalniania ludzi, pozbawionych wolności za przekonania, nadal będziemy żądać, by ci, którzy podpisali Kartę Narodów Zjednoczonych i Układ Helsiński, wywiązywali się z tych postanowień ”

W ciągu Tygodnia Narodów Ujarzmionych, odbywają się w Stanach Zjednoczonych uroczystości, nabożeństwa, wiece, pochody, organizowane przede wszystkim przez przedstawicieli grup etnicznych, jak grupy polskiej, afganiskiej, czy ukraińskiej



Conrad Teodor Józef Konrad Korzeniowski jest dziś znowu sukcesem literackim Europy. 61 lat po śmierci pisarza wznowienia jego dzieł ukazują się w 1985 w Paryżu i stały się tam sensacją sezonu. Jedno z najstarszych i najpoważniejszych wydawnictw francuskich - la Pléiade, opublikowało właśnie cztery dzieła Conrada: Są to *Nostromo* (1904), *Młodość* (1903), *Jądro ciemności* (1906) i *Tajfun* (1903)

**DECYZJA**

Dnia 21 lipca 1944, generał Bór-Komorowski podjął decyzję walki w Warszawie

Zmarły na emigracji, gen. Tadeusz Bór-Komorowski, tak mówił na ten temat, w programie radiowym nadanym z Zachodu dla kraju

Dnia 21 lipca odbyłem naradę z szefem sztabu, generałem Pełczyńskim i z szefem operacji, generałem Okulickim

Rozpatrywaliśmy na niej wysunięty przez gen. Okulickiego projekt dotyczący zmiany zadania dla oddziałów stołecznych AK, w ramach „Burzy”. Gen. Okulicki stał na stanowisku, że oddziały miejskie winny podjąć walkę wewnątrz miasta, celem opanowania Warszawy

Po szczegółowym przedyskutowaniu powyższego projektu, doszliśmy do zgodnego wniosku, że walkę o opanowanie stolicy należy podjąć

Gen. Chrusciel, komendant Okręgu Warszawskiego, otrzymał odpowiednie rozkazy. Za podjęciem walki o Warszawę przemawiało szereg motywów. Uważaliśmy, że Warszawa, stolica Polski, winna być uwolniona spod jarzma niemieckiego wysiłkiem polskiego żołnierza. Wojska sowieckie, wkraczające do Warszawy, powinny ją zastać w rękach polskich i zetknąć się z polskimi władzami cywilnymi i wojskowymi, jako prawnymi gospodarzami stolicy Rzeczypospolitej

Podjęcie walki od wewnątrz, równocześnie z uderzeniem z zewnątrz, rokowało skrócenie czasu walki o Warszawę i zaoszczędzenie miastu zniszczeń i strat. Wobec olbrzymiej przewagi militarnej Rosjan nad Niemcami, opanowanie miasta przez oddziały Armii Krajowej wydawało się być przedsięwzięciem realnym i możliwym

# ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Dyrektor Biura Reklamy KRZYSZTOF DROZDZ

Współpracują

Zofia Boncza,

Magdalena i Marek Czyżycy,

Zbigniew Farmus,

Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,

Ewa i Michał Rejkowscy,

Janusz Pietrus i inni.

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,  
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

2 kolumny x 1 cal - \$ 10

1 kolumna x 2 cale - \$ 10

1/2 strony \$ 175

1 strona - \$ 350

Stałe ogłoszenia w kąciku handlowym

3 miesiące - \$ 42

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

i jej poszukiwaniu - bezpłatnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów  
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata. półroczna \$ 25, roczna \$ 50

## TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Stan wyjątkowy w RPA**  
Rząd Republiki Południowej Afryki wprowadził w nocy 19 lipca aż do odwołania stan wyjątkowy. Policja zaarrestowała ponad 200 religijnych, politycznych i związkowych przywódców. Wielu zaarrestowanych zostało zabranych w nocy bądź wczesnym ranem z domu, część ze środków lokomocji. Od wprowadzenia stanu wyjątkowego zginęło już w starciach z policją co najmniej 6 czarnych. W ciągu ostatnich 12 miesięcy w zamieszkach poniosło śmierć około 500 Murzynów, około połowa została zabita przez policję. Większość pozostałych zginęła na skutek akcji odwetowych wobec kolaborantów, w walkach pomiędzy różnymi ugrupowaniami antyapartheidowymi oraz w akcjach palenia i niszczenia podejmowanych przez rozszalały tłum. Rząd tłumaczy wprowadzenie stanu wyjątkowego głównie koniecznością wprowadzenia ładu i porządku w miastach i dzielnicach murzyńskich. Poprzednio rząd RPA ogłosił stan wyjątkowy w roku 1960 po wybuchu fali gwałtownych demonstracji i zamieszek po zabiciu przez policję 69 Murzynów w Sharpeville. Stan wyjątkowy trwał wówczas 156 dni, a zaarrestowano w jego trakcie 11 503 Murzynów. Ministrowie spraw zagranicznych EWG zażądali odwołania stanu wyjątkowego i wypuszczenia na wolność wszystkich zatrzymanych jak i przebywającego w więzieniu od 20 lat przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego Nelsona Mandela. USA nie skrytykowały wprowadzenia stanu wyjątkowego, ale rzecznik Białego Domu Larry Speakes powiedział w Waszyngtonie, że system apartheid jest "w dużej mierze odpowiedzialny za obecny niepokój".

● **Dwie bomby terrorystyczne zranily 27 osób w Danii**  
W Kopenhadze nastąpił wybuch dwóch bomb podłożonych w żydowskiej synagodze i w biurze amerykańskich linii lotniczych "Northwest Orient". Anonimowy rozmowca oświadczył, że wybuchy nastąpiły w odwecie za izraelski rajd lotniczy przeprowadzony w niedzielę na wioski w Libanie południowym. Policja duńska zaarrestowała 6 cudzoziemców próbujących opuścić Kopenhagę na promie odpływającym do Szwecji. Ich tożsamość nie została podana.

● **Koniec ery Ceausescu?**  
Według wiarygodnych źródeł w Bukareszcie 67-letni dyktator Rumunii Nicolae Ceausescu jest krytycznie chory na raka.

● **Wschodniemiecki ekspert nuklearny zbiegł do Niemiec**  
Zachodnich Gazeta "Bild" podała, że 46-letni Peter Adler przedstawiciel Niemiec Wschodnich w Międzynarodowym Komitecie Energii Atomowej z siedzibą w Wiedniu zbiegł do Niemiec Zachodnich. Zdaniem "Bildu" ucieczka Adlera była wynikiem jego niezadowolenia z polityki prowadzonej przez Niemcy Wschodnie. O kilkanaście dni wcześniej do Niemiec Zachodnich przybyła żona Adlera i jego 11-letni syn.

● **3 zdrowszych terrorystów**  
otrzymało karę dożywotniego więzienia za ataki na Palestyńczyków. Sąd w Jerozolimie skazał ponadto w tym samym procesie 12 innych terrorystów żydowskich na kary więzienia od 3 do 10 lat. Trwający rok proces podzielił Izrael na oboz domagający się całkowitego uniewinnienia oskarżonych i na oboz domagający się potraktowania oskarżonych zgodnie z prawem. W wyniku działalności skazanych terrorystów zostało zabitych 3 studentów palestyńskich.

● **Amerykański Departament Stanu wycofał ostrzeżenie skierowane do obywateli amerykańskich by nie korzystal w lotach z lotniska w Atenach**, gdyż amerykańska komisja rządowa badająca w ubiegłym tygodniu lotnisko atenskie uznała jego zabezpieczenia antyterrorystyczne za zgodne z międzynarodowymi normami bezpieczeństwa. Ponad miesiąc temu dwóch terrorystów porwał na lotnisku w Atenach samolot amerykańskich linii "TWA" z ponad 130 pasażerami na pokładzie.

● **W Portugalii rozpoczął się największy w jej dziejach proces lewicowych partyzantów miejskich**, w pierwszym dniu procesu przywódca partyzantów i bohater rewolucyjny Portugalii pułkownik Otelio Saraiva de Carvalho nazwał go farsą. Sędzia przesunął termin rozprawy na 7 października, gdy okazało się, że prokurator nie może przedstawić podstawowego świadka oskarżenia, który został postrzelony na krótko przed procesem za zdradę przez partyzantów miejskich i jest obecnie sparalizowany. 48-letni pułkownik Saraiva de Carvalho oskarżony jest o przywództwo terrorystycznej grupy partyzantów miejskich FP-25 (Siły Ludowe 25 kwietnia, data rewolucji goździków w roku 1974). Carvalho był moźgiem rewolty, która w 1974 roku zakończyła prawie 50 lat rządów dyktatorskich w Portugalii. Wraz z Carvalho na ławie zasiada ponad 50 oskarżonych.

● **Lawina błota grzebie ponad 200 osób i niszczy włoską wioskę Stava**  
Prawie 9 milionów sześciennych błota i wody spadło w ciągu 7 minut z włoskich Dolomitów w dolinę Val Di Fiemme niszcząc małą turystyczną wioskę Stava i grzebiąc ponad 200 osób - mieszkańców wioski i turystów. Do katastrofy doszło na skutek zaważenia się tamy znajdującej się w gorach powyżej wioski. Ekipy ratunkowe wydobyły jak do tej pory kilkadziesiąt zwłok i odbyły się już pierwsze zbiorowe pogrzeby. Uważa się, że nie udało się odnaleźć wszystkich pogrzebanych przez lawinę. Specjalna komisja prowadzi śledztwo w związku z zawaleniem się tamy i jeśli zostaną stwierdzone zaniedbania służbowe w jej konserwacji i naprawach odbędzie się proces oskarżonych o niedopełnienie swych zawodowych powinności.

● **Grecja zakupiła we Francji 40 nowoczesnych samolotów bojowych Mirage - 2000**  
Pierwsze samoloty zostaną dostarczone w roku 1988.

● **We Francji wszczęto śledztwo w związku ze śmiercią 27-letniego S K Bhutto**  
syna byłego premiera Pakistanu Zulfihara Ali Bhutto, którego egzekucja odbyła się na mocy decyzji sądu przed kilkoma laty w Pakistanie. Syn Bhutto został znaleziony 19 lipca martwy we własnym mieszkaniu na francuskiej Riwierze.

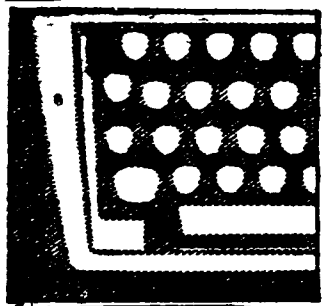
● **40 lat temu 16 lipca na pustyni stanu Nowy Meksyk naukowcy amerykańscy dokonali pierwszego w dziejach ludzkości wybuchu bomby atomowej**  
W trzy tygodnie później bomba atomowa została zrzucona na Hiroszimę, a w trzy dni potem na Nagasaki. Ludzkość rozpoczęła erę nuklearną.

● **W wieku 67 lat zmarł w Kolonii pisarz niemiecki Heinrich Böll**  
zdobywca literackiej Nagrody Nobla na początku lat 70-tych.

● **W ZSRR miała miejsce katastrofa samolotu pasażerskiego**  
Liczba ofiar nie została ujawniona, ale samolot tego typu przewozi maksimum 150 osób.

● **Dyscyplinarne zwolnienie funkcjonariuszy sowieckich w Kazachstanie**  
Organ komunistów sowieckich "Prawda" podał, że za korupcję afery gospodarcze, nadużycia władzy i nepotyzm, fałszowanie dokumentów i zmarnowanie ponad 20 milionów rubli publicznych funduszy w rejonie administracyjnym Czimkient w republice Kazachstanu został dyscyplinarnie zwolniony ze stanowiska sekretarz partii rejonu Czimkient Asanbaj Askarow i kilkunastu innych przedstawicieli władzy w rejonie. Obserwatorzy uważają czystkę w Czimkient za kolejny krok podjęty przez Gorbaczowa w celu zwiększenia dyscypliny biurokracji partyjnej.

● **Prezydent Nixon czterokrotnie rozważał poważnie użycie broni nuklearnej**  
Tygodnik "Time" z 21 lipca br. cytuje wypowiedzi byłego prezydenta USA Nixona, który stwierdza, że rozważał poważnie użycie broni nuklearnej w przypadku wojny wietnamskiej, w przypadku zbrojnego konfliktu granicznego pomiędzy Chinami a ZSRR, w przypadku wojny indyjsko-pakistanskiej w roku 1971, oraz w przypadku konfliktu na Środkowym Wschodzie, gdy ówczesny przywódca ZSRR L. Breżniew groził w roku 1973, że dokona jednostronnej zbrojnej interwencji w rejonie. Według Nixona USA nie mogły pozwolić sobie na klęskę Izraela i na dominującą pozycję ZSRR na Środkowym Wschodzie. Ale - podkreśla Nixon - dyplomaci amerykańscy dawali znaczącym dyplomatom sowieckim, że nie chodzi o groźbę czy szantaz nuklearny, ile o stwierdzenie, że USA przeciwstawiają się ZSRR czy to konwencjonalnie czy nuklearnie.



Czy jesteśmy

ujarzmieni ?

Odpowiedz na to pytanie jest ważna, bo wiąże się z nią określenie naszej tożsamości. W momencie, kiedy wręczono nam dokument stwierdzający, że jesteśmy "Landed Immigrant" w Kanadzie, obdarzono nas luksusem wyboru w tej materii. Nikt nam tutaj nie zabrania uważać się za Kanadyjczyka i tylko za Kanadyjczyków. Nic nie stoi na przeszkodzie, byśmy przekreślili całą swoją przeszłość, wymazali z życiorysu starą, polską tożsamość.

Niektórzy próbują to zrobić. Niektórym, nielicznym, to się nawet udało.

Większość z nas nie chce się pozbyć przedemigracyjnej przeszłości. Nie uważa jej za balast, lecz za cenny składnik własnej tożsamości. Tego, czym się jest naprawdę, w głębi serca.

Dlatego - mimo iż mamy w kieszeni najpopularniejszy paszport świata i żyjemy w jednym z niewielu naprawdę wolnych, a przy tym najbogatszych krajów świata - dlatego więc, Tydzień Narodów Ujarzmionych jest naszym tygodniem.

Jacek Adolf

### POWRÓT MARSZAŁKA OGARKOWA

67-letni Marszałek M Ogarkow usunięty przez K. Czernienkę we wrzesniu ubiegłego roku ze stanowiska Szefa Sztabu Generalnego i pierwszego zastępcy ministra obrony narodowej został mianowany przez M. Gorbaczowa dowódcą Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego. Dotychczasowy dowódca marszałek W. Kulikow został odwołany otrzymując stanowisko komendanta akademii wojskowej w Moskwie. Obydwe nominacje są częścią zmian personalnych przeprowadzanych przez Gorbaczowa w siłach zbrojnych jak i w pozostałych strukturach władzy.

Usunięty ze stanowiska został także szef głównego zarządu politycznego sowieckich sił zbrojnych 77-letni marszałek Aleksiej Jepszew. Na jego miejsce Gorbaczow mianował 57-letniego generała Aleksieja Liziczowa. Na emeryturę odszedł także dowódca sowieckich sił strategicznych marszałek W. Tołubko. Dyplomaci zachodni akredytowani w Moskwie tłumaczą zmiany w siłach zbrojnych procesem konsolidacji władzy Gorbaczowa, wymianą starszych na młodszych wiekiem i wymianą gołębi na jastrzębi. Opinię jastrzębia ma zarówno Ogarkow jak i Jepszew.

## WOLNY KRAJ?

✓ Kanadyjscy Węgrzy protestują przeciw przesładowaniom swych braci w Rumunii. Grupa reprezentująca Węgrów z 6 miast kanadyjskich zgłosiła się do amerykańskiego konsulatu w Toronto by przedstawić problem respektowania praw człowieka w kraju, któremu USA chce przyznać klauzulę uprzywilejowania.

W Rumunii zamknięto szkoły dla mniejszości węgierskiej, za mowienie w tym języku w miejscach publicznych grozi przesładowania i Węgrzy mają trudności z dostaniem się w Rumunię na studia wyższe.

Rzecznik rumuńskiej ambasady w Ottawie wydał oświadczenie, że jego kraj respektuje prawa człowieka.

## TELEFON DZIAŁA

✓ Kanadyjski Czerwony Krzyż utrzymuje wciąż linię telefoniczną dla tych, którzy chcieliby poprzez inicjatywę organizatorów koncertu Live Aid i złożyć datki na pomoc głodującym w Afryce. Od 9 do 5 można dzwonić w Ontario na numer 923-6692.

KANADYJCZYK  
DOKOŁA ŚWIATA

✓ Paryż powitał Kanadyjczyka Ricka Hansena, sportowca przemierzającego świat 28-letni Rick opuścił Vancouver 2 marca przejechał 8400 kilometrów przez Kanadę, USA, Wielką Brytanię i Francję. *Dziennie pokonuje przeciętnie 110 kilometrów* by przez 18 miesięcy zebrać 10 milionów dolarów na fundusz dla inwalidów ze schorzeniami kręgosłupa i zwrócić na ich problemy uwagę opinii publicznej.

Hansen jest zwycięzcą 19 międzynarodowych maratonów na igrzyskach dla inwalidów. Trasa jego przejazdu prowadzi przez kraje zachodnioeuropejskie, Skandynawię, Sowieci, północną Afrykę, Bliski Wschód, Australię, Chiny, Japonię i Północną Amerykę. Zamierza swą podróż zakończyć w Vancouverze w październiku 86 roku podczas kolejnej wystawy Expo.

W Paryżu w ambasadzie kanadyjskiej powitała dzielnego kanadyjczyka minister skarbu pani Barbara Mc Dougall.

## TROJKA

✓ Do wyciągu o władzę w Albercie po premierze Lougheedzie zgłosiło się już 3 osoby - minister Julian Koziak, minister Don Getty i ostatnio Ron Ghitler - prawnik z Calgary. Ghitler ma niewielkie szanse 2/3 członków konserwatywnej partii w Albercie popiera Getty.

## PANI KANDYDAT

✓ W Quebecu niespodzianka. Minister zatrudnienia Pauline Marois zgłosiła oficjalnie swą kandydaturę na przywództwo partyjne. Pani Marois jest pierwszą kobietą ubiegającą się na to stanowisko. 36-letnia pani minister jest posłanką z okręgu La Peltre i matką czworga dzieci. Tak więc i w Quebecu konkuruje na przywódce rządzącej obecnie partii 3 osoby - minister sprawiedliwości Pierre Marc Johnson, minister handlu zagranicznego Bernard Landry.

## KANADA

W OBRONIE  
NAJBIEDNIEJSZYCH

✓ Przedstawiciele organizacji społecznych walczących o reformę socjalną i równość praw kobiet spotkali się z Michaeliem Wilsonem - tworcą majowego budżetu Chaviva Hosek przewodniczącą NACSW złożyła protest przeciw decyzji odebrania dodatku inflacyjnego w zasiłkach rodzinnych. Organizacja zbiera podpisy pod petycją domagającą się zmiany przepisów budżetowych. Chodzi o zmianę ulgi podatkowej "child tax credits" oraz nałożonego 10 procentowego podatku na lekarstwa na bywane nie na receptę oraz środki opatrunkowe.

Hosek twierdzi, że zmiany budżetowe odbijają się na sytuacji finansowej najbiedniejszych Kanadyjczyków. Zwłaszcza pozabawienie kilku dolarów miesięcznie rodziny, które dodatek rodzinny traktują jako poważne źródło dochodów.

W ub miesiácu rencisci i emeryci wywarli presję na rządzie federalnym by wycofał się z pomysłu pozbawienia ich dodatku inflacyjnego. Jeśli opinia publiczna poprze żądania organizacji społecznych jest szansa na zmianę niekorzystnych dla biedniejszych rodzin przepisów.

## ZA EKSTRADYJCJĄ

✓ Kanada może stać się rajem dla międzynarodowych kryminalistów, jeśli rząd federalny nie zdecyduje się na ekstradycję do USA zbrodniarza Charlsa Ng, stwierdziła pani Eilsen Gollert z Don Mills. Rozpoczęła zbieranie podpisów pod petycją do rządu, domagającą się ekstradycji ujętego przez policję kanadyjską w Calgary przestępcy oskarżonego osadystyczne morderstwa popełnione w Kalifornii na 2 ludziach. Argumenty przeciwników ekstradycji zakładają, że skoro Kanada nie uznaje kary śmierci nie powinna wysyłać człowieka do kraju gdzie może tę karę otrzymać.

Decyzja w sprawie ekstradycji Ng sądownego w Calgary za próbę morderstwa, rabunek i nielegalne posiadanie broni spoczywa w rękach ministra sprawiedliwości Crosbiego. Pani Godlert pragnie złożyć swą petycję w jego ministerstwie po uzyskaniu 1000 podpisów.

## LEKARZE ATAKUJĄ

✓ Canadian Medical Association - organizacja reprezentująca kanadyjskich lekarzy wystąpiła na drogę sądową przeciw rządowi federalnemu i ontaryjskiemu. Lekarze kwestionują ustawę - Canada Health Act wprowadzoną przez byłego liberalny rząd i przegłosowaną w ub roku w parlamencie. Nakazuje ona ministrowi odbierać prowincjom fundusze federalne przeznaczone na ochronę zdrowia na sumę taką, jaką praktykujący w nich lekarze pobrali powyżej objętych ubezpieczeniem. Prowincja Ontario straci fundusze federalnych na sumę 4 4 miliona miesięcznie z tytułu przekraczających OHIP

rachunków wystawianych przez lekarzy. Mimo to rząd konserwatywny nie zdecydował się na wprowadzenie zakazu takiej praktyki. Uczynił to rząd Nowej Szkocji, Manitoby i Saskatchewanu.

Nowo utworzony rząd Davida Petersona zapowiedział, że podejmie kroki w celu uniemożliwienia lekarzom pobierania dodatkowych opłat i zrobi to albo poprzez specjalną ustawę albo negocjując z reprezentacją medyków.

Lekarze twierdzą, że Health Act narusza kanadyjską Kartę Praw.

NIESPODZIEWANY  
MAJĄTEK

✓ Ile jest warta Kanada? Ostatnio opublikowane dane ujawniły, że 1 6 trylion dolarów czyli 1 6 miliona milionów Na głowę mieszkańców przypada tego majątku. Składają się na bogactwa naturalne, domy i budynki publicznego użytku, ziemia, pieniądze. Od wartości kraju odjęto długi państwa, organizacji banków i poszczególnych osób.

Mimo to wartość kraju wzrosła do pierwszego takiego bilansu dokonanego w 1961 r. Wynosiła wtedy 128 miliardów dolarów.

TAKŻE NA SZCZEBLU  
• MIEJSKIM

✓ Mieszkańcy Toronto wybiorą po raz pierwszy swych przedstawicieli do rady miejskiej w wyborach 4 listopada.

## KOMUNIKAT

W związku z 5-tą rocznicą powstania NSZZ "SOLIDARNOSC" przygotowujemy uroczystości poświęcone temu wydarzeniu.

4 WRZESNIA o godz 7 30 - wieczornica z częścią oficjalną i artystyczną w sali Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave.

8 WRZESNIA o godz 11 30 w kościele św. Kazimierza przy Roncesvalles Ave - uroczysta Msza Święta, po której nastąpi przemarsz pod pomnik Katynski.

Prosimy uprzejmie wszystkie organizacje polonijne o delegowanie pocztów sztandarowych. Liczymy na liczną frekwencję całej Polonii.

KPK  
Oddział Toronto  
J BURSKE - Prezes

## KOMUNIKAT

Polish-Canadian Action Group - Grupa "Solidarnosc i Niepodleglosc" zawiadamia, że posiada tasmy z kaganami ks. Jerzego Popieluszki, nalepki na listy o tematyce jałtańskiej, plakaty z Wałęsą i inne, nalepki na samochody, znaczki (buttons) wzor listów, które należy wysłać do Wałęsy itp. Biuro czynne w każdy wtorek od godz 11 do 18 przy 192 Garden Ave Toronto, Ont M6R 1H7, tel 416-588-1659.

ZARZĄD

OPINIA  
BEZ NAS

Przez najbliższe 2 tygodnie komisja parlamentarna badacze będzie stanowisko opinii publicznej w sprawie udziału Kanady w programie obrony kosmicznej STAR WARS.

Przez parlamentarne wzgorze przewinęły się dziesiątki weteranów, "obronców pokoju", i gospodyń domowych by poinformować komisję jak bardzo są przeciwni włączaniu się Kanady w kosmiczny system obrony. Podczas gdy Sowieci systematycznie od lat prowadzą badania nad użyciem broni w kosmosie tutejsi rzecznicy opinii publicznej są przekonani, że badania nad budową antynuklearnego pancera nad kontynentem amerykańskim zwiększają szansę wojny nuklearnej przez wciągnięcie Kanady w wysięg zbrojen. I tego rodzaju opinie znajdują przychylną reakcję w kanadyjskiej pacyfistycznej nastawionej prasie. Ledwie widoczne ślady poparcia dla projektu wypływają od "emerytowanych generałów" i tym podobnych oczywiście nieobiektywnych osób. A po drugiej

stronie feministki i uczeni, żołnierze II wojny światowej, pisarze i poeci.

Prasa kanadyjska nie mówi, więc nie wiadomo czy badania nad projektem obrony Ameryki przed Sowiecami znajdują uznanie w oczach grup etnicznych emigrantów z wschodniej i środkowej Europy.

Co do emigrantów polskich żywie przekonanie, że woleliby być przed byłymi sąsiadami dobrze zabezpieczeni. Pamiętam nawet pismo wysłane przez polskich weteranów do rządu popierające zwiększenie obronności Kanady.

Ale teraz, na parlamentarnym wzgorzu Polaków nie widać, a czas nagli Organizacje weterańskie i Kongres Polonii Kanadyjskiej powinien w tej sprawie zająć stanowisko. Obraz "publicznej opinii" nie będzie wówczas tak niekorzystnie dla nas jednorodny. Bo w przeciwnym razie do nas pacyfisci w tym momencie nie pojedą na wakacje.

GRAFA

## KOMUNIKAT

Kontynuując tegoroczny program kulturalno rozrywkowy na ontarijskich Kaszubach organizatorzy pragną poinformować o następujących wydarzeniach które będą miały miejsce w Kawiarni KPH w trzecim pawilonie Ks Franciszkanów.

Sobota 27 lipca o godz 20:30 ŻARTOTEKA humor satyra i poezja w wykonaniu Janusza Horodniczego znakomitego aktora z Warszawy.

Sobota 3 sierpnia o godz 20 30, wieczór literacko-muzyczny z następującym programem Roman J Małanczuk

'LEGENDA KASZUBSKA' oraz Andrzej Suska FRASZKI I SATYRY Opracowanie muzyczne Lubomira Winiarskiego

Niedziela 4 sierpnia o godz 20 30 Kabaret Lubus z Toronto W programie pod tytułem LUBUS KASZUBOM humor piosenki i satyra Wykonawcy Barbara Gorecka Stefan Hołda Jozef Sobolewski Andrzej Suska, Ryszard Tosiek, Lubomir Winiarski i inni

Organizatorzy i wykonawcy wszystkich serdecznie zapraszają

Stowarzyszenie Polskich Muzyków w Kanadzie  
i Katolicki Krąg Dyskusyjny przy par.  
Matki Bożej Królowej Polski w Toronto

proszą serdecznie wszystkich, którym muzyka leży na sercu i profesji - o ujawnienie się i kontakt! Cel - przygotowanie dużego WIDOWISKA MUZYCZNEGO

Osoby kontaktowe: Adam Bierzniewski, 9 Crescent Place # 2906, Toronto, M4C 5L8, Tel (416) 691-3105, Maciej Jaskiewicz, 25 Cougar Court # 1201, Scarborough, M1J 3E5, Tel (416) 261-5092

145-148

## ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

które odbędzie się DNIA 11 sierpnia 1985r.

w parku im. I Paderewskiego w River Valley przy Hwy Nr 27

Msza polowa o godz 12 00 Zbiórka pocztów sztandarowych o godz 11.30 Po części oficjalnej zabawa taneczna zabawy dla dzieci wybór "królowej pikniku" loteria i wiele innych atrakcji. Bufet obficie zaopatrzone smaczne gorące dania. Czysty dochód jak rokrocznie przeznaczany na INWALIDÓW

• Wstęp \$3 00 od osoby dzieci poniżej lat 12 wstęp wolny

• DOJAZD z południa Hwy 427 na północ która przechodzi w Hwy 27 z zachodu i zachodu Hwy 401 do Hwy 27 N - minąć Hwy 7 - i 8 km na północ - po lewej stronie w River Valley znajduje się Park im. I Paderewskiego

KOMITET

## WAŁĘSA DO PODZIEMIA?

**Sobota, 30 lipca** Przywódca Solidarności Lech Wałęsa, przebywa obecnie wraz z rodziną na wczasach w Sokółce w Podlaskim

Tam też odszukał go, w piątek 19 lipca, korespondent amerykańskiej agencji prasowej UPI. Korespondent mógł się przekonać na własne oczy, do jakiego stopnia Służba Bezpieczeństwa pilnuje każdego kroku Lecha

Gdy Wałęsa przyjechał nad rzekę, na ryby, i wysiadł z samochodu, agenci podeszli do towarzyszącego mu korespondenta i jego tłumacza i kazali im się wylegitymować. Następnie, przez cały czas rozmowy, siedzieli opodal, na trawie, słuchając pilnie każdego słowa. Było ich czterech

Nawiązując do zbliżających się wyborów, Wałęsa powiedział:

„Wszystko co mogę powiedzieć to to, że ja, Lech Wałęsa, głosować nie będę”

A dalej „Solidarność pracuje obecnie na dwu poziomach. Ja działam w ramach legalności, co jednak nie znaczy wcale, że któregoś dnia nie przyłączę się do pracujących w podziemiu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej”

„Działam na małą skalę, bo przecież druga strona dysponuje czołgami, pałkami, bronią - której jest gotowa użyć”

Wałęsa dodał, że nikt nie może mu uczynić nic z powodu takiej wypowiedzi

Według UPI, Wałęsa miał też powiedzieć, że nie dojrzał jeszcze czas do odtworzenia silnej i dobrze zorganizowanej Solidarności, ponieważ „z drugiej strony są czołgi i pałki i bron gotowa do strzału”

Przewodniczący Solidarności oznajmił też, że związek musi mieć program ewolucyjny, program stopniowych zmian, a nie program rewolucyjny

## SAMORZĄD

Dotarł na Zachód 135 numer wydawanego potajemnie w kraju *Tygodnika Mazowsze*, z dnia 11 lipca tego roku. Na pierwszej stronie czytamy:

Przedstawiciele samorządów pracowniczych zakładów kilku regionów spotkali się 1 lipca z Lechem Wałęsą

Informacja podaje dalej, że mowiono o projektach zmian w ustawach o związkach zawodowych i o szkolnictwie wyższym. Po spotkaniu Wałęsa wydał oświadczenie

Krytykuje w nim projekt nowelizacji ustawy z 82 roku, o związkach zawodowych. Projekt ten nie przywraca pluralizmu związkowego, czego nie przestaniemy się domagać

Swoim ostrzem zwrócony jest także przeciw samorządowi pracowniczemu, przeciw uchwalonym we wrześniu 81 ustawom o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie robotniczym przedsiębiorstwa państwowego. Władze

mylą się sądząc, że wzmocnią nowo utworzone związki, przez oddanie im samorządowych uprawnień w dziedzinie pracy, płac i spraw socjalnych. Dowodzi tego najlepiej historia CRZZ (Centralnej Rady Związków Zawodowych)

Wałęsa oświadczył dalej: Pragnę podkreślić, że byliśmy, jesteśmy i będziemy za rozwojem niezależnego od państwa i związków zawodowych, samorządu robotniczego

Robotnicy protestują przeciw likwidacji samorządów robotniczych. Władze przygotowują przekazanie kompetencji samorządów rezimowym związkom zawodowym. Związki te mają dysponować funduszem socjalnym, mieszkaniowym i innymi. Chce się w ten sposób upiec dwie pieczenie na jednym ogniu

Chce się zwiększyć atrakcyjność rządowych związków, a z drugiej strony własnie osłabić samorząd, który tu i owdzie pozostał jeszcze częściowo niezależny

Protesty przeciwko tym działaniom władz wystosowały m.in. IV Ogólne Zebranie Delegatów Samorządu Huty Warszawa i V Ogólne Zebranie Delegatów załogi FSO

Jakakolwiek zmiana w prawach samorządu będzie sygnałem, że rozpoczął się proces likwidacji samorządów - czytamy w uchwale delegatów FSO

Technika numer 2 To oczywiście demontaż samorządów od wewnątrz. Dyrektor Huty Warszawa, na przykład, nie zasięga opinii samorządu, przy podejmowaniu decyzji w sprawach huty

Niezależnie od wszystkich doktrynalnych i dogmatycznych utrudnień, w grę wchodzi jeszcze nawyki miejscowych pracowników, których socjalizm skutecznie odczylił inicjatywę i chęć brania odpowiedzialności

W niektórych zakładach pracy samorządy jednak są, chcą, mimo wszystkich utrudnień, taką odpowiedzialność przyjąć. Należałoby je hołubić, za cud objawienia inicjatywy i uciekającej od odpowiedzialności gospodarce. Tymczasem utracą się je, równoległe wołając o inicjatywę, inicjatywę, i tym podobne cnoty socjalistyczne - ale cnoty abstrakcyjne. Bron Boże wprowadzać je w życie

## STRAJKI ... PODWYŻKI

Według informacji z początku bieżącego miesiąca wielu załogom zakładów pracy w Polsce udało się uzyskać podwyżki płac

Ogólnie, wzrost zarobków w pierwszym półroczu, był trzykrotnie większy, niż planowały władze. Według *Tribuny Ludu*, przez cały rok wzrost ten miał wynieść 12 procent

Podwyżki uzyskują załogi najsilniejsze i najbardziej zdeterminowane

Strajkującym 1 lipca w narzędziowni w POLKOŁO-RZE, obiecano podwyżki o co najmniej 4 tys. złotych. Dzięki protestom ostatniego półrocza, zaktywizowali się, nie tylko w sprawie podwyżek, działacze Solidarności i w ogóle ludzie w zakładach Szukali nowych pomysłów, planując akcje - uczyli się, na co mogą sobie pozwolić, pisze w lipcowym numerze *Tygodnik Mazowsze*

„Obniżyła się bariera lęku. Okazało się, że można strajkować, że tam gdzie opór jest zdecydowany, można liczyć na wygraną”

„Teraz, przed wyborami, żądanie wyrownania skutków podwyżek cen ma większe, niż zazwyczaj, szanse powodzenia. Władze chcąc w tym okresie uniknąć konfliktów w zakładach, będą szczególnie podatne na naciski i zapewne da się sporo uzyskać”

## POTAJEMNE SPOTKANIE TKK

We wtorek 16 czerwca br. odbyło się potajemne spotkanie Tymczasowej Komisji Krajowej Solidarności

Wzięli w nim udział przedstawiciele podziemnej Solidarności z regionu Krakowa, Łodzi i Śląska

Zebrani wydali oświadczenie, które podpisali **Zbigniew Bujak, Bogdan Borusewicz i Marek Muszyński**. Z tego wynika, że na miejsce Tadeusza Jędraka na razie nie wybrano nikogo

W oświadczeniu Tymczasowa Komisja Koordynacyjna apeluje do wszystkich, dla których wolność nie jest pustym słowem, aby odmówili posłuszeństwa do urn wyborczych. Wzięcie udziału w wyborach, i to teraz, po czterech latach represji, bezprawia i arogancji władz, byłoby aktem wyrzeczenia się społecznych, narodowych dążeń i aspiracji

Byłoby to również braniem częściowej współodpowiedzialności za zbrodnie, popełnione w okresie stanu wojennego

Odmawiając udziału w głosowaniu, wybiera się prawdę ponad kłamstwo

Apel TKK zwraca również uwagę, że Sejm PRL jest posłusznym narzędziem w rękach tych samych sił, które sprawują władzę od pierwszych, powojennych wyborów. Tamte wybory, przeprowadzone w lutym 1947 roku, miały być *wolne i nie skrupowane. Warunek ten, postawiony w Umowie Poczdamskiej z roku 1945, nie został spełniony*

Oświadczenie TKK mówi także o zbliżającej się piątej rocznicy Porozumień Gdanskich, w których rząd PRL, między innymi, przyznał robotnikom prawo do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych, co utorowało drogę do utworzenia Solidarności

## POWRÓT PRYMASA

**Piątek, 19 lipca** Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, zakończył dzisiaj dwutygodniową wizytę w Rzymie i powrócił do kraju

Kardynał Glemp powiedział, że omówił z Ojcem Świętym sytuację Kościoła w Polsce. Do Rzymu przybył 6 lipca, jak to określily koła kościelne, na odpoczynek

Upřednio, Prymas przebywał w Jugosławii, gdzie wziął udział w uroczystościach obchodów 1100 rocznicy śmierci św. Metodego

Dobrze poinformowane źródła w Rzymie podają, że kardynał Glemp dwukrotnie, przez dłuższy czas, rozmawiał z Janem Pawłem II, a ponadto spotykał się z nim przy innych okazjach

## PIKIETY PRZED AMBASADĄ

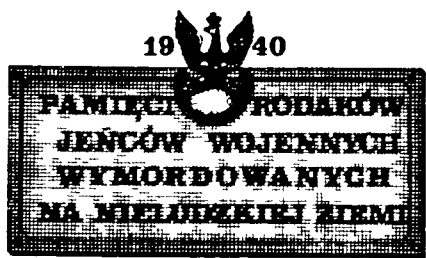
**Sobota, 20 lipca** Cztery polskie organizacje niepodległościowe w Niemczech Zachodnich, kolonka Grupa Robotnicza Solidarności, Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów, Polska Partia Socjalistyczna na Uchodźstwie - oddział w Nadrenii-Westfalii oraz Związek Uchodźców Polskich w Niemczech, zorganizowały dziś pikietowanie ambasady PRL w Republice Federalnej Niemiec

Przed reprezentacyjnym gmachem ambasady PRL w dyplomatycznej dzielnicy Kolonii, rozwinięto transparenty z hasłami w języku polskim i niemieckim. Uczestnicy protestu domagają się od władz w Warszawie położenia kresu prześladowaniom opozycji politycznej w PRL, zaprzestania wymiaru niesprawiedliwości wobec inaczej myślących

Przypominają, że obchodzone w tych dniach, przez władze PRL, tak zwane święto narodowe, niewiele ma z narodem wspólnego

SOLIDARNOSC ZYJE, przypominają białe-czerwone plakaty, zas przygotowane na ten cel ulotki informują o procesach politycznych, aktach terroru ze strony państwa, losach wybitnych przedstawicieli opozycji wtrąconych do więzień za czyny, nie stanowiące przestępstwa ani nawet wykroczenia w krajach demokratycznych. Akcja pikietowania ambasady trwała do poniedziałku 22 lipca

## SERIA PAMIĘCI NARODOWEJ

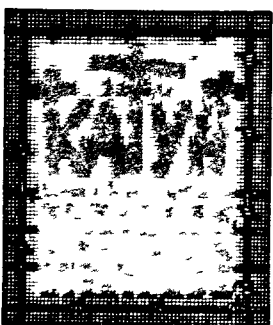


POLSKA pocztą **120 ZŁ**



POLSKA pocztą **100 ZŁ**

W 45-tą ROCZNICĘ ZBRODNI KATYŃSKIEJ



POLSKA pocztą **40 ZŁ**



POLSKA pocztą **60 ZŁ**



POLSKA pocztą **80 ZŁ**

## KATYŃ III-V 1940 R.

MIMO REPRESJI, PODZIEMNE SŁOWO DRUKOWANE KWITNIE. WYCHODZI OBECNIE OKOŁO 2 TYS. CZASOPISM POZA CENZURĄ. STAŁE POJAWIAJĄ SIĘ TEŻ I INNE DRUKI. OBOK NADEŚLANA OSTATNIO SERIA PODZIEMNYCH ZNACZKÓW POCZTY SOLIDARNOŚĆ.



# ZAMACH NA UCZELNIE

Na posiedzeniu Sejmu 24 i 25 lipca, miały zostać omówione rządowe projekty nowelizacji ustaw o szkolnictwie wyższym i związkach zawodowych

Termin „nowelizacja”, w odniesieniu do pierwszej z tych ustaw, choć powszechnie używany, jest błędny. Nie mamy bowiem do czynienia z poprawianiem starej ustawy, lecz z uchwaleniem zupełnie nowej, cofającej społeczność akademicką do 1968 roku. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym wprowadza, jako generalną zasadę, daleko idący nadzór administracyjny. **Rektor będzie narzędziem ministra, a dziekan narzędziem rektora.** Rola senatu i rad wydziału będzie fasadowa.

Projektowane rozwiązania przewidują wprowadzenie politycznych kryteriów oceny pracowników naukowych, uniformizację kadry naukowej, dają podstawę do pozbycia się, ze szkół wyższych, zakonserwowanych tam nieczynnych relikwów kapitalizmu. W imię interesów ludu pracującego miast i wsi, relikwety te muszą zostać pozbawione środków do życia i wyrzucone na śmietnik normalizacji. Albowiem, jak pisał Leopold Tyrmand, każdy kto żyje w komunizmie, przekonywa się w krótkim czasie, że za najzacieklejszego swego wroga komunizm uważa nie faszyzm, ani bombę wodorową w rękach imperialistów, ani agenta CIA, lecz zwykłą myśl ludzką, nawet nie najwyższego lotu, potrafiącą jedynie poddać krytyce bezsensowne twierdzenia o mocy dogmatu.

„Szkoly wyzsze”, pisze dalej Tyrmand, „nieodmiennie produkują coraz to nowe pokolenia nowej inteligencji, która niezmiennie pyta: dlaczego musi być tak, jak jest?”

Anonimowy członek senatu Uniwersytetu Warszawskiego, w wywiadzie dla podziemnego pisma *Most* powiedział, że projektowane zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym doprowadzą w rezultacie do uzupełnienia partyjnego aparatu ludzmi o pewnym wykształceniu, których naukowe tytuły będzie można wykorzystać propagandowo dla uwiarygodnienia poczynan władzy. Innymi słowy, uniwersytety mają produkować potulnych naukowców, którzy będą akceptować i uzasadniać każde posunięcie władzy bez względu na to, jak bezsensowne by ono nie było.

Rzeczywisty naukowiec zostanie przekształcony i dopasowany do wykoncypowanego modelu. Jeśli do niego nie będzie pasował, jeśli na przykład nie potępi ideologii jako wyniku burżuazyjnej ciemnoty umysłowej, niezgodnej z naukami klasyków, to tym gorzej dla niego. Gdyby Marks był uczonym, to wypróbowałby w pierw nową ustroj na szczytach i krolikach, ale ojczyłek socjalizmu naukowcem nie był i dlatego naukowcy muszą dostosować ludzi do ustroju. Takie właśnie miejsce dla naukowców przedstawił w dniu 7 czerwca wicepremier Mieczysław Rakowski, na spotkaniu z rektorami, kiedy powiedział, że celem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym jest stworzenie warunków, umożliwiających uniwersytetom rozwijanie działalności zgodnej z socjalistycznym charakterem państwa.

Interes socjalistycznego państwa wymaga, by ze składu senatu usunąć młodych pracowników naukowych, jako element ideologicznie chwiejny, i zwiększyć liczbę profesorów, którzy nie raz przechadzali się po korytarzach władzy i brali udział w telewizyjnych dyskusjach pod palmami. Interes socjalistycznego państwa wymaga także, by Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, za uporczywą niezdolność uznania wyższej racji władzy, dostała nauczkę i z reprezentanta interesów środowiska naukowego, została przekształcona w klienta władzy.

Interes socjalistycznego państwa, którym grozi wicepremier Rakowski, ma usprawiedliwić także bezceremonialne zignorowanie opinii środowiska akademickiego. *Tygodnik Mazowsze* podał, że studenci Uniwersytetu Warszawskiego odrzucili projektowane zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym większością od 97,6 procent do 98,9 procent. Wiece protestacyjne studentów odbyły się w Warszawie, Wrocławiu i Krakowie. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego zgłosiła kilkadziesiąt poprawek do projektu.

Sam projekt trzymano w tajemnicy. Wiele szkół wyższych nawet go nie otrzymało. Na XIX Plenum KC, w maju, zastępca członka Komitetu Centralnego, profesor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Zbigniew Kamecki, powiedział: „Kilka miesięcy temu odbyły się konsultacje w środowisku akademickim, ale tylko nad ogólnymi kierunkami nowelizacji. Konkretny zaś projekt nowelizacyjny ustawy, sądząc przynajmniej po tym, że moja uczelnia go nie dostała, nie był z tym środowiskiem konsultowany. Mam też wątpliwości, czy był potrzebny aż tak duży pośpiech w przeprowadzaniu całej sprawy.”

Projekt przedstawiony Sejmowi jest obmyślony chytrze. Niektóre represyjne postanowienia, które się w nim znajdowały, zostały dla niepoznaki przeniesione do aktów prawnych niższego rzędu, wykonawczych. Na przykład przepis, przyznający ministrowi prawo rozwiązania każdej jednostki uczelni, na przykład wydziału, został przeniesiony do rozporządzenia o Urzędzie Ministra Szkolnictwa, a przepis, uzależniający otwarcie przewodu doktorskiego lub habilitacyjnego od zgody partii, został przeniesiony do rozporządzenia o stopniach naukowych.

Głosy potępienia projektowanych zmian zostały zignorowane. Nie nauka bowiem, lecz władza jest nieomylna. Władza zresztą także jest naukowa, bo na naukowym światopoglądzie oparta.

Andrzej Swidnicki, RWE

## W OCZACH PRASY ZACHODNIEJ

24 i 25 lipca w Warszawie, miał obradować Sejm PRL. Jednym z punktów obrad jest rządowy projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Sprawom tym wiele miejsca poświęcił amerykański dziennik *Christian Science Monitor*.

Jak zauważa amerykański korespondent, być w Polsce studentem, to sprawa niełatwa. Ale i po ukończeniu studiów, życie wcale nie jest wesołe.

Zaostrzenie przepisów kodeksu karnego, podwyżki cen, surowe wyroki na członków opozycji demokratycznej - to wszystko musi być szokujące dla młodego człowieka, który ze studiów wynosił umiejętność niezależnego myślenia.

Ale rząd zamierza położyć kres akademickiej niezależności. Sejm PRL ma uchwalić poprawkę do ustawy o szkolnictwie wyższym, a raczej nową ustawę, ograniczającą swobody uniwersyteckie, zdobyte przez środowiska akademickie w okresie rozkwitu Solidarności. Zamierzenia rządu spotykają się ze sprzeciwem tych środowisk. Na polskich uniwersytetach wręcz sytuacja jest napięta. Senaty krytykują zarządzenia władz, studenci zwołują zebrania, broniąc się przed ingerencją władz w życie akademickie i sprawy nauki.

Z polskich uniwersytetów i instytucji naukowych usuwają się ludzie wybitnych. Przykładem tego jest docent Bro-

niślaw Geremek, usunięty z pracy w Polskiej Akademii Nauk. Powiedział on amerykańskiemu dziennikarzowi, że dla wielu nauka może wydawać się marginesem życia narodu, ale na pewno nie przestała być ostoją niezależności politycznej. Instytucje naukowe są nadal miejscem krzewienia ideałów Solidarności.

Korespondent amerykański przypomina, iż długa jest droga zmagania polskich środowisk naukowych o ich niezależność. Już u progu powstawania polskiej nauki, w roku 1364, król Kazimierz Wielki powołał do życia uczelnię krakowską. Ciało pedagogiczne tej uczelni zażądało od króla pełnej autonomii. Król musiał się zgodzić. Tak było w Krakowie, przed wiekami. Uniwersytet Jagielloński bronił swej niezależności przeciwko Szwedom i Austriakom. Okres wojenny wprowadził tę niezależność przycmił, ale dzięki Solidarności udało się ją w poważnej mierze odzyskać.

Grudzień 1981 roku zadał jej potężny cios, ale jej nie zdusił. Zbyt wielki był opór środowiska akademickiego.

Obecny projekt, przedstawiony Sejmowi, zmienia wiele na niekorzyść, zarówno ciała pedagogicznego jak i studentów. Daje on ministrowi szkolnictwa wyższego prawo rozwiązywania każdej jednostki uczelnianej, zwalniania wykładowców, o ile minister uzna ich działalność za niezgodną z kierunkiem socjalistycznego wychowania młodzieży. Jeszcze więcej utracą studenci. W przyszłości nie będą mogli być reprezentowani w gremiach senackich i wydziałowych. Reprezentować ich mogą jedynie organizacje młodzieżowe, oficjalne.

Wydawca ukazującego się na Uniwersytecie Jagiellońskim tygodnika *Student* powiada, że jest wątpliwe, czy nowe zarządzenia zdołają odwieść młodzież studencką od polityki. Inni wątpią w cel samych studiów: „Po co mamy kończyć studia w terminie, kiedy i tak nie otrzymamy pracy?”

Jeszcze inni są zdania, że w tych warunkach należy zrezygnować ze studiów świeckich i podjąć studia na uczelniach kościelnych.

## HELSINKI

Dokonczenie ze str. 1

wieka, lecz do zasady nienaruszalności granic i integralności terytorialnej państw. Prawa człowieka mają dla władz PRL znaczenie drugorzędne. Władze te odrzucają krytykę nierespektowania praw człowieka. Używają przy tym retorycznego argumentu o współzależności praw socjalnych, obywatelskich i politycznych.

Komitet Helsiński przestrzega przed przyjęciem takiej argumentacji.

„Przy takiej postawie rządu PRL i innych rządów państw Europy Wschodniej, kontynuacja procesu KBWE rzeczywiście niesie ze sobą ryzyko podtrzymywania przez państwa demokratyczne konsensusu za wszelką cenę, a tym samym przekształcenia spotkań helsińskich w proceder legitymizowania przemocy i pomocniczą arenę dyplomacji wątpliwych interesów. Obawę przed takim (rozwojem procesu) wyraziła ostatnia grupa emigrantów z ZSRR. W swym dramatycznym apelu do rządów zachodnich, piszą oni - słusznie - że w dziesięć lat po Helsinkach, nikt nie może twierdzić, że umowy te w jakikolwiek sposób ograniczają arbitralność postępowania władz komunistycznych.”

„Elementy bilansu dziesięciolecia, które wymieniają ci działacze, to inwazja Afganistanu, stan wojenny w Polsce, przesładowania działaczy w Związku Sowieckim i innych krajach komunistycznych, pomoc państw wschodnioeuropejskich dla międzynarodowego terroryzmu.”

„Nie da się - piszą nasi przyjaciele - przywrócić życia zmarłym w więzieniu działaczom Komitetów Helsińskich, Aleksemu Tichemu, Makaremu Marczenko, Jurijowi Litwinowi z Ukrainy i Edwardowi Artunianowi z Armenii. Nie da się zwrócić lat, spędzonych w obozach pracy Jurijowi Orłowowi, Anatolowi Szczaranskiemu i innym więźniom sumienia. Nie wróci się życia tym, którzy zginęli w Polsce i w Afganistanie. Dzielimy ich ból i gorycz.”

Dalej, oświadczenie stwierdza, że mówienie o kontynuowaniu procesu helsińskiego jest niewłaściwe. Bardziej stosowne byłoby mówienie o potrzebie jego faktycznego wznowienia.

„Akt Koncowy KBWE, dokument koncowy spotkania madryckiego, nadal stanowią istotne oparcie dla roszczeń społeczeństw tych krajów. Poszerzają krąg włączających się czynnie do walki o prawa człowieka ( ) W szczególności, proces KBWE uodparnia umysły na skutki wschodniej propagandy, lub przynajmniej osłabia jej skuteczność.”

„Polskie doświadczenie poucza, że w momentach otwartych wystąpień społecznych, kończących każdy kolejny cykl umacniania arbitralnej władzy, świadomość istnienia jednego dla wszystkich standardu normatywnego, sprzyja nadawaniu zadaniom społecznym racjonalnej for-

my i zwiększa szansę pokojowego rozwiązania konfliktu. By jednak powyższe walory porozumienia helsińskich w zakresie praw człowieka stały się (realne), rządy państw demokratycznych muszą mieć jasną świadomość faktu, że porozumienia te zostały w państwach Europy Wschodniej praktycznie przekreślone. Wobec tego, jedyną racją kontynuowania procesu helsińskiego, może być jego faktyczne wznowienie. Należy przywrócić moc zasadzie nierozdzielności wszystkich elementów umowy.”

„Należy podjąć działania, zmierzające do praktycznej realizacji uzgodnień już osiągniętych, ulepszenia uzgodnień nie respektowanych, oznaczać dziś już nie tylko legitymizację stanu istniejącego. W związku z tym trzeba wymieniać konkretne fakty nieprzestrzegania zobowiązań w zakresie praw człowieka ( ) Jeśli spotkania państw-sygnatariuszy przybiorą taką właśnie formę, planujemy opracowywanie i przysyłanie dalszych dokumentów dotyczących stanu realizacji praw człowieka w naszym kraju.”

## ARESZTOWANIA

**Sobota, 30 lipca.** Mieszkańcy obecnie w Paryżu podharcemistrz Leszek Cuchlewski, poinformował rozgłosnie polską Radia Wolna Europa, że kilka dni temu otrzymał wiadomość z Polski o tym, iż w dniu 2 lipca br., nad ranem, aresztowano trzech jego przyjaciół, znanych w środowisku warszawskim działaczy harcerskich. Są to podharcemistrz **Andrzej Boguszewski**, doktorant archeologii, długoletni instruktor warszawskiej Błękitnej Czternastki, drużynowy **Fraczowski**, również z Błękitnej Czternastki, student politologii Uniwersytetu Warszawskiego, oraz **Zbigniew Popławski**, harcerz Czarnej Siedemdziesiątki - warszawskiej drużyny harcerzy.

Dwaj pierwsi byli założycielami niezależnego ruchu harcerskiego.

Podczas rewizji w mieszkaniu, u Zbyszka Popławskiego policja znalazła trzysta egzemplarzy książki niezależnego wydawnictwa oświatowego. W trakcie śledztwa, postawiono wszystkim trzem zarzut „przygotowywania nielegalnych druków.” Grozi im kara trzech lat więzienia.

Nie jest to pierwszy przypadek represjonowania, w ostatnich latach, niezależnych działaczy harcerskich w Polsce. Kilku z nich było w stanie wojennym internowanych, innych przesłuchiwało i przetrzymywało w aresztach. W kwietniu br., został skazany na jedenastym miesiącu więzienia, młody działacz harcerski z Siedlec, druh **Mirosław Andrzejewski**.

Wszyscy więzieni obecnie harcerze pozostawili na wolności swoje rodziny.



## CZYTANE

Biada Kobieta i Zycie, ze coraz bardziej brak księgowych. Dziewczyny po liceach ekonomicznych, ze specjalizacją w tej

## MIĘDZY

dziedzinie, uciekają od pracy w księgowości jak mogą. Niejeden ze starszych pracowników, jeśli tylko jest w stanie przekwalifi-

## WIERSZAMI

cować się, też ucieka. I nic dziwnego. Najczęściej płaca w księgowości wynosi 9-12 tys. zł miesięcznie, przy średniej krajowej (dane sprzed ostatniej podwyżki, a więc i jakichś tam rekompensat) - 17 tys. zł. Cwierćkilowa kostka masła - bez kartek już, a jakże! kosztuje 120 zł, kilo lepszej gatunkowo kiełbasy ok. 1000 zł.

No, ale bez kiełbasy, a na upartego i bez masła, można przecież żyć. Jedną z moich kuzynek, księgowa właśnie - raptor-towała to po kolejnym powrocie z Polski ciotka F - wdowa ze studiującą córką, żywi się głównie chlebem z olejem i z surową cebulą. Zdrowo. Figurę ma jak Twiggy w czasach swojej sławy, a cerę przypominającą płatek rozy herbacianej.

Jak wyglądają robotnice z wydziału wyrobów wschodnich (czyli sezamek, chałwy itp. specjalów, znanych dzieciom w Polsce ze słyszenia, za to do nabycia w Montrealu) warszawskiej fabryki Syrena, Kobieta i Zycie nie pisze. Ze nie są podobne do modelek, eksponujących w tym samym numerze modę sezonu. Linie tuby

lub linie X (w PRL wszak normalizacja w całej pełni, więc o modzie pisać trzeba) to pewne.

"To nie jest w porządku, żeby nie stać było człowieka tę kapotę od razu pieniędzy kupić. Nie żadne tam cuda, mody, zwykłą jesonkę na watolinie. Dawniej to chociaż raty były" - wzdycha jedna z robotnic, dobiegająca już wieku emerytalnego. I zwierza się dziennikarce, że

straszną się bóli, odpukać w nie malowane drzewo, żeby nie zachorować. Bo wtedy człowiek jest stratny. Jakies sto kilkadziesiąt złotych dziennie. Więc zwija się przy tych swoich kottach, jak w ukropie. Nawet na otarcie spoconej twarzy czasu sobie skąpi. Po co się tak spieszyć, dziwią się niektóre, do trumny chyba. A ona nic, tylko się uśmiecha. Jak ma się pięćdziesiąt dziewięć lat to swoje człowiek wie. Za każdej godziny. Najważniejsze - zarobić. Dzieci nie miałyby za co matki pochować. Pogrzeb dzisiaj kosztuje niczym wesele na sto osób. Cały dorobek Marcewiczowej to jest miejsce "na prawosławiu" obok męża wykupione. Żeby choć jeszcze zdążyć na pomnik uszkadzać. A poza tym, dzieciom pomoc trzeba. Dobrze, spokojnie, ułożone to i warto."

Drużba robotnica, też już niemłoda, historię ma taką.

"W te największe mrozy Biezonką zatręsała grypa. Taki straszny pech. Za nic nie chciała kląć się do łózka. Bo kto za nią będzie długi spłacał? Pożyczka mieszkaniowa, druga z kasetą i od siostry pieniądze wzięte. Dlatego Biezonka przysięgła sobie, że grypę przechodzi. Z gorączką do fabryki kilka dni chodziła, no i koniec. Koniec choroby złamała ją tak, że się plamy w płucach pojawiły. Pani doktor nakrzyżowała i kazala kląć się do łózka. No i szesnaste dni Biezonka przeleżała. Przepadła premia motywacyjna, doszły godziny postojowe, a na nich się zawsze traci, i te spłaty, dostawnie parę groszy Biezonka wzięła na rękę. I jak tu się nimi rządzić? Wziąć samej tanszej kiełbasy to się nie oplaca, bo połowę po trzech dniach trzeba wyrzucić, przeważnie zielenieje. Cienko się jąda. Metr kartofli, jedna skwarka. Biezonka już sobie głowę łamie za co postawią przepierzenie w pokoju. Bo młodsza córka z zięciem przyszła do niej na mieszkanie. Przecież nie powie dziecku nie, kiedy nie mają się gdzie podziąć. No to żeby chociaż mieli jakiś kątek dla siebie, wymyśliła to przepierzenie. Na szczęście ma pokój o dwóch oknach."

A kobiety młode, niemal u startu życia?

"Szydlikowa zaczęła swoje nowe małżeńskie życie z dwiema zmianami bielizny poscielowej, kompletem talerzy i serwisem do herbaty. Ani mebla, ani garnka, bo skąd? Rodzice pomoc więcej nie mogli. Mąż jako kierowca zarabiał niecałe 10 tysięcy. Złożył wypowiedzenie, chce iść do lepszego zakładu, bardziej płatnego, ale dyrekcja się nie zgodziła, każą mu całe pół roku odpracować. Dobrze chociaż, że mają już ten dach nad głową. Wynaleźli na Zaciszu taki budynek gospodarczy w podwórku. Mieszkanie bez wygod, małe, ale zawsze. No i tylko 5 tysięcy miesięcznie się płaci. Najgorszy problem to ten opał. Pali się raz dziennie, a tyle węgla idzie! Teraz prywatnie biorą i po cztery tysiące za tonę. Więc z węglem i z elektrycznością, płacą za tę swoją komórkę jakies 6 tysięcy. Tak to wychodzi. Reszta idzie na życie, a jak coś kupić to tylko za pożyczki."

- mówi jej koleżanka.

"Pożyczkę za pożyczką trzeba spłacać. Każdy uszkadzany grosz poszedł na dopełnienie wpłaty spółdzielczej. Już dziesięć lat temu wprowadziła zwinkulowany cały wkład na M-4, to jest 38 500 złotych. Przeszła podwyżka jedna, druga i kazali dołożyć do 150 tysięcy. To się tylko tak łatwo mówi. Przecież to góra pieniędzy. I żeby jeszcze miało się pewność, że już więcej nie każą dopłacać. A czy to dzisiaj co wiadomo? Suska uważa, że najgorsze jest to, że tak się wszystko od człowieka oddała. I to mieszkanie, i te meble, i to lepsze życie. Tak się żyje na bieżąco, z dnia na dzień. Oni z mężem u tesciowej w Zielonce, córka z Mariusią w Warszawie. Ani tu się pomieszczyć całą rodziną, ani tam. A dwa domy kosztu-

ją. Mama ma renty pięć tysięcy z groszami. Więc tu wykupić kartki, tam wykupić kartki. Tu dać, tam dać. Mąż w "Energo-polu" pracuje i przecież nawet niezłe zarabia. A odłożyć nie ma jak. Sciska sciska te pieniądze, a one rozchodzą się w mig. Co zarobią to na życie, na dziecko idzie. I tak przeleciało dziesięć lat małżeństwa."

Marzenia życiowe? "Człowiek tak dużo nie chce. Żeby wyżyć. Żeby nie mieć tych pożyczek do spłacania. Żeby się tak nie martwić tym co będzie."

Tak i prawdą jest jednocześnie, że nie brak w Polsce ludzi, którzy mają po dwa samochody, którzy budują sobie wille, wy-

prawiają huczne przyjęcia. Wąska to warstwa a posiadaczy prywatnych warsztatów, sklepików, dużych gospodarstw rolnych, widoczna i znienubiana, wąska warstwa kryjących się za złotymi firankami. Zjadaczy kawioru - tak ich określam mając na myśli stary już kawał. Co to jest kawior? To zakąska, jaką jada klasa robotnicza w osobach swoich przedstawicieli.

Taki jest obraz. Tylko dlaczego to wszystko razem ma się nazywać socjalizmem dla kogos, kto jak ja wyrosł w rodzinie o tradycjach PPS-owskich, dalibog ciągle jest niepojęte.

KAROLINA JANKOWSKA

## Sprawozdanie finansowe Z WIECZORU ARTYSTYCZNEGO 28 kwietnia 1985 r. DOCHÓD PRZEZNACZONY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA ZAKUP INSTRUMENTÓW CHIRURGICZNYCH DLA SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS W WARSZAWIE

### ORGANIZACJA

Dr Zdzisław Kryński, Elżbieta Wolska

### POD PATRONATEM

Kongresu Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto Jerzy Burski

### PROGRAM ARTYSTYCZNY

Jasia Jasinska

### WYSTĄPILI

Barbara Ankowicz Irena Habrowska Jellaczyc Jasia Jasinska Ewa Kwasniewska Elżbieta Wolska, Paweł Jedlewski Zdzisław Kryński, Jerzy Slubicki, Józef Sobolewski

### PRZYGOTOWANIE OBIADU

Halina Kwiatkowska

### POMOC

I Kasprzak Z Rozwadowska, K. Suska, S Paciorekowska L Fisher J Kipiniak, Z Stojewska, M Maslak K Szopinska

### BAR

Zbigniew Wolski

### POMOC

Zofia Rozwadowska (sprzedaż biletów) Wojciech Orzechowski

### SPRZEDAŻ BILETÓW WEJŚCIOWYCH

Stanisława Wierzbicka

### HOSTESS

Elżbieta Wolska, Maria Slubicka

### SECURITY

Henryk Milasiewicz

### SPRZĄTANIE

Maria Maslak

### DOTACJE

28 KWIECIEŃ 1985r

1 Jerzy Rozwadowski	doł. 700
2 Tadeusz Porczyński	1000
3 Zdzisław i Halina Szlichcinscy	100
4 Jerzy Łucki	50
5 Zbigniew Jarema	25
6 Z Zbyszynski	10
7 Józef Chyliński	25
8 S Latowec	20
9 Kazimierz Zabłocki	25
10 Krystyna Kopytek	25
11 Marian i Mary Heleniak	100
12 Henryk Antonowicz	50
13 Adam Rejterowski	50
14 Marek Salecki	25
15 Ida i Marian Kasprzak	50
16 dr Maciej Kłodas i E Granowska	350
17 dr Danuta Leparski	25
18 Stefan Iwanicki (zorganizowanie loterii)	135
19 Beziemnie (za wygrany los)	10
20 Polish Canadian Action Group	100
21 Anna i Jerzy Łapczyński	50
22 Arnold Penk	50
23 dr Damiana Wrobel	100
24 Maria Szymanska	25
25 Beziemnie (Pani P.)	25
26 Elżbieta i Zbigniew Wolscy	50
27 Tadeusz Czuba	50

28 Ze szczepu Bałtyk (H Kwiatkowska, T Czubak H Raba Z J Gola E Stempinski)	25
29 Wacław Bilmin	100
30 dr Zdzisław Kryński	140
31 Maria Stabiewski	20
32 W Tom Hovitch-Sieczehowicz	200
33 Antoni Budrewicz	25
34 Krystyna Chechowska	100
35 dr Andrzej Michalski	50
36 Stowarzyszenie Lotników Skrzydło Warszawa-430	200
37 Noel Croxon (North York Chevrolet Oldsmobile)	50
38 Martin Teplitzky	50
39 Kenneth Swan	25
40 Mel Eisen	25
41 mec. Ewa Marszewska	25

42 Chrs Palisae	25
43 T Jeruzalski	50
44 T I Bernas	20

45 Natalia LUDZIEJEWSKI	\$ 200 00
46 Lotta BIELECKA	25 00
47 Pan KOCH	20 00

<b>RAZEM</b>	<b>\$ 4600 00</b>
--------------	-------------------

instrumenty chirurgiczne do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie zostały przesłane przez firmę niemiecką WOLF. Pozostałe pieniądze są zdeponowane na koncie KPK Okręg Toronto. Dr Kryński czeka na kolejne zamówienia z Polski i będziemy przesyłać zgodnie z ich zamówieniami i możliwościami finansowymi. Planujemy następną imprezę na jesieni.

### DOTACJE (NIE FINANSOWE)

- 1 SPK Koło nr 20 - bezpłatne użycie domu kuchni i baru
- 2 Pan Stanisław Śnieg - właściciel sklepu Quality Sausage Meat - 131 Rouses valles Ave, przekazał mięso na obiad
- 3 Panstwo J Chudzynscy - właściciele farmy pieczarek, przekazali pieczarkę
- 4 Pani Maria Maslak - posprzątanie domu SPK po imprezie.



Bob Geldof

# Rock dla Afryki i triumf sowieckiej propagandy

Rozpoczęty 13 lipca w Londynie a zakończony w Filadelfii 16-godzinny koncert-maraton muzyki rockowej "Live Aid" ofiarowany dla głodujących w Afryce był transmitowany do ponad 160 krajów, obejrzało go około 1,5-2 miliardów widzów i co najważniejsze przyniosło około 94 miliony dolarów dotacji. Suma ta znacznie przekroczyła najsmielsze oczekiwania organizatorów

Koncert ten będący według określenia głównego organizatora imprezy 33-letniego Irlandczyka z Dublina, piosenkarza Boba Geldofa "ostatecznym dniem muzyki pop" wykazał jednocześnie, że muzyka rockowa jest dominującą w naszych czasach masową siłą kulturalną obalającą ideologiczne, etniczne, religijne i polityczne kurtyny oraz scalającą geograficznie jak i generacyjnie. Jest wielce prawdopodobne, że muzyka rockowa szybko nie przemienie (jesli w ogóle), a jej zrozumiała prawie dla każdego prosta liryka i nieskomplikowany rytm przyciągną setki milionów czyniąc z nich największą publiczność świata

Stało się więc świetnie, że Geldofowi udało się zgromadzić na obydwu półkulach prawie wszystkich najznakomitszych przedstawicieli rocka (wymógł się np. Michael Jackson) i połączyć ich w jednej wspólnej filantropijnej absolutnie wzniosłej moralnie akcji karmienia umierającego z głodu bliźniego. Do klimatu dorosła bezpośrednio - w większości młodzieżowa - widowiska, gdyż 70-tysięcy widzów na stadionie Wembley i 90 tysięcy na stadionie J F Kennedy'ego w Filadelfii niczym nie przypominały części znarkotyzowanych, rozwydrzonych i rozhisteryzowanych uczestników zwyczajnych koncertów rockowych oraz poprzedniego masowego zgromadzenia zwolenników rocka na pacyfistycznym festiwalu w Woodstock w 1967 roku

Koncert jak się wydaje unaoczniał w skali masowej tragedię głodującej Afryki bardziej efektywnie i w wielu przypadkach z większym rezultatem niż udało się to w poprzednich próbach pomocy różnego typu

Bob Geldof, który wcześniej zorganizował brytyjskich piosenkarzy do nagrania singla pomocy głodującej Afryce "Do They Know It's Christmas" (za którym poszły single amerykański "We Are The World" i kanadyjski "Tears Are Not Enough"), obecnie całkiem słusznie został zgłoszony do Pokojowej Nagrody Nobla na rok bieżący (zapowiadając już, że w przypadku, gdy ją otrzyma przeznaczy całą sumę dla afrykańskich głodujących). Trzy dni po koncercie spotkał się on prywatnie w Pałacu Buckingham z księciem Karolem i księżniczką Dianą (obecnymi na koncercie na Wembley, ofiarowali dotację o nie ujawnionej wysokości), gdzie słuchał muzyki Bacha i Handla oraz omawiał z następcą tronu klęskę głodu w Etiopii, wyrażając się następnie z uznaniem o radach jakie zostały mu udzielone. W każdym razie mniejsza z tym czy dzięki tym radom czy niezależnie Geldof okazuje się być nie tylko świetnym organizatorem muzyków, ale także znakomitym administratorem pomocy (część pieniędzy np. na zakup ciężarówek i budowę dróg by pomoc mogła dotrzeć jak najdalej) i o dziwo wcale nie naiwnym politycznie bigbitowcem. W wywiadzie dla brytyjskiej Press Association udzielonym po koncercie Geldof powiedział, że brak reakcji na koncert ze strony niektórych rządów, zwłaszcza zaś ze strony rządu sowieckiego jest skandaliczny. "Nie jest dobrze - podkreślił



Geldof - gdy drugie najpotężniejsze państwo nic nie robi. Z potęgą powinna iść moralność. Każdy wie, że Związek Radziecki nie skrzywił palcem w bucie. A przecież na pewno wie, że świat domaga się by wszystkie rządy coś zrobiły. Mogłby przynajmniej wysłać motyki, nasiona i sprzęt wiertniczy, a tymczasem niestety nic"

Sam Geldof co prawda połapał się na prawdziwej naturze imperium zła, ale cała impreza była olbrzymim sowieckim sukcesem propagandowym. Po pierwsze dlatego, że ZSRR wystąpił na oczach 2 miliardów ludzi wśród ponad 160 państw odbierających i nadających na żywo program, gdy tymczasem jedynie nagrywał nic nie emitując i to czy cokolwiek, kiedykolwiek z 16-godzinnej taśmy przedstawi obywatelom jest wielką niewiadomą, a raczej pewne, że jak przedstawi to w fałszywym świetle. Po drugie - na ekranie stadionu Wembley pokazano z dwoma piosenkami sowiecką grupę rockową "Autograf" (ponadto jeszcze po grupie z Holandii, Niemiec Zachodnich i Jugosławii), która, wyglądało na to, że występuje tak samo na stadionie wśród tysięcy wiwatujących widzów jak zespoły i piosenkarze w Filadelfii czy w Londynie, w rzeczywistości występowała w studiu telewizyjnym moskiewskiej przed robiącymi tłum kilkuset pracownikami tej stacji oraz agentami KGB

I po trzecie wreszcie, ZSRR udało się przesłać za darmo połowie ludzkości wiadomość, że jest ono państwem społecznym, pokojowym i humanitarnym. Gdy W Posner sprawozdawca sowieckiej telewizji oznajmił przed występem "Autografu" "Jestemy dumni, że bierzemy udział w ogólnoswiatowej akcji walki z głodem w Afryce. Jest nam przyjemnie, gdy widzimy, że zaawansowana technologia inaczej niż niekiedy służy czemuś pozytywnemu i że muzyka pomaga naszym przyjaciołom - braciom na innym kontynencie. Dla nas jest to sprawa polityki i ludzkiej miłości"

Tak więc nawet milion wypowiedzi Geldofa nie zmieni już 2-miliardowego stereotypu utrwalonego mocą telewizyjnej wizji i fonii, że ZSRR podniósł "żelazną kurtynę" i wziął udział, a jego rzekomo prześladowani, zniewoleni i nie poinformowani obywatele zostali dopuszczeni. Wniosek: gdy tylko w kontaktach ze Związkiem Radzieckim będziemy poruszać się w odpowiednich dziedzinach (zarzucając zbrojenia) można się odprężyć (detente) i można kooperować. Trudno wyobrazić sobie bardziej taniej i bardziej masowy triumf sowieckiej propagandy

Najwyższy z urzędu sowiecki ekspert do spraw Afryki, dyrektor Instytutu Afryki 53-letni syn prezydenta ZSRR Gromyki Anatolij Gromyko oświadczył w 4 dni po koncercie, że "nic nie wie o takowym", ale, że skoro się odbył i zgromadził dużo pieniędzy to jest to pozytywna i humanitarna sprawa", ale pod tym warunkiem, że "pieniądze zostaną wykorzystane bez odwoływania się do kryteriów politycznych"

Znaczy to po prostu tyle, że gdy pieniądze przypadną osrodkom aprobowanym przez ZSRR będą one przyznane bez motywacji politycznej, gdy przypadną osrodkom nie aprobowanym przez ZSRR wówczas wiadomo zadziały względy polityczne

ZSRR nawet, gdy udaje tylko, że pomaga głodującej Afryce miesza się brutalnie w sprawę głodu i stosuje w jej rozpatrywaniu kategorie stricte polityczne. Pomimo tego, że udaje iż powołuje się jedynie na kategorie moralne typu miłość ludzkości czy braterstwo ludzi

Skądinąd uważam, że sprawę głodu w Afryce bez aspektu politycznego nie da się ani rzetelnie ująć i wyjaśnić ani efektywnie rozwiązać. Tyle, że potrzebna jest nam tutaj polityka świata wolnego, polityka zachodniego świata demokracji, a nie polityka sowieckiego komunizmu imperialnego

Tej zachodniej polityki wolności i demokracji zabrakło mi na koncercie. Zabrakło mi tych jednoznacznych stwierdzeń, że w Etiopii głód to nie tylko susza, ale także prosowiecki reżym komunistyczny, że najstraszniejsza sytuacja głodowa w prowincjach Erytrea, Tigre i Wallo jest wynikiem głodu zorganizowanego pod kierunkiem KGB przez rząd etiopski na wzór zorganizowanego głodu przez reżym Stalina na Ukrainie, w obydwu przypadkach w celu stłamszenia antykomunistycznych nastrojów i opozycji. Zabrakło mi stwierdzenia o sowieckim kolonializmie w Afryce, o nowych prosowieckich państwach uzbrojonych po zęby w sowiecką broń, ale z niedożywioną, wycieńczoną i umierającą z głodu ludnością

Gdyby z głodu umierali masowo Murzyni w rasistowskiej RPA wówczas chyba każdy z występujących potępiłby i obwiniłby apartheid

Czy nie można mówić głośno prawdy o komunizmie i o prosowieckich reżymach przed 2-miliardową widownią? Czy o tym o czym nie wolno mówić w ZSRR trzeba milczeć na Zachodzie?

A mówienie prawdy i ujawnianie prawdziwych przyczyn głodu jest warunkiem podstawowym przezwyciężenia klęski głodu w Afryce i gdziekolwiek indziej. Jest rzeczą bezsporną, że nawet 100 koncertów typu Live Aid nie rozwiąże problemu głodu, gdyż rzucanie pieniędzy z zewnątrz jest pomocne, ale nie leczące przyczyn dotykając jedynie objawy. Nie jest profilaktyczne. Afryka potrzebuje rozwiązań strukturalnych oraz strategii długoterminowych. Jeśli nie pomoże Zachód zapanoszy się tam wszędzie komunizm, a wraz z nim przyjdą cierpienia przewyższające to, co kontynent ten przeszedł w okresie niewolnictwa

ZBIGNIEW FARMUS

MAGDALENA CZYŻYCKA

# Prawda może być jedna

## O JAROSLAVIE SEIFERCIE

Zeszłoroczną literacką Nagrodę Nobla otrzymał nie znany nikomu poeta czeski - Jaroslav Seifert. Chodzą słuchy, jakoby nawet "najwięksi" od literatury nadstawiali ciekawie ucha, ktoz to taki i wzruszali ramionami, kiedy okazywało się, że nazwisko "Seifert" nic nikomu nie mówi. Zastanawiał się Graham Green, Alberto Moravia, Borges i Fuentes, Günter Gross i zapewne Peter Handke.

Tak zgodny chór wielkich acz zadziwionych literatów to nic osobliwego, a nawet rzecz zrozumiała, zwazywszy, że nie po raz pierwszy Szwedzka Akademia przyznaje najbardziej liczącą się nagrodę literacką (obecnie wynoszącą ok. 190,000 dol.) pisarzowi lub poecie prawie nieznanemu poza granicami swego ojczystego kraju. I tak to Jaroslav Seifert, 83-letni poeta czeski stał się w 1984 r. laureatem tej znamienitej nagrody. A tymczasem świat nic o nim nie wiedział.

Tylko dwa z 30 napisanych przez Seiferta tomów są aktualnie wydawane w Stanach, jeden publikowany przez czeskie środowiska intelektualne w Nowym Jorku, drugi zaś przez niewielkie wydawnictwo w stanie Iowa.

Akademia Szwedzka nigdy nie uzasadnia ani nie dyskutuje publicznie powodów, dla których decyduje się na przyznanie nagrody temu czy innemu kandydatowi. Tak stało się i tym razem, ale krytycy literaccy całego świata doszukują się politycznych implikacji, które wpłynęły na fakt, że laureatem został nikt inny a poeta z bloku wschodniego, który zawsze był przeciw komunistycznej cenzurze w swoim własnym kraju i przeciwstawiał się komunistycznym napascom na intelektualistów Europy Wschodniej.

Ale z drugiej strony dlaczego właśnie Seifert? Dosc przypomnieć, że Czechem jest także światowej już sławy pisarz-dysydent Milan Kundera (autor - "Nieznosnej lekkości bytu") czy też dramaturg - Vaclav Havel.

A Seifert? To prawda, zawsze przeciwstawiał się totalitaryzmowi, najpierw w wydaniu nazistowskim potem komunistycznym, ale Czesi, z którymi na ten temat rozmawiałam twierdzą, że ostatnimi czasy Seifert był tolerowany przez czeski reżim komunistyczny. Może działało się tak dlatego, że Seifert nie mógł już nikomu zaszkodzić. Stary, schorowany człowiek piszący wiersze - czy może być to dla potęgi komunistycznej jakies zagrożenie? Tak zapewne myśleli ci na czeskim panteonie rządzących. A tymczasem ten właśnie stary, mądry poeta zrobił wszystkim dowcip - nagle dostał Nagrodę Nobla. Otrzymał tę wiadomość w praskim szpitalu, gdzie został skierowany z powodu dolegliwości sercowych. Szwedzki ambasador Olof Skoglund, który przyniósł Seifertowi tę uroczystą wiadomość, był również tym, od którego poeta usłyszał podniosłą formułę - "za poezję, świeżą, pełną wrażliwości i poetyckiej inwencji, za poezję, która miesi powiew wolności".

A co na to czeski rząd komunistyczny? Naturalnie, pogratiulowano poecie, ale - jak mówi inny czeski pisarz, emigrant - Josef Skvorecky "Seifert jest poetą ludzi. Rząd go menawidzi, ale on jest za stary, za



bardzo schorowany, a także za bardzo sławny - aby można mu było coś zrobić".

Seifert znany jest jako człowiek skromny, cichy i tak też przyjął wielkie wyróżnienie. Może nawet przez chwilę załował, że znalazł się nagle w centrum zainteresowania całego świata.

Seifert urodził się w 1901 r. w rodzinie bardzo biednej i w biedzie przeżył całą swoją młodość. W wieku lat 19 opublikował swój pierwszy tom poezji - "Miasto Łez". Był wtedy Seifert komunistą i to komunistą - idealistą wierzącym w to, że ustawiając czerwone cegielki jedna na drugiej świat można zbudować piękny i wspólny. Skutecznie wyleczył się z komunistycznego zaślepienia poprzez dwie wycieczki do Związku Radzieckiego, który w latach 20-tych równie przekonywująco co dzisiaj potrafił rozwiać wszystkie idealistyczne iluzje.

A w latach panowania stalinizmu, kiedy Seifert opowiedział się przeciw władze czeskiej uznanej przez osobnika niebezpiecznego, tudzież groźnego wywrotowca. Wyjechał więc Seifert do Paryża, gdzie zetknął się z poetami francuskiej awangardy - Guillaume Apollinaire i Andre Breton, których poezje jak również artystyczna atmosfera Paryża wywarły na jego twórczość wpływ ogromny i w dużej mierze decydujący dla całego dorobku poety. Kundera wspominając Seiferta z tych czasów pisze, że Paryż zrobił z niego prawie pływacza. Zabawnie brzmi to teraz, kiedy ówczesny "playboy" staje się laureatem szwedzkiej nagrody.

Jako poetę zaczął Seiferta zauważać na przełomie lat 20 i 30, kiedy nota bene zarabiał na życie żurnalistyką. Współpracował z gazetami przez cały okres niemieckiej okupacji i drukował w nich swoje patriotyczne wiersze, czytane przez wszystkie intelektualne środowiska Czechosłowacji.

Kiedy w 1948 r. w Czechosłowacji objęli władzę komunisty, Seifert nie zaniechał swojej dziennikarskiej działalności, pozwalając sobie na otwartą krytykę nowego reżimu. Ale Seifert nie jest poetą politycznym. Jego najpiękniejsze wiersze to wiersze o człowieku, miłości, naturze i jego ukochanym mieście - Pradze. Kundera tak powiedział o Seifercie - "Nie można go nazwać dysydentem. Seifert to

ktos, kto nigdy nie poszedł na kompromis. Jego profil moralny był zawsze oczywisty i oczywiście czysty. Ale umiarkowany."

Nadszedł rok 1968 i sowieckie czołgi wjechały na ulice Pragi, która próbowała wywalczyć sobie swoją małą wolność i niezależność. Seifert, już wtedy chory, rozpoczął działalność w czeskim Związku Literatów i był jednym z tych, którzy opracowali słynną deklarację, protest czeskich intelektualistów przeciw narastającemu kultowi przemocy.

Powiedział wtedy Seifert rzecz bardzo mądrą - "Jeżeli zwykły człowiek milczy, może być to manewr taktyczny. Jeżeli milczy pisarz - to znaczy, że upadł i nie może się podnieść".

Milczenie może być jednak narzucone z góry. Przez wiele lat władze czeskie zmusiły Seiferta do milczenia, nie wydając żadnej jego książki. Jego wiersze krążyły po Czechosłowacji jako samizdaty, prywatne kopie podawane z rąk do rąk.

Dopiero kilka lat temu zdjęto zasłonę milczenia z dobiegającego wtedy osiemdziesiątki, schorowanego poety. Zaczęto znowu drukować jego wiersze, które niemal natychmiast stały się bestsellerem wydawniczym. George Giblian - profesor literatur słowiańskich z Cornell tłumaczy niesłychaną popularność poezji.

Seiferta tym, że jest ona znakomitą kombinacją Frosta, Cummingsa i elementów rdzennie czeskich, nie do znalezienia gdzie indziej.

Intelektualne środowiska czeskie przyjeły wiadomość o wyróżnieniu Seiferta z szczytą radością i dumą. Sam Seifert był oszołomiony, ale choroba i zmęczenie nie pozwoliły mu okazać swojej pełnej radości. Natomiast żona poety - 85-letnia Marie Seifert nie była szczęśliwa. Zapytana o to, powiedziała dziennikarzom - "Byłabym znacznie bardziej szczęśliwa, gdyby on tylko był zdrowszy".

Ze zdjęcia patrzy szczerą twarz dobrego człowieka. Takim zapewne jest Seifert, szczerzy i prostolinijny, bezkompromisowy i uznający jeden cel w życiu poety - mówienie głośno prawdy, a prawda może być przecież tylko jedna.

\*\*\*

*Do tych wszystkich wierszy świata  
dotożyłem zaledwie kulka  
Nie są one pewnie wiele mądrzejsze  
od swiergotania swierszcza  
Wiem. Wybaczcie mi  
Zbliżam się do końca*

(tłumaczenie własne z angielskiego)

**NIECODZIENNE WYDARZENIE ARTYSTYCZNE**

**KONCERT P.T.:**

**"PARLAIS MOI D'AMOUR"**

**Niedziela, 28 lipca, godz. 20 00**

**w sali teatralnej DU GESU, 1200 Bleury - Metro Place Des Arts**  
Spotkanie muzyczne, w którym Janusz Wolny - baryton prezentuje Nelę Obarską - primadonnę operetki warszawskiej i Jozefa Homika - czołowego tenora sceny polskiej  
**Akompanują Magdalena Kowalewska i Jozef Jagła**

**CENA BILETU \$ 8**

**Informacja:**

**WOLMAX,**  
**TEL 747 - 6891, 659 - 7470**

**TATRA TRAVEL**  
**TEL 849 - 3451, 849 - 5012**

Przedsprzedaz biletow  
W sali teatralnej De Gesu,  
Archamboult Musique, 500 East Ste-Catherine  
Agencja Tatra Travel, 3628 Boul St -Laurent  
Restaurant "Chez Therese, 5409 Cote St Luc

**W programie najpiękniejsze arie operowe i operetkowe Pucciniego, Lehara, Straussa, Verdiego, Moniuszki, a także duety miłosne**



# PEACENICY I ŚRODKI PRZEKAZU

## Mała notatka w "The Citizen"

Na dalszych stronach dziennika "The Citizen", w jego części lokalnej, można było 11 lipca przeczytać następującą notatkę "Ex-peace kempowicze oskarżeni o utrudnianie

Dwóch byłych "peace-kempowiczów" z Parliament Hill zostało oskarżonych o przeszkadzanie oficerowi policji w środę 10 lipca tego roku, tylko w tydzień od czasu, kiedy oskarżono ich o rozbijanie dwóch kamiennych posągów naprzeciwko centralnego bloku Parlamentu

Eibie Weizfeld, lat 37 i Yvon Dube, lat 50, obaj bez stałego adresu, zostali aresztowani na schodach Parlamentu w środę ok 10 45 rano

Rzecznik RCMP wyjaśnił, że obaj mężczyźni uczestniczyli w proteście i zostali poproszeni o opuszczenie schodów aż trzykrotnie

Obydwa mężczyźni znajdowali się na Parliament Hill w tym samym czasie, gdy Sąd Prowincjonalny wydał im nakaz ponownego stawienia się w sądzie, ponieważ nie stawili się oni tam w środę, gdzie mieli odpowiedzieć na zarzuty w sprawie niszczenia własności publicznej

Mogą oni zostać dzisiaj ponownie aresztowani i postawieni przed sądem za ich pierwsze niestawienie się do sądu

Po raz pierwszy aresztowani zostali, gdy policja zauważyła, jak rozbijają kamienną posąg młotami kowalskimi

Straty wywołane zniszczeniem posągów, wyrzeźbionych w latach 1919-1928 przy wejściu do Parlamentu zostały wyceńnione na 10 000 do 15 000 dolarów

Posągi z piaskowca przedstawiające lwa gotowego do skoku i jednorozca obejmujących herby zostaną przesłane do kamiennolomu w Wallace, N S, gdzie mają być odmierzone nowe bloki piaskowca Zajmie to około miesiąca zanim piaskowiec przesłany będzie do Ottawy

Następnie będzie on rzeźbiony tak, aby dokładnie odpowiadał zniszczonym częściom Naprawy będą trwały około czterech miesięcy

Dwuletni "peace-camp" został zlikwidowany przez rząd w kwietniu"

Natychmiast cisną się pytania Czy dewastacja dzieł sztuki miała być rozpaczliwą samoreklama? Czy efekt pracy młota obrażować miał przemianę lewackiej agitki w materialną formę destrukcji? Czy społeczeństwo dostatecznie znało cenę jaką płać za realizację jednej ze swych podstawowych wolności - wolności głosu poglądów - właśnie na Wzgórzu Parlamentarnym? W jakiej proporcji pozostaje mała notatka prasowa, zagubiona gdzieś na dalszej stronie lokalnego dziennika, w miejscu gdzie zwykle pisuje się o drobnych wypadkach, ploteczkach i reportażach z sądu z rozgłosem, jaki tutejsze środki przekazu nadały walce peace-kempowiczów z siłami obronnymi świata zachodniego i "amerykańskim imperializmem"

Dlaczego historia ta nie została opublikowana na pierwszej stronie Globe and Mail lub Toronto Star, także wszak, jak wszystkie dzienniki, lubiące sensacje, skandale i nowosze? Bo przecież po raz pierwszy (?) dowiadujemy się, jakie jest prawdziwe oblicze owych bohaterów z Parliament Hill, broniących "praw człowieka" kosztem własnej niewygodności w ciasnym namiocie Bohaterów, którym entuzjastycznie ręce sciskali NDP-ccy posłowie oraz przyjeźdni peace-makerzy z całego świata Coż, dowiadujemy się, że być może ową namiot wcale nie był tak niewygodny, jak przeciętny Kanadyjczyk (ten z domku) mógł przypuszczać Namiot był wszakże za darmo (położenie piękne i prestiżowe), opłata obozowiskowa żadna, a poklask publiczny

całkiem niezły No i datki dla dzielnych obrońców pokoju też nie były do pogardzenia

Tymczasem informacja z The Citizen ujawnia nam, że panowie owi nie mieli nawet stałego miejsca zamieszkania Nie mieli więc z czego rezygnować Co więcej, mogli zaoszczędzić co miesiąc te kilkaset dolarów, które w Ottawie trzeba wydać na najskromniejsze nawet lokum Zagadką pozostaje owych panów źródło utrzymania Pracą wszakże się nie hanbili Oni są od "wyższych celów "

## Doświadczenie wolności

I tutaj pojawia się kwestia **d o s w i a d c z e n i a** demokracji Olbrzymia większość Kanadyjczyków zdaje się traktować ustrój swego państwa jako "take it for

granted" Oni nie **d o s w i a d c z a j ą** wolności, bo nigdy nie żyli bez niej Wolność społeczeństwa i wolność jednostki w społeczeństwie jest dla obywateli kraju Klonowego Liścia stanem przyrodzonym Również dostatecznie wysoki status ekonomiczny przeciętnego Kanadyjczyka nie zmusza go do refleksji nad smutnym fenomenem, że narody kontrolowane przez reżimy utożsamiające swą ideologię ze wskazaniami Marksa i Engelsa oraz Lenina żyją w permanentnym niedostatku materialnym, obserwując na codzień wysoce zhierarchizowany system państwowy, korupcję i niesprawiedliwość społeczną System **u b e z w ł a s n o w o l n i a j ą c y** osobę ludzką poprzez przenikające wszystko ograniczenia wolności

Stabilizacja dostatniego domku kanadyjskiego staje się dopiero wtedy zagrożona w oczach jego właścicieli, gdy w prasie, radiu i telewizji pojawiają się hasła blokada Kuby, Grenada, Cruise Missile, Star Wars, ćwiczenia NATO, Nikaragua, El Salvador Wielu wydaje się, że wystarczy owe hasła zanegować i odrzucić je, a widmo wojny przestanie im zaglądać w oczy Jedyne, co może jeszcze przypominać o wojnie to własne siły obronne

W tym momencie na scenę wypycha się pacyfistów uzbrojonych w piora i mikrofony "postępowych" dziennikarzy Zaczyna się kreowanie rzeczywistości politycznej Jeśli ludziom uzmysłowi się plastycznie, że zbrojenia tak wiele kosztują, a hipotetyczna zawartość kieszeni podatników (przecież ich własnych kieszeni) mogłaby iść na cele np walki z głodem w Afryce (Nikaragua i Kuba raczej się tutaj nie wymienia), rozwiązanie pojawia się na ogół samo Przyjemnie się widzieć w roli filantropów

Zatem, jeśli chcemy żyć w dobrobycie i pokoju, to protestujemy przeciwko NATO-wskim rakietom, polityce amerykańskiej

oraz rozbieramy się Czasem dorzuca się ujmujący argument - dajmy przykład dobrej woli dla ZSRR NDP powie strona radziecka od dawna się już rozbiera i tylko wyciąga ręce do rokowań Rozbrójmy się więc - odsuniemy groźbę wojny!

## O przewracaniu systemu do góry nogami

Mozna łatwo wykazać, że tak zarysowaną reakcję społeczną próbują wywołać grupy, których celem jest zmiana porządku politycznego państwa Skutki takiej polityki są zbieżne z celami "propagandy pokoju" na sposób sowiecki

Wytwarza się absurdalna sytuacja Tysiące ludzi podpisując swe nazwiska pod "pokojowymi" apelami peaceników nie zdaje sobie sprawy, że nie mają oni najmniejszego wpływu na rozbieranie się Sowietów Zwiększają za to ryzyko zagrożenia napacją - w myśl doświadczenia historii, że zawsze to ten uzbrojony "po zęby" napadał na nieuzbrojonego i nieprzygotowanego

Przeszkodą dla ekspansji sowieckiej jest wszakże nie tylko zdolność obronna Zachodu - są nią przede wszystkim zagwa-



rantowane w konstytucjach państw demokratycznych, podstawowe wolności obywatelskie implikujące przedstawicielski system sprawowania rządów oraz pluralizm polityczny

Rozbrojenie Zachodu jest zatem jedynym SRODKIEM w polityce ZSRR Głównym celem, nigdy nie tajonym w pismach Lenina, jest komunistyczny porządek świata

W Polsce przecież Rosjanie nie boją się żadnych wrogich im sił militarnych To przed czym drżą, to ta odrobina niezależnego i wolnego ducha, w okresie posolidarnościowym zepchniętego do podziemia, Kosciół i katedr uniwersyteckich

Tymczasem znany zwolennik "ruchów pokojowych", przywódca partii eufemistycznie zwanej Nowo-Demokratyczną (jakże ci ludzie boją się słów socjalizm i komunizm) Ed Broadbent w czasie ostatniej federalnej kampanii wyborczej sprzecywał wreszcie swoje credo polityczne Jego receptą na szczęście Kanady jest przewrócić obecny system "up side down", co oznacza "right side up"

Czyli pan Broadbent przyznaje, że wyroczenie do góry nogami naszej demokracji jest jego naczelnym celem Powiedzenie bez żadnych ogródek

## "Liberalne" środki przekazu

Dziwi więc brak reakcji w środkach masowego przekazu na to jakże przecież rewolucyjne stwierdzenie Kiedy pan Broadbent lamentuje nad nieszczytnym bezbronnym staruszków, których kosztem zamierzano spłacić część deficytu Kanady - wszystkie telewizje są z nim Gdy natomiast mówi o odwróceniu CAŁEGO systemu społeczno-politycznego "do góry nogami" - prasa, radio i telewizja wstydliwie milczą

To własne nasze "liberalne" środki

masowego przekazu kreują rzeczywistość, w której marginalne wszak "ruchy pokojowe" zaczynają urastać do rozmiarów gigantycznych W Polsce zabieg ten nazywa się manipulacją w celu propagandowym Jak nazwać go tutaj? Czy wszystko można tłumaczyć naiwnością dziennikarzy, którzy realny świat znają tylko z jednej strony - tej zachodniej?

Potentatem w kanadyjskim radiu i telewizji jest CBC Siła tej korporacji nie leży jednak w obiektywizmie informowania i różnorodności komentarza politycznego CBC wydaje się być przede wszystkim istotnym czynnikiem politycznym o dość wyraźnie wykrystalizowanych preferencjach I można by dyskutować, czy charakter ideowy sieci jest owocem polityki personalnej rządów Trudeau, czy kompleksem południowego sąsiada Kompleksem odznaczającym się jeśli nie niechęcią, to wyrażoną rezerwą w stosunku do polityki rządów USA Dochodzi do tego stanowisko zakładające, że obiektywna racja jest zawsze po środku każdego sporu Ta ostatnia ewentualność jest szczególnie widoczna we wszelkiego rodzaju analizach, komentarzach i dyskusjach angażujących stronę sowiecką Dziennikarz CBC stara się być wtedy dokładnie w połowie drogi między adwersarzami Sprawia żalossne wrażenie sędziego szukającego rozwiązania gdzieś pomiędzy motywami przestępcy a ofiary

Faktem jest, że to CBC nadawał każdej akcji Operation Dismantle charakter ogólnonarodowego protestu i to właśnie wtedy, gdy organizacja tej trudno było zebrać imponującą optyczną liczbę przeciwników testowania Cruise missile, a Partia Postępowo-Konserwatywna, nigdy nie kryjąca swych pro-NATO-wskich sympati, odnosiła druzgocące zwycięstwo wyborcze

Faktem jest również, że to CBC świadomie lub nieswiadomie uczestniczyła w pasowaniu na bohaterów kempowiczów spod Parliament Hill

Czy wezmą więc środki masowego przekazu odpowiedzialność za to, że panowie z Parliament Hill UWIERZYLI, iż rzeczywiście są bohaterami? Ze jako tacy mają specjalne prawa i przywileje, a także że jako tacy chronieni być muszą przed PRAWEM Prawem kraju, z którego systemem społeczno-politycznym zeszła się nie zgadzają A stąd już jeden tylko krok do rozładowania frustracji na kamiennym posągu Nikt przecież nie lubi wypaść z roli bohatera To przecież całkiem "pokojowa" akcja w porównaniu z prawdziwymi terrorystami z innych krajów

## Kilka końcowych pytań

Powstaje więc pytanie, dlaczego ta milcząca większość Kanadyjczyków, która w ostatnich wyborach opowiedziała się za politycznym programem konserwatystów nie znajduje właściwej reprezentacji dla swych poglądów w środkach masowego przekazu Szczególnie tych sterowanych przez dawną pro-liberalną elitę Brak siły przebicia? Wszeczhogarnująca obojętność w zasobnym domku z ogródkiem? Nieswiadomość bycia manipulowanym? Być może, dla ludzi ze środków przekazu, poglądy większości są po prostu NIEMODNE, nieatrakcyjne i niepostępowe? I za mało "pokojowe" w rozumieniu naszych liberalnych dziennikarzy, których ulubioną orientacją polityczną (i źródłem humoru) jest antyreganizm Coż, półtorej dekady rządów premiera Trudeau (obecnie na rodzinnych wczasach w ZSRR) zrobiło swoje Wśród dziennikarzy i wśród społeczeństwa Można także zadać pytanie, czy my, Polacy, jako znający (aż za dobrze) tę drugą stronę medalu, zrobilibyśmy wystarczająco dużo, aby naszych współziomków Kanadyjczyków na nią UWRAZLIWIC

## TADEUSZ WOYNAROWICZ

P S Przed pół rokiem rozmawiałem na Parliament Hill z peacenikami, a smutnym z tej rozmowy wrażeniem dzieliłem się z Czytelnikami Echa Tygodnia Teraz życie dopisało owej rozmowie ciąg dalszy

T W

W lipcu mija rocznica zwycięstwa grunwaldzkiego jednego z największych w naszych dziejach, a niewątpliwie największego odniesionego nad Niemcami

Panstwo Zakonu Teutonskiego znalazło swą siedzibę u północnych granic Polski na skutek nieopatrzonego posunięcia Konrada Mazowieckiego, który w 1223 sprowadził wyrzuconych 12 lat wcześniej z Siedmiogrodu rycerzy Zakonu Najświętszej Marii Panny w celu chrystianizacji Prusów. W wieku XIII kiedy zakonnicy zajęci byli podbojem bądź też tłumieniem, powstań wybuchających na podbitych już terenach stosunki z księstwami polskimi układały się poprawnie. Dopiero w 1308 rycerze Zakonu Teutonskiego pokazali co potrafią, kiedy to poproszeni o pomoc militarną w celu odparcia zagrożenia brandenburskiego, opanowali podstępnie Gdansk a wkrótce potem całe Pomorze, mordując wszystkich niewygodnych. Owcześnie władca Polski Władysław Łokietek, nie był w stanie odzyskać tej dzielnicy, choć w wojnie z Zakonem odniósł w 1331 znaczne zwycięstwo pod Płowcami, gdzie wycięto całkowicie jedną z 3 kolumn krzyżackich zanim dwie pozostałe zdołały jej przyjść z pomocą. Zawarty w 12 lat później za panowania Kazimierza Wielkiego pokój w Kaliszu, określał Pomorze jako wieczystą jałmużnę króla polskiego dla Zakonu co teoretycznie nie przekreślało praw polskich do tej dzielnicy lecz w praktyce oznaczało sprawowanie nie kontrolowanej władzy przez rycerzy Zakonu. W drugiej połowie XIV głównym celem podboju Zakonu stały się ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, dlatego też ten kraj czując się zagrożony zawarł w 1385 Unię w Krewie łącząc się z Koroną Polską (wzmocniona ożenkiem Wlk Księcia Jagiełły - Jogailla po litewsku) z dziedziczką tronu polskiego Jadwigą córką Ludwika Andegawenskiego króla Polski i Węgier. Krzyżacy w 1398 finalnie podbili nadmorską część Litwy Zmudz, wchodzącą enklawą w posiadłości Zakonu na terenie Prus i rozdzielającą ziemie obecnej Litwy i Estonii które to tereny były polem ekspansji Zakonu Kawalerów Mieczowych jaki jeszcze w 1237 połączył się z Krzyżakami.

Mimo podboju Zmudzi teren ten był daleki od spacyfikowanego, w 1401 wybucha tam powstanie, po sfiumieniu jego następne w 1409 tym razem dzięki pomocy jakiej udzielił Wlk Książę Litwy Witold, Krzyżacy zostają wyparci ze Zmudzi.

Wielki Mistrz Zakonu Ulryk von Jungingen zazała aby Władysław Jagiełło zakazał swemu młodszemu bratu udzielania pomocy Zmudzynom. Król Władysław w swej korespondencji ostrzegł, że w razie wkroczenia na Litwę, wojsko polskie uderzy na posiadłości krzyżackie. W odpowiedzi na to 6 VIII 1409 Mistrz wypowiedział wojnę. Na skutek zaskoczenia Krzyżacy zajęli całą Ziemię Dobrzyńską, zdobywając Rypin, Lipno, Złotoryję i Bobrowniki. Inna grupa wojsk zakonnych spaliła Sępólno i Kamień, a także zdobyła Bydgoszcz, następną zdobyła Miłostawiec i Tuczo. czwarta zaś spustoszyła północne Mazowsze. Władysław Jagiełło zarządził zebranie pospolitego ruszenia i na jego czele udał się 23 IX pod Bydgoszcz, którą odzyskano 6 X 1409 po 8-dniowym oblężeniu.

W miesiąc później zawarto rozejm obowiązujący do 24 VI 1410, w czasie którego sprawy sporne oddano do rozpatrzenia królowi Czeskiemu Wacławowi Luksemburskiemu.

Niezależnie od tego obydwie strony przygotowywały się do orężnego rozstrzygnięcia. Strona polska w tajemnicy przygotowywała plan uderzenia wprost na stolicę Zakonu Malbork. W tym celu zbudowano pierwszy w dziejach most pontonowy w Puszczy Kozienickiej, który z chwilą rozpoczęcia działań splawiono Wisłą w dół rzeki. Dokonano w wielu puszczech (największe w Białowieskiej) olbrzymich łowów, które miały dostarczyć prowiantu dla armii mającej swą logistyczną siedzibę w Plocku. Operacje te okazały się w pełni uzasadnione kiedy król Czech Wacław ogłosił w połowie maja wyrok arbitrażu, nakazujący zwrot Zakonowi Zmudzi, a Ziemi Dobrzyńskiej Polsce było oczywiste, że oznacza to wojnę. Pospolite ruszenie rycerstwa Mało-

polscy zebrało się 24 VI we Wolborzu, a następnie ruszyło na Czerwinski gdzie następowala koncentracja wojow z Wielkopolski, Mazowsza i Litwy (ukonczona 1 lipca). Armia polsko-litewska liczyła 90 chorągwi (w tym 50 polskich, które były na ogół licniejsze i lepiej uzbrojone niz litewskie, w sumie 35 tysięcy żołnierzy plus kilka tysięcy czeladzi. Najlicniejsze były oddziały koronne - 18 tysięcy jazdy i 2 tysiące piechoty, wojska litewskie 11 tysięcy jazdy i tysiąc piechoty - prawie połowę z nich stanowiły posiłkowe chorągwie książąt ruskich ponadto 2 tysiące Tatarow (dowodził nimi pretendent do tronu Złotej Ordy Dżelal el-Din i około tysiąca Młodawian i Czechow (jedna chorągiew czeska Jana Sokoła, w której służył uwieczniony przez Matejkę Jan

Król Władysław zareagował dopiero gdy posłowie krzyżacy przynieśli dwa gole miecze (w średniowieczu była to obraza majestatu) chcąc w ten sposób sprowokować króla do wydania walnej bitwy. Ponadto wojska krzyżackie cofnęły się kilkaset metrów, po sposobie odwrotu król przekonał się że Krzyżacy spreparowali teren, który obecnie rozdzielał obydwie armie przygotowując na nim "wilcze doły" i inne zasadzki. Nakazał wtedy uderzyć w celu rozpoznania lekkim chorągwiom litewskim, które omunęły przeszkody i wdarły się w szeregi piechoty i artylerii zakonnej (zdołał nieprzyjaciela oddać tylko dwie salwy). Po kilkunastu minutach, kiedy stało się jasne, że lekkozbrojni Litwini, Rusini i Tatarzy wyrzynają piechotę krzyżacką, Wielki Mistrz

ostatni odwod złożony z 16 chorągwi, które łukiem (przechodząc koło stanowiska dowodzenia króla polskiego (incydent opisany przez Długosza i później zanim Sienkiewicz) uderzyły w prawe skrzydło wojsk polsko-litewskich. Król Władysław posiadał także kilkanaście odwodowych chorągwi, z których większość została włączona do walki w tym momencie. Zresztą wkrótce zaczęły wracać na pole bitwy oddziały litewskie, ruskie i tatarskie, które intuicyjnie zaczęły okrzyczać Krzyżaków odcinając ich od swego obozu. Po jakimś czasie został otoczony ostatni odwod krzyżacki, podobny los spotkał 20 chorągwi, które walczyły z Polakami.

W ten sposób powstały dwa kotły w jednym otoczonym przez siły polsko-litewsko-rusko-tatarskie znajdowało się 16 chorągwi plus resztki 15, które oryginalnie zajęły obozy litewsko-tatarskie oraz drugi gdzie Polacy otoczyli niedobitków z 20 chorągwi. Obydwa te zgrupowania zostały całkowicie zlikwidowane do zachodu słońca, niedobitki skryły się w obozie krzyżackim, który wkrótce zdobyty został przez piechotę polsko-litewską. Zaledwie 1400 Krzyżaków zdołało uciec z pola bitwy, 18 tysięcy poległo, a 14 tysięcy dostało się do niewoli, zdobyto wszystkie chorągwie, działa i taborowe wozy zakonne. Lekka jazda polsko-litewska ścigała uciekających do zmierzchu, a następnie wrocila do obozu na skutek ulewnej burzy. Burza ta spowodowała, że znaczny procent ciężko rannych wyzionął ducha leżąc na polu bitewnym, jednak straty sprzymierzonych nie przekroczyły 4 tysięcy zabitych w większości Litwinów i Rusinów. Zapadające ciemności uniemożliwiły pełne rozeznanie się w odniesionym zwycięstwie. Dopiero nazajutrz gdy przyniesiono królowi zwłoki Wlk Mistrza oraz wszystkich członków Wielkiej Rady Zakonnej, a także policzono jencow, król doszedł do wniosku, że odniesiono zwycięstwo nie nad częścią jak początkowo sądził lecz nad całością armii teutonskiej. Osobnym problemem było zwielenie i pilnowanie 14 tysięcy jencow. Znalezione wprawdzie w obozie krzyżackim wozy pełne łańcuchow i dyb lecz nie znaleziono zbyt duzych zapasow żywnosci. Jagiełło zdecydował wówczas, że wszyscy jency oprócz kilkudziesięciu najznaczniejszych zostaną wypuszczeni pod warunkiem, że za 6 tygodni zjawia się w Krakowie z okupem (tylko co 14 dotrzymał słowa - cnota rycerskiej prawdopodobności nie była aż tak bardzo powszechna jak przedstawiali to minnesangerzy). 16 lipca została też wydana ucztą na którą zaproszono niektórych jencow jak pochodzących z dynastii Piastow książąt Kazimierza ze Szczecina i Konrada z Olesnicy.

O ile w czasie bitwy Jagiełło rozumował bezbłędnie, tak obecnie zaczynał popełniać błąd za błędem, zamierzanie poscigu (król miał ciągle chorągwie, które nie wzięły udziału w bitwie) rozpuszczenie jencow, a przede wszystkim zwlekanie z rozpoczęciem wymarszu na Malbork przyczyniły się do zaprzepaszczenia sukcesu Komtura Swiecia H von Plauen, który wraz z 2 tysiącami jezdnych stał na zachodnim brzegu Wisły na wieść o klęsce natychmiast ruszył na Malbork gdzie energicznie rozpoczął przygotowania do obrony.

Przybyła dopiero 26 lipca armia królewska zastała zamek obsadzony przez 4 tysiące Krzyżaków, która to liczba wystarczała do powstrzymania nawet 10-krotnie liczniejszego przeciwnika. W ten sposób na skutek zwlekania po bitwie zaprzepaszczoneo wspaniałe zwycięstwo gdyż w kampanii zimowej Krzyżacy zdołali odzyskać większość utraconych zamkow i miast, zaś do zdobycia Malborka czy nawet do długotrwałego oblegania armia polsko-litewska nie była przygotowana i po 2-miesięcznym postoju pod murami twierdzy po wykonaniu symbolicznego szturm wrocila do domu. Po poniesieniu 3 kolejnych porazek, z których największa była pod Koronowem wojska krzyżackie zaczęły zupełnie unikać starć w otwartym polu co szczególnie było widoczne w następnych wojnach z zakonem. Zwycięstwo sprzymierzonych choć dyplomatycznie nie wykorzystane przyczyniło się do ugruntowania poglądu o potęgze militarnej państwa polsko-litewskiego.

KRZYSZTOF  
SÓJKA-WILMANSKI

## GRUNWALD



Żyzka) 3 lipca armia Jagiełły ruszyła na północ, w 6 dni później znalazła się na terytorium Zakonu. Siły krzyżackie w liczbie 51 chorągwi liczące 21 tysięcy jazdy oraz 12 tysięcy piechoty wraz z 5 tysiącami czeladzi znajdowały się w okolicy Swiecia po obydwu stronach Wisły. Na wieść, że Jagiełło maszeruje na Malbork, gross sif Zakonu oprócz grupy komtura świeckiego von Plauen liczącej około 2 tysiące konnych oraz 6 tysięcy stanowiących załogi zamkow, ruszyło w kierunku rzeki Drwęcy, której wschodnim brzegiem posuwali się Polacy i Litwini.

Jednak wbrew oczekiwaniom Wlk Mistrza armia polsko-litewska zamiast szturmować umocnione brzegi rzeki pod Kurzętnikiem, posuwała się w kierunku jej źródeł po drodze opanowując Działdowo 12 VI, a następnie dzień później zdobywając zamek Dąbrowno 15 lipca odchodząc switem z okolic Dąbrowna armia sprzymierzona natrafiła w okolicach wsi Stebark, Łodwigowo i Grunwald na trzon armii krzyżackiej. Na tę wieść król Władysław nakazał założenie obozu warownego składającego się z 3 członow polskiego, litewsko-ruskiego i tatarskiego ulokowanych na polanach lesnych. Wojska krzyżackie zdołały przygotować zawczasu "wilcze doły" i zamaskowane przeszkody licząc, że w ten sposób przygotowany teren uderzy ciężka jazda polska. Jagiełło przewidywał taki obrot sprawy i nie dał się wciągnąć w pułapkę, co więcej, trzymał przez pół dnia swe oddziały w lesie. Natomiast chorągwie krzyżackie narazone były przez kilka godzin na splotkę, która dokuczyła niejednemu rycerzowi zakonnemu niegorzej niż późniejszy boj. Tak więc dzięki sprytowi i uporowi Jagiełły armia krzyżacka wkraczała do boju zmęczona, a wojska sprzymierzonych wypoczęte.

nakazał uderzyć w kłębowisko walczących swym lewym skrzydłem, centrum zaś i prawe skrzydło związało się walką z chorągwiemi polskimi.

Po godzinie Polacy zaczęli odnosić wyraźny sukces na swym froncie, natomiast wojska litewsko-ruskie nie były w stanie odparać skutecznie atakow wroga.

W takiej sytuacji tatarzy zwykle opuszczali pole bitwy, chcąc wciągnąć cięższą uzbrojonego nieprzyjaciela w walki odwrotowo-poscigowe, w których byli niezrównani. Tak też uczynili i teraz, jednak manewr ten nie został dobrze zrozumiany przez wojska litewsko-ruskie. Część z nich pociągnęła z Tatarami (40 jeźdzcow oparło się aż we Wilnie gdzie zostali wywiezieni po powrocie Wlk Księcia Witolda) inne chorągwie litewskie pod osobistym kierownictwem Wlk Ks Witolda walczącego w przeciwieństwie do króla Władysława z bronią w rękę przebiła się w stronę chorągwi polskich. Szczególne straty podczas przebijania się poniosły 3 chorągwie smolenskie dowodzące przez Semenę Lingwena syna księcia Olgierda Litewskiego, które zostały wybite niemal do nogi. Wdanie się w poscig ciężkozbrojnej jazdy krzyżackiej za lekkozbrojnymi Litwinami, Rusinami i Tatarami było następstwem poważnym błędem strony krzyżackiej. Te kilkanaście chorągwi, które mogły być czynnikiem decydującym znikły na kilka godzin z pola bitewnego. Kiedy wrocili po złupieniu obozow litewskiego i tatarskiego, upojone domniemaną "victorią" i zresztą nie tylko gdyż u Litwinow znaleziono zapasy trunkow, szala bitwy przechyliła się na stronę polską tak że wracający zmęczeni upałem, poscigiem i konsumpcją zdobycznych napoi nie tylko nie byli w stanie odwrócić wyniku walki lecz zostali wybiti w pierwszej kolejności. W tym momencie Wielki Mistrz widząc ewidentną klęskę zdecydował się rzucić swój

# SŁYSZYCIE, JAK SIĘ POLSKA MODLI?

*Czy słyszyście żalobne wołanie  
monarchini polskiej z Częstochowy  
Czy już tron mój złocisty gotowy?  
Czy już włócznie błyskają na łanie?  
Czy już widac slychac z mojej wieży  
blask i tętent husarskich rycerzy?!*

*Ciemną nocą w mgieł wstających dymie  
w woni obcych zioł pod stopą zmiętych  
patrz ku wam twarze polskich świętych  
pastorali i krzyże olbrzymie  
patrz ku wam oczy co was znają  
i wołają wołają wołają!*

*Wy co w ślepej pogoni za chlebem  
coraz dalej ściecie tropy goncze  
czy słyszyście piosenki skowroncze  
het za wami bijące pod niebem  
nad łąkami nad lasami nad zbozem  
jak serc tysięcy w silnym reku Bożym?!*

*Ach usłyszcie mimo huk działowy*

*jak się serce ojczyzny rozrasta*

*wy co w gwarach olbrzymiego miasta*

*potraciliście serca i głowy!*

*Nim się dusza do ostatka spodli*

*słyszcie jak się Polska za was modli?!*

KAZIMIERA ILLAKOWICZOWNA

Znane są nam z dostępnych publikacji przekazy na temat pielgrzymek do Ziemi Świętej do Grobu Zbawiciela ale najbardziej zakorzeniona w świadomości Polaków jest pielgrzymka na Jasną Górę. Zwycięską jak zwykły mawia kardynał Stefan Wyszyński gdzie znajduje się obraz Czarnej Madonny tak czczony przez Polaków jak nigdzie w świecie (9 sierpnia 1382 r. książę Władysław z Opola funduje klasztor w którym znajduje swoją siedzibę zakon Ojców Paulinów. Powierza także ich opiece Cudowny Obraz Matki Bożej Serce Matki Boga Żywego w Sanktuarium Polskiego Narodu.

Odnotowane w Bibere Miraculorum uzdrowienie Macieja z okolic Sochaczewa w 1402 r. za pośrednictwem Matki Bożej świadczy o tym że nie mał od początku umieszczenia ikony Czarnej Madonny na wzgórze koło Częstochowy przybywają pielgrzymi. Jan Długosz w swoich kronikach podaje że ruch pątniczy na Jasną Górę przekraczał XV wieczne granice Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pielgrzymowano ze Śląska Moraw Prus i Węgier. W XVI wieku kult jasnogórski posiada już charakter ogólnonarodowy. Rozprzestrzenia się on i zatacza coraz większe kręgi geograficzne. Na 300-lecie Jasnej Góry 8 września 1682 r. zebrało się 140 tys. pielgrzymów. W uroczystościach koronacyjnych obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 8 września 1717 r. uczestniczyło 200 tys. pątników.

Na Jasną Górę od czasów Władysława Jagiełły pielgrzymowali wszyscy królowie polscy z wyjątkiem Stanisława Augusta Pomiatowskiego.

8 września 1817 r. obchodzono 100-ną Rocznicę Koronacji Obrazu Matki Bożej na którą przybyli pątnicy ze wszystkich zaborów. Stan wojenny wprowadzony w Królestwie Polskim w 1863 r. i nie odwołany do wybuchu I wojny światowej ograniczył znacznie ruch pielgrzymów na Jasną Górę. Odbywanie pielgrzymki wymagało specjalnego zezwolenia administracjiaborczej. 500-lecie Jasnej Góry obchodzono 8 września 1882 r.

Pomimo ostrych zakazów i utrudnień na wzgórze częstochowskim zebrało się od 300 do 400 tys. pątników. Wzmożony wzrost pielgrzymów spieszących na Jasną Górę zaznaczył się po wydaniu carskiego ukazu tolerancyjnego w 1905 r. Najliczniej przybywają pielgrzymi z narodów słowiańskich. Wzrosła poważnie liczba pielgrzymujących Rosjan najczęściej wyznawców prawosławia. W 1900 r. rosyjski mściciel Siergiej Sołowiow w swoim eseju zatytułowanym Cerkiew polska stwierdził że poprzez Jasną Górę na bazie powszechnego kultu maryjnego wśród Słowian dokona się zjednoczenie tych narodów.

Przez cały okres zaborów Jasna Gora była bastionem polskiej tradycji religijnej oraz patriotyzmu narodowego. W latach 1861 do 1862 pielgrzymki miały niemalże charakter demonstracji narodowych. W 1864 r. zakazano duchowieństwu czynnego uczestniczenia w pielgrzymkach. 22 maja 1910 r. miała miejsce nowa koronacja obrazu jasnogórskiego a wszelkie modlitwy odbywały się w intencji Ojczyzny. W czasie I wojny światowej ruch pątniczy został zakazany. Dopiero mógł ponownie rozwinąć się z chwilą odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę w 1918 r.

Podczas II wojny światowej pielgrzymki stały się niemożliwe. Gubernator Frank wydał zakaz organizowania pielgrzymek zbiorowych. Pomimo tego zakazu na Jasną Górę przybywały małe konspiracyjne grupy pielgrzymów.

Po II wojnie światowej pielgrzymki mają charakter dziękczynny. 8 września 1946 r. miała miejsce ogólnonarodowa pielgrzymka z udziałem Prymasa Polski Kardynała Augusta Hłonda i Episkopatu z okazji poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi.

Nie sposób tu nie przytoczyć słów Kardynała które zostawił nam w testamentie na łożu śmierci 22 października 1948 r. Walczcie pod opieką Matki Najświętszej nie rozpaczajcie ale trwajcie w wierze bo gdy przyjdzie zwycięstwo wielkie to będzie zwycięstwo Matki Najświętszej.

Wagę powyższych przytoczonych słów rozumiał nasz Prymas Kardynał Stefan Wyszyński słusznie nazywany PRYMASEM TYSIĄCLECIA.

Całe swoje wspaniałe życie nie pozbawione odpowiedzialności cierpienia wyrzeczeń i niebezpieczeństw poświęcił na realizowanie programu Per Matrem Soli Deo. Tylko Bogu przez Maryję. Własnie dzięki Jego niezmordowanemu zabiegom 21

Tekst i ilustracje  
**WOJCIECH STRAHL**  
Klub Inicjatywy Katolickiej  
w Toronto



listopada 1964 r. w związku z zakończeniem III Sesji Soboru z którego Opiekunkę i Doradczynię obrazu Najświętszą Dziewicę Papież Paweł VI ogłosił Ją Matką Kościoła czyli całego ludu chrześcijańskiego. Ukoronowaniem Jego wieloletniej pracy i dążeń na gruncie polskim były obchody Historycznej Rocznicy Chrztu Polski 3 maja 1966 r. Przewodził im Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński mianowany przez Ojca Świętego Pawła VI osobistym legatem papieskim. Uroczystą Sumę celebrował ks. Arcybiskup Karol Wojtyła.

Liczba zgromadzonych pielgrzymów z Polski i Polonii zagranicznej wynosiła około 300 tys. Najważniejszym momentem uroczystości był Akt Odzyskania Polski w Macierzyńskiej Niewole Maryi Matki Kościoła. Za Wolność Kościoła Chrystusowego.

Własnie wtedy Narod Polski przygotowany i przyprowadzony do Jej stop za pośrednictwem swojego Wielkiego Prymasa mógł wraz z Nim radosnie wysławiać TE DEUM LAUDAMUS. Ciebie Boga wysławiamy!

Najbardziej znaną pieszą pielgrzymką w świecie jest pielgrzymka warszawska na Jasną Górę. Długość trasy wynosi 250 km. młodzież stanowi ponad 80% uczestników. W 1981 r. wzięło w niej udział ponad 37 tys. pielgrzymów. W większości byli to robotnicy przedstawiciele nowo utworzonego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego NSZZ Solidarność.

Corocznie na wzgórze częstochowskie przybywa ponad 2,5 mln pielgrzymów.

Dlatego Polacy w kraju i na emigracji spieszą corocznie do Matki Bożej Królowej Polski? (Zawsze się zwracają ku Niej ale w miesiącu sierpniu szczególnie).

Przez nasze modlitwne pielgrzymowanie za pośrednictwem Matki Jezusa Chrystusa możemy wyjednać miłosierdzie u Boga Ojca dla naszych rodzin dla naszych kapłanów dla naszego narodu dla całego świata czy dla nas samych i to jest nasze podstawowe zadanie na dziś i na jutro.

Świadomy tego posłannictwa był nasz narodowy wieszcz Adam Mickiewicz kiedy pisał w 1832 r. Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego. Pisał między innymi: Duszą narodu polskiego jest pielgrzymstwo polskie. A każdy Polak w pielgrzymstwie nie nazywa się tułaczem bo tułacz jest człowiekiem błądzącym bez celu ani wygnaniem bo wygnaniem jest człowiek wygnany wyrokiem urzędu a Polaka nie wygnął urząd jego ( ) Dalej zaś pisze: A tym czasem Polak nazywa się pielgrzymem.

Zaiste prorocze to słowa wypowiedziane ustami wieszczki w XIX stuleciu a urzeczywistnione w drugiej połowie XX wieku.

Wielkim Pielgrzymem naszych czasów oddanym całkowicie i bezgranicznie Matce Kościoła i głoszący miłość i pokój oraz Boże miłosierdzie nie tylko wśród ludów chrześcijańskich ale na całym świecie jest pierwszy papież słowiański Polak Jan Paweł II.

Powołany na tron papieski 16 października 1978 r. W Jego herbie jest duża litera M. Maryja oraz napis TOTUS TUUS. Cały Twój.

Podczas swojej pierwszej wizyty w Polsce przybył 4 czerwca 1979 r. na Jasną Górę wypowiadając te słowa: Coż więc dziwnego że i ja tu dziś przybywam? Przecież zabrałem ze sobą z Polski na stolicę św. Piotra w Rzymie ten polski nawyk ten święty nawyk Polaków wypracowany wiarą całych pokoleń potwierdzony doświadczeniem chrześcijańskim tyłu stuleci ugruntowany w mojej własnej duszy!

Polacy mieszkający w Kanadzie także mają swoją Częstochowę gdzie znajduje się wizerunek Jasnogórskiej Pani do której każdego roku w miesiącu sierpniu kierują swoje kroki i gdzie zanoszą swój hymn modlitewny za Jej pośrednictwem do Boga Ojca.

*Przed Twe ołtarze zanosim błaganie  
Ojczyznę wolną racz nam wrocic Panie!*

Tak jak przepiękne a zarazem pełne troski oblicze Czarnej Madonny spogląda ze wzgórz jasnogórskich na całą naszą Ojczyznę Polskę tak ze wzgórza klasztorne koło Midland to samo oblicze spogląda na cały polski lud rozproszony na przeogromnym kontynencie amerykańskim.

W 1983 r. grupa młodych emigrantów przebywających w Toronto a wywodzących się ze środowisk katolickich z Polski podjęła próbę przeszerzenia oraz kontynuowania na ziemi kanadyjskiej tradycji pieszych pielgrzymek do Matki Boskiej Królowej Polski.

I Piesza Pielgrzymka która wyruszyła 9 sierpnia 1983 r. z Toronto do Martyr's Shrine z błogosławienstwem papieskim i pod duchową opieką ks. Edwarda Ewczynskiego liczyła około 27 pielgrzymów.

II Piesza Pielgrzymka trwająca od 7 do 11 sierpnia 1984 r. liczyła już 44 pątników. Szli robotnicy i zynierowie gospodynie domowe partyzanci studenci najmłodsza uczestniczka miała 10 lat. Nie bacząc na słoneczny żar płynący z błękitnego nieba na wyschmęte gardło i spękane od słońca wargi na płynący pot po twarzy na obolałe nogi pełne pęcherzy i ran szli ze śpiewem i modlitwą na ustach skierowaną do Boga Ojca za pośrednictwem Matki Najświętszej w pełni świadomi swojej modlitwnej drogi. Na całej trasie niestrudzenie towarzyszyli im na zmianę dwaj kapłani pieszej pielgrzymki w Kanadzie.

co jest w Was i wokół Was! Umieście wartościować rozróżniać wybierać! Umieście uszanować także to dobro które jest w Was samych i nie zacierajcie tych dróg które prowadzą do ojczyznie kraju. Umieście też korzystać z bogatego doświadczenia innych. Umieście włączyć się w sposób twórczy konstruktywny w życie tego nowego społeczeństwa z którym połączyły się Wasze losy. Nade wszystko zaś zachowajcie dar wiary żywą więź z wielką wspólnotą Ludu Bożego jakim jest Kościół Chrystusowy na całej Ziemi i w Polsce i w Kanadzie.

Dlatego nie dziwnego nie jest w tym że dzięki niestrudzonemu zabiegom kilku młodych ludzi swiadomych domosłosci tego zagadnienia a obecnie działających przy Klubie Inicjatywy Katolickiej w Toronto już po raz trzeci drogami wijącymi się posród kanadyjskich pol i lasów 6 sierpnia 1985 r. wyruszy z Toronto piesza pielgrzymka do Sanktuarium Maryjnego koło Midland. Jej uczestnicy będą modlić się między innymi w intencji Zaprzeczenia przesładowania Kościoła katolickiego w Polsce oraz za Jego przesładowców.

Cała trasa wynosi około 150 km. Podzielona jest na pięć etapów po 30 km dziennie. W sobotę po południu jesteśmy w Midland.

W tym roku w sobotę 3 sierpnia wyruszy także z Kitchener do Kanadyjsko Narodowej Świętym Jezucich Męczenników w Południowej Ameryce i Kanadyjska Piesza Pielgrzymka pod duchową opieką ks. Billa Trusza. Na drugim etapie polskiej grupy nastąpi spotkanie i połączenie obu pielgrzymek a następnie wspólne kontynuowanie marszu.

11 sierpnia 1985 r. (niedziela) włączamy się do ogólnokanadyjskich obchodów w związku z tegorocznym Orędziem Pokoju Ojca Świętego skierowanego do młodzieży całego świata.



ks. Edward Ewczynski i ks. Teofil Szendzielarz OMI!

Kościół katolicki w Polsce na przestrzeni wieków był tworcą chrześcijańskiej kultury narodowej. Jak to dobrze ze większość społeczeństwa polskiego w Kanadzie rozumie to i docenia.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć słowa Jana Pawła II skierowane do Polaków podczas spotkania na stadionie CNE w Toronto 14 września 1984 r. Drodzy Rodacy umieście prawidłowo ocenicie to

Wymyślenie wyprawy z miasta, która nie zamieniłaby się w całodniową męczarnię to prawdziwa sztuka. Wieczorne pakowanie, upychanie bagazy do samochodu, kilka godzin jazdy, szukanie parkingu by w końcu wylądować wśród przalonego tłumu nad zmałym bajorem - wystarczy. A dochodzi powrót w nie kończących się korkach.

Ludziska wleka się z tobołami kilkaset kilometrów by wylądować w równie dusznym i zatłoczonym jak w mieście parku na dodatek pełnym komarów, które właśnie wkroczyły w godowy sezon. Na to lekarstwa nie ma. Emigrant wprawdzie uziemiony jest przez pierwsze miesiące czy lata, ale po tym przemitył pionierskim ukropie odzywa się w nim turystyczny zew. Szczęściarzami niech zwa tych których los rzucił do Ontario skąd blisko do najlepszych kąsków tej ziemi.

Oczywiście mnie też wyniosło

"Popatrz na mapę, gdzie oni nas wiozą" - słyszę z boku. Akcja rozgrywa się

w tym samym autobusie, który woził dziennikarzy po Ontario ze zmiennym szczęściem.

Pełna torba folderów. W końcu jest i mapa. Jedziemy 401 z Kingston do Gananoque. Dobrze, że w kolonizacyjnym rozpedzie Francuzi i Brytyjczycy nie zmienili tej irokezkiej nazwy na jakąś banalną. Miasto oznacza miejsce szczęśliwości i zdrowia. Widac dawni mieszkańcy dali wyraz swym wieloletnim doświadczeniom. Klimat jak na masy okolicznej wody rzeczki - dobry. Czujemy to na własnej skórze po wyjściu z samochodu. Jeszcze niedawno duchota i wilgoć jak to w gorszej połowie Ontario bywa, a tu chłodny wiatr na portowym wybrzeżu. Zdarza się to na brzegu rzeki św. Wawrzynca w pobliżu Gananoque częściej niż w całym rejonie. Mikroklimat.

Stoimy u wrót Manitony - ogrodu Wielkiego Ducha Manitou. Irokezka legenda mówi, że z nieba, krainy wiecznych łowów spadły na rzekę kwiaty, tworząc te

wyspy - ogród, który upodobał sobie na ziemi Wielki Duch Manitou. Noszą się z zamiarem powrotu na ziemię w te miejsce by zasiać na zielonej wyspce, posłuchać co mówią ludzie i zwierzęta, zapalić fajkę i wypuścić w niebo wielką pukwanę. W ogrodzie Manitou żyje wciąż tysiące zwierząt i roślin z różnych okolic kraju i tych nieznanych już gdzieś indziej. Wysepki rozrzucone po rzece św. Wawrzynca stanowią schronienie dla największego kanadyjskiego węzła, czarnego ponad 2-metrowego, niejadłowego ulubienca Wielkiego Ducha Manitou. Może tu jeszcze zapolować na dzikiego indyka czy jelenia. Ocalały w tym rajskim zakątku, mimo ogromnych canoe pełnych błądzących twarzy o podwójnych językach, jazgocących jak szałwii, tysiącami najeżdżających to przynależne wielkiemu Duchowi terytorium.

W tym miejscu wypada się ugryźć w podwójny język i przestać narzekać. Będziemy płynąć, jak się to reklamuje, największym na świecie aluminiowym statkiem pasażerskim Gananoque. Dla turystów

nie stanowi to wielkiej różnicy, a w każdym razie nie takiej jak używanie aluminiowego czy emaliowanego garnka. Statek pomalowany jest grubą warstwą farby na biało. Nigdzie nie widac kawałka aluminium. Dajmy więc temu spokój, bo właśnie wypływamy w półtoragodzinny rejs po rzece św. Wawrzynca krainy tysiąca wysp.

Wysp jest dokładnie 1864, ale rozmierzonym w prostych ideach reklamowych Amerykanom, rezydentom na połowie rzeki, bardziej odpowiadały okrągłe cyfry.

Część z tego co widzimy na własne oczy tylko z definicji zasługuje na miano wyspy. Z wody sterczy kamień, a na nim krzaczek czy karłowate drzewko.

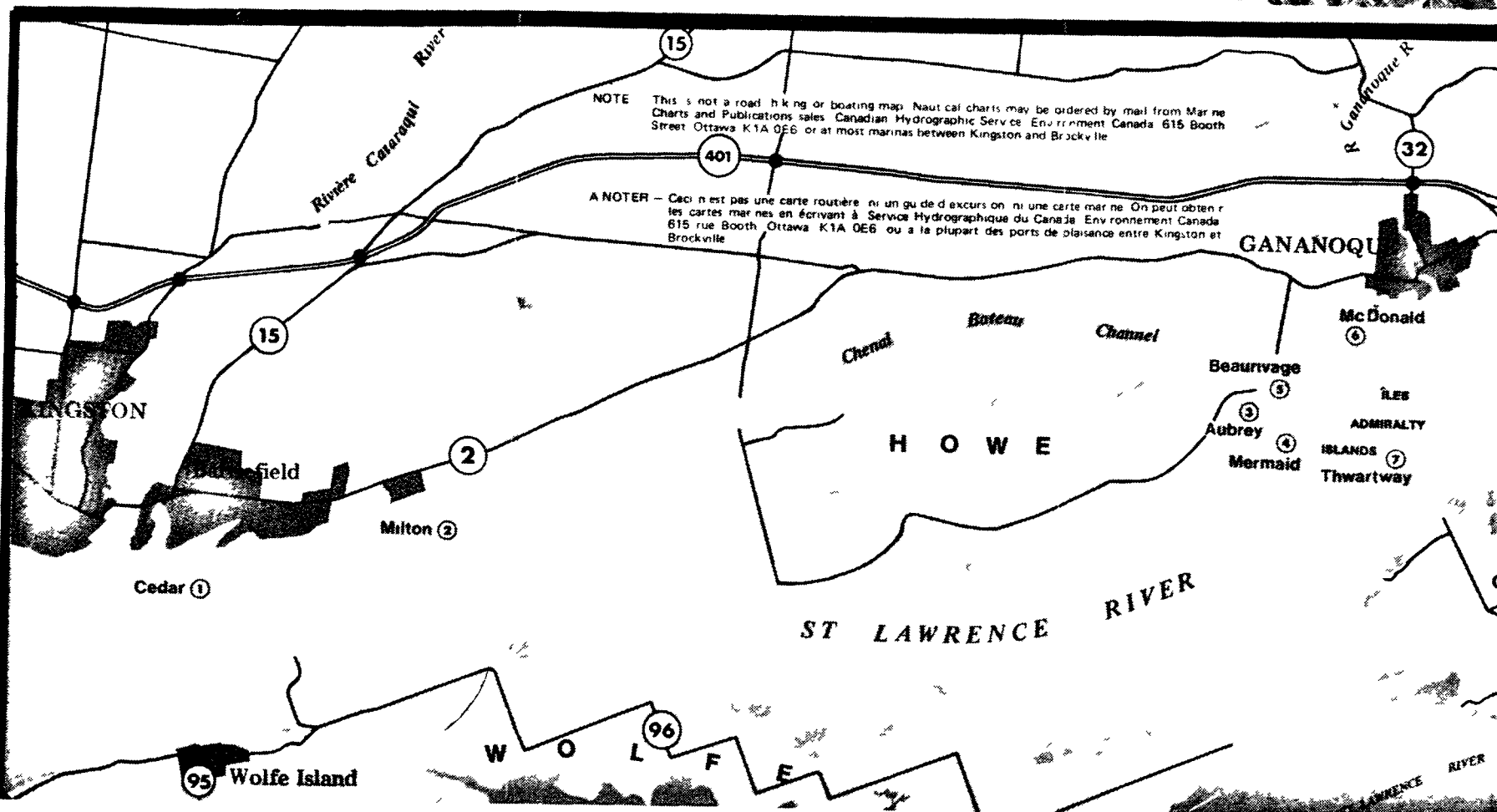
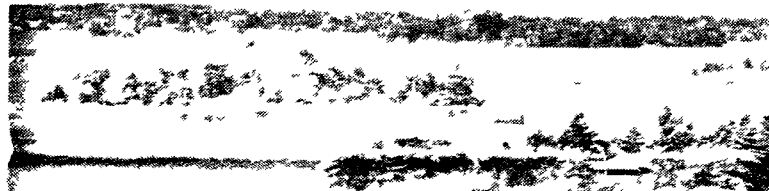
Mijamy skałki różnej wielkości - nagie i różowe, pokryte trawą i mchem, zadrzewione i wreszcie ozdobione przezrocznymi budowłami. Oto najmniejszy międzynarodowy most świata między dwiema wyspkami. Na jednej flaga amerykańska, na drugiej dom własności kanadyjskiej. Różnie się ta własność architektonicznie przedstawia. Wielkiemu Manitou pewno całkiem oklapłaby

ONTARYJSKIE  
REPORTAŻE

J  
A  
K

P  
I  
Ę  
K  
N  
I  
E

GRAŻYNA  
FARMUS



jego sławna punk-fryzura gdyby dostrzegł ze swej krainy co też blade twarze z jego ogrodem wyrabiają. Oto na jednej z wysp stoi sobie typowy miejski składany garaż. A wokół szumią fale. Efekt jest tyle żalony co komiczny. Prywatna nie zawsze w najlepszym guście inicjatywa stawia co może. Od stylizowanych wiejskich chałup po pałace. W pobliżu międzynarodowego mostu łączącego dużą Wellesley Island z USA na Wyspie Serca wyrosło ogromne neogotyckie zamczysko, świadectwo miłosnej tragedii w wyższych sferach. Boldt Castle nie został nigdy ukończony. Zakochany w swej nagle zmarłej żonie właściciel kazał przerwać budowę, a wyspę "poprawić" by przybrała kształt serca. Obok milionerów roman tyznych osiedliło się setki bogaczy o bardziej pragmatycznym nastawieniu. Piękno okolicy skłoniło setki Kanadyjczyków i Amerykanów w połowie XIX wieku do zakupu ziemi od miejscowych plemion indiańskich Mohawków, Oneidów, Tuscarozaz i innych, określanych jako Irokezów. Ziemię można było kupić za grosze. Prze-

róbki i "upiększania" okolicy postępowały w zastraszającym tempie. W końcu w 1874 roku mieszkańcy Prescott, Brockville i Gananoque wystosowali petycję do gubernatora królowej wyrażając obawy, że ten piękny zakątek ziemi zostanie zniszczony, a postępująca prywatyzacja wysp uczyni je niedostępnymi dla zwykłych śmiertelników. Po kilkuletnich bojach idea obrony środowiska zrodziła koncepcję międzynarodowego parku. 100 lat temu część wysp uzyskała ten status. Z królewskiej kiesy wyasygnowano 30 tysięcy dolarów na zakup wysepek po amerykańskiej stronie. To był pierwszy park kanadyjski poza Górami Skalistymi. Rząd postawił na nowo posiadanych ziemiach pawilony i turystyczne urządzenia. Na West Grenadier, Stovin, Mallorytown Landing, Gordon Staroswieckie budynki stoją tam do dziś, a wokół przystanie i wszelkie turystyczne dogodności.

Dzięki tej, 100 lat już liczącej inicjatywie, na ogromnej, ciągnącej się po horyzont błękitnej rzece trwają jeszcze nie skazone

cywilizacją plamki zieleni. Wspaniałą wodę oglądamy taką jak widzieli ją przemierzający na zwrotnych łodziach z brzoźowej kory pracownicy mieszkańcy tej ziemi. Oglądamy ją taką jak ujrzał ją Samuel de Champlain przed 300 laty. Szukał wówczas rynku zbytu dla nowo powstałego osiedla Mount Royal nazwanego później Montrealem.

To tędy właśnie jedyną drogą na zachód wędrowało tysiące pionierów w poszukiwaniu ziemi, złota i drogocennych futer. Na rzece roilo się od niebezpieczeństw. Za idyllicznymi wysepkami ukrywały się kiedyś pirackie statki. Napadały na traperów wiozących do Montrealu srebro i futra.

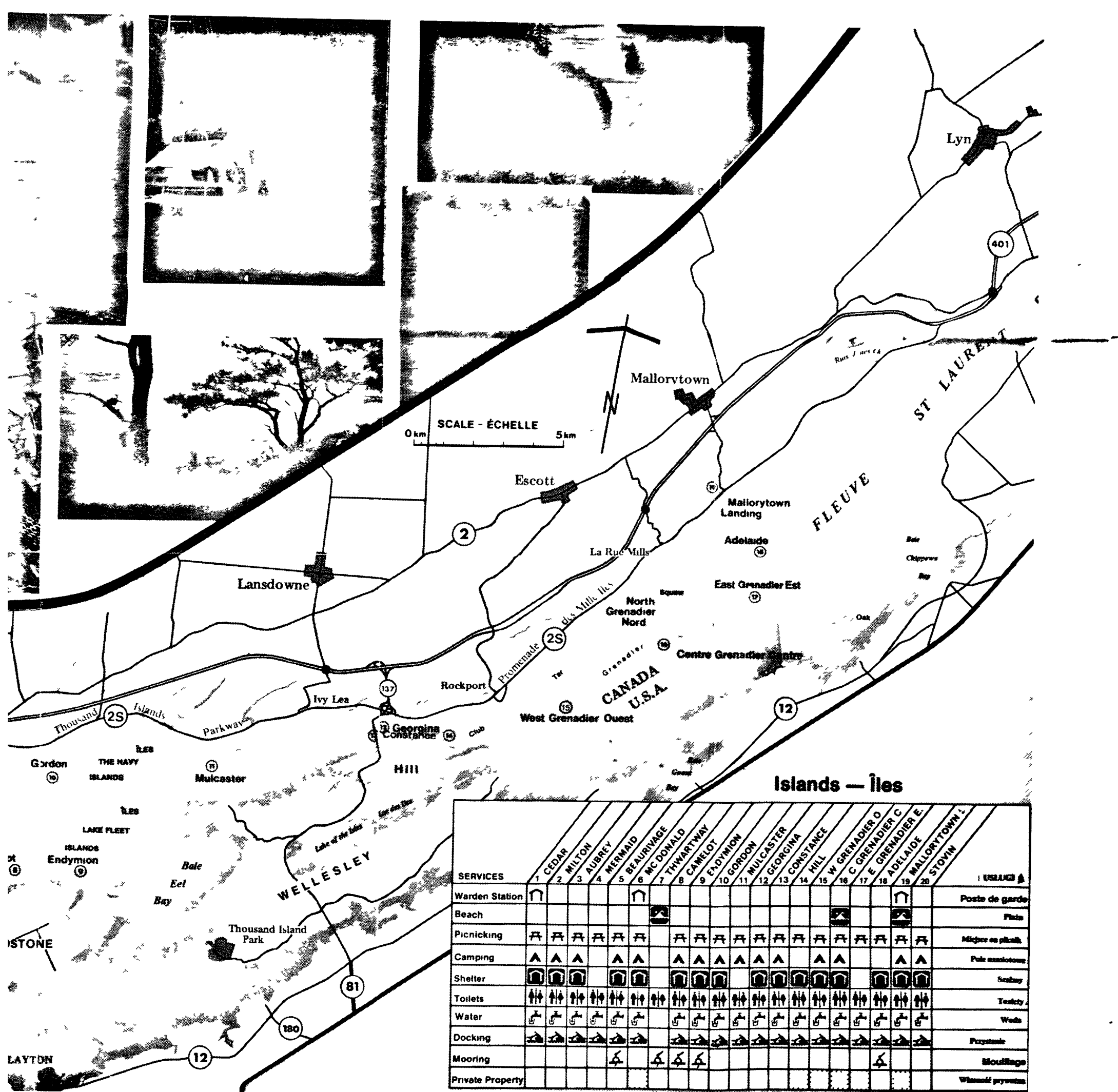
Podczas siedmioletniej wojny w XVII wieku Brytyjczycy zagarnęli z pomocą Irogerów całe to terytorium i Quebec. Na wyspach utworzono fortece. Na jednej z tych dzikich zakątków Francuzi, jak głosi legenda, po przegranej wojnie zakopali ogromny skarb. Płynęła tędy bron i amunicja na wojnę z USA. Dzisiaj wpływają wielkie

statki handlowe.

Wokół wysp krąży dziesiątki legend i opowieści.

3, 17, 31 sierpnia można ich posłuchać wieczorem przy ognisku w obozowisku Mallorytown Landing. To akurat soboty i znakomita okazja by wybrać się na kamping. Będą śpiewy, przedstawienia i pokazy. Pole kampingowe znajduje się na brzegu rzeki na wspaniałej trasie widokowej oznaczonej na mapie jako 2S-Thousand Island Parkway.

Do mapy dołączona jest informacja o różnych obozowiskach. W Mallorytown można popływać, rozbić namiot czy urządzić piknik. Widac stamtąd sporo wysp które opływamy statkiem. Dla tych którzy kołysania woleliby uniknąć w pobliżu obozowiska jest most łączący kanadyjski i amerykański brzeg, a zarazem świetny punkt widokowy. Gdyby nasza wycieczka trwała 3 godziny moglibyśmy go zobaczyć. Szkoda, wybrano dla nas krótszą trasę. Sądząc zapewne że i tak wpadniemy w zachwyt. Stało się! Ludzie zobaczcie jak tam pięknie!





Dalszy ciąg z poprzedniego numeru

# "Życie po śmierci"

Dusza pewnego kowala powiedział na seansie w dniu 3 lipca 1963 roku co następuje

"Było dla mnie całkiem jasne, że moje ciało fizyczne opuściłem i że żyję nadal w moim ciele astralnym Oczywiście, miałem na sobie ubiór, jednak on mi się nie podobał. Taki był jakiś dziwny. Nigdy w życiu nie miałem czegoś podobnego na sobie. Także rzuciło mi się w oczy, jaka tu istnieje różnorodność ubiorów. Jedni byli ubrani zwyczajnie, jak za życia. Inni znow mieli na sobie długie, powłoczyste szaty, co moim zdaniem nie było ani praktyczne, ani ładne. Było dla mnie jasne, że spotykam tu istoty pochodzące nie tylko z Europy, lecz także z innych części świata. Widuję tu Chinczyków, Japonczyków, Hindusów, a każdy nosi się inaczej"

Pewna wyższa istota powiedziała na seansie w dniu 6 stycznia 1964 roku tak

"Kiedy po śnie adaptacyjnym otworzyłem oczy, miałem na sobie białą, gładką, powłoczystą szatę. Była ona skromna, lecz rodzaj tkaniny był tak delikatny, jakiego nigdy w życiu nie widziałem. Istoty z zaświatów na poziomie wyższym poznaje się po jakości i rodzaju wspaniałych tkanin, z których mają zrobione ubiory"

W następnych urywkach opisów będzie mowa o stosunku zmarłych do otoczenia oraz o ich sposobie poruszania się (o skrzydłych nikt nigdy nie wspominał)

A więc z kolei urywek oświadczenia, złożonego dnia 2 maja 1962 roku przez istotę niezbyt inteligentną

"Obudziłem się potem na jakimś świecie, który wy-

wołał moje zdumienie. Właściwie to wszystko przypominało mi moje dawne życie. Wszystko było tu takie same jak tam, na Ziemi, a więc lasy, rzeki, domy - wszystko, wszystko! Lecz nie byłem tu wcale głodny, ani nie miałem pragnienia. Nigdy nie ma nocy, zawsze jest jednocześnie i równomiernie jasno, a atmosfera przyjemna. Pojęcia czasu nie ma"

Dnia 4 kwietnia 1962 roku zgłosiła się na seansie jakas zenska istota. A oto co opowiadała

"Po przebudzeniu się na tamtym świecie miałam w pierwszej chwili wrażenie, że to jest jeszcze stary świat fizyczny, tak było wszystko podobne. Widziałam łąki, ogrody, lasy. Widziałam zwierzęta, a gdzieś tam domy. Lecz domy te były zbudowane inaczej, niż tam na świecie ludzi żyjących"

Duch jakiegos młodego człowieka, zmarłego w wieku 17 lat powiedział na seansie w dniu 2 czerwca 1965 roku

Odwiedziłem na tamtym świecie swoją babkę, która ma tu własny domek. Podziwiałem urządzenie wnętrza oraz liczne drobiazgi leżące tam. Powiedziałem babci, że to jest dziwne, iż na tym nowym świecie wszystko jest tak jak w poprzednim życiu fizycznym. Wyobrazałem sobie wszystko inaczej. Ludzie z fizycznego świata bardzo by się dziwili, gdyby to wszystko tutaj zobaczyli na własne oczy!"

Dalsze słowa zanotowano na seansie w dniu 7 lutego 1962 roku

Duch przemawiający do zebranych oświadczył wówczas, iż w czasie kiedy żył jeszcze na świecie fizycznym, wiodł życie na wskrosz materialne i egoistyczne, choć przyjemne

"Nie cierpiałem długo. Kiedy później otworzyłem oczy, stwierdzając, że znajduję się w innym świecie, byłem bardzo zdziwiony, że moja śmierć nie oznaczała końca istnienia. Niebawem pojawiła się przy mnie moja zmarła matka i po powitaniu powiedziała do mnie: Teraz będą ciebie sądzić. Jesteś w państwie Boga! Zwracałem mało uwagi na jej słowa, bo byłem jeszcze bardzo zamroczony i odrętwiały. Rozejrzałem się dookoła i stwierdziłem, że

wszystko jest tu podobne do świata fizycznego, z którego przybyłem. Czyżby życie rzeczywiście trwało dalej? Ale przecież moja matka zmarła dość dawno, a tym czasem ja ją tu widzę jak żywą przed moimi oczami?"

Niejedno wyjaśniają także słowa kobiecej zjawy, wypowiedziane na seansie w Anglii w dniu 5 września 1962 roku

"Nie miałam pojęcia jak to właściwie jest na tamtym świecie. Nie spodziewałam się tego co zobaczyłam. Przy puszczałam, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią fizyczną, lecz tam - na Ziemi - wyobrażałam sobie to wszystko całkiem inaczej. Kiedy znów otworzyłam oczy po tamtej stronie życia, stał przede mną moi rodzice. Rozglądałam się dookoła, lecz byłam jeszcze zamroczona. Czulałam się jak nowo narodzona. Nie miałam żadnych bólów. Wyszczułałam i mogłam swobodnie oddychać. Jakże łatwo można było przenosić się z miejsca na miejsce bez śladu zmęczenia. Wraz z moim towarzystwem weszłam pod górę po jakiejś skarpcie i miałam wrażenie, że płynę w powietrzu. Stanąwszy na gorze, podziwiałam piękne kwiaty, rozległe łąki zboża, a dalej wspaniałe lasy"

W dniu 4 września 1964 roku na seansie jakas istota męska opowiadała o swym śnie adaptacyjnym

"Obudziłem się i rozglądałem dookoła. Miałem wrażenie, że mnie gdzieś unoszą. Spojrzałem w dół i zdawało mi się, że ziemia ucieka mi spod stop. Oczywiście, stawałem kroki, lecz nie miały one znaczenia w porównaniu z szybkością poruszania się"

Wspomniany poprzednio informator z seansu w dniu 3 maja 1964 roku tak mówi o swoich wrażeniach z pierwszych chwil pobytu na tamtym świecie i śnie adaptacyjnym

"Przed wszystkim postanowiłem sobie obejrzeć okolicę i poznać ją bliżej. Była przepiękna. Znajdowałem się w jakimś ogrodzie na wsi. W dolinie otoczonej górami i lasami. Po zboczach kaskadami spływał strumień, a krople wody iskrzyły się we wspaniałym promieniu jakby tęczego światła. Co chwilę przecierałem oczy, bo ten piękny widok wydawał mi się nieprawdopodobny"

**"PANI JABŁONKA"** - Polski program radiowy ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2 w każdą sobotę. Reklamy i ogłoszenia handlowe oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie. 691-8789

**"POLONIA REVIEW"** Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7:30 wieczorem,  
Czwartki - godzina 6:30 wieczorem na kanale 10  
(Maclean Hunter Parkdale)  
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia  
Polonu kanadyjskiej

**SŁUCHAJCIE  
POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO  
ROZMAITOŚCI**

(Polonia Varieties Program) z Buffalo,  
na podziale 12:70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

**POLSKI PROGRAM RADIOWY  
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER**  
w każdą niedzielę o godz 2:30 do 3:30 po południu  
Producent JERZY KUSMIDER  
Tel (603) 327-6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"  
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,  
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,  
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

**POLSKI PROGRAM  
TELEWIZYJNY**

W dniach w pon 8 lipca, o godz 5:00 po poł , w  
srodę 10 lipca o 9:30 wieczorem i w niedzielę  
14 lipca o 5:00 po poł na programie kablowym  
(Channel 10) zostanie nadany program dla Polonu  
zamieszkałej w okręgu Graham Cable lipcowy  
program redagowany przez duchownych i świeckich  
PNKK w Kanadzie

Serdecznie zapraszamy do obejrzenia powyż-  
szego programu, jak i innych, które ukazują się  
każdego miesiąca na tymże kanale

143-145

**POLONIA  
PROGRAM RADIOWY STEREO  
W EDMONTON na stacji CJSR FM 88  
W KAŻDĄ ŚRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi  
RYSZARD MAKOWSKI**  
• wiadomości tygodnia • kronika religijna •  
komunikaty organizacji polonijnych • i życzenia na różne  
okazy

## Czartery do Polski

BEZPOŚREDNIE — NAJTAŃSZE  
POŁĄCZENIA DO WARSZAWY

CENA OD \$750



Oficjalny przedstawiciel

★ KONTA ★ PACZKI ★ BONY DOLAROWE  
★ SAMOCHODY ★ LEKI ★ MASZYNY  
ROLNICZE ITP

VANCOUVER	-----	— \$262
EDMONTON, CALGARY	-----	— \$199
SASKATOON	-----	— \$189
WINNIPEG	-----	— \$139
HALIFAX	-----	— \$139

PO SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE  
PROSIMY ZGŁASZAĆ SIĘ DO



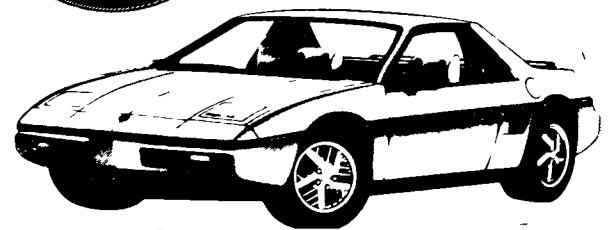
**EMPRESS  
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONCESVALLES AVE  
TORONTO ONTARIO M6R 2S5

(416) 536 3554  
(416) 536-6991



**EUGENE KUPER**  
TEL. (416) 766 - 2443  
2500 Bloor Str West



Nowe i używane samochody osobowe

Old Mill Pontiac Buick -  
Międzynarodowy Festiwal  
Oszczędności

oferujemy Pontiac, Buick and GMC

- Sprzedaż finansowanie wypożyczanie serwis
- Zamiany (trade in) mile widziane
- Posiadamy duży wybór nowych i używanych samochodów w atrakcyjnych cenach
- Oferujemy doskonałe warunki finansowe przez GMAC
- Niskie wpłaty z dołu (down payment)
- Służymy profesjonalną radą przy kupnie samochodu
- Znajdziesz nas niedaleko stacji metra Jane, jeden blok na zachód od Jane Str
- Wszystkich informacji udzielamy także w języku polskim

**WIELKA WYPRZEDAŻ SALE**

**KOMIS**

139 Roncesvalles Ave TEL 534-9362

Posiadamy w dużym wyborze

- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodziełnictwa
  - kostiumy ludowe • bogatą galerię kryształów
  - bursztyny, biżuterię artystyczną, srebro • polski fajans z Włocławka i porcelanę
- ZAPRASZAMY  
DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ  
Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz  
wytworny, elegancki prezent dla każdego!

**VICTOR W. KRUPOWICZ**

Realtor & Insurance Broker

Kupno i sprzedaż nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju  
ubezpieczenia

**AUTO — HOME — BUSINESS  
INSURANCE  
TEL. 533 - 8573**

Westown Real Estate & Insurance Ltd, 268 Roncesvalles Ave.,  
Toronto, Ont

**PROGRAM RADIOWY  
"ECHO OJCZYŹNY"**

Od polednia do piątku na fali CHIN FM 100 w godz  
od 10:30 do 11:30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski,  
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich  
637 College St., Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,  
dom 247-9755

**R. J. FASHIONS**

Nowo otwarty polski sklep

posiada duży wybór pojedynczych fasonów

Szyjemy na miarę i naprawiamy  
Ceny bardzo okazyste

1544 Bloor St W (rog Dundas i Bloor)  
TEL 533-8881

Jeszcze raz cytujemy naszego informatora z seansu w dniu 8 stycznia 1964 roku (po przebudzeniu się ze snu)

"Stały przy mnie jakies trzy wspaniałe istoty Pomogły mi wstać i podprowadziły mnie kawałek drogi. Rozglądałem się dookoła. Wszystko promieniowało wspaniałymi barwami. Czulem się wesoly i szczęśliwy. Mijały nas różne piękne postacie, które pozdrowiały nas rękami. Droga prowadziła pod górę, gdzie napotkaliśmy na duży, wspaniały budynek. Stamtąd rozciągał się piękny widok."

**W Londynie na seansie w lutym 1929 roku odebrano takie oto informacje. Na wstępie mowa o snie adaptacyjnym**

"Radosc, spokój i pogodny nastrój wywołały u mnie jakies szczególne i niespodziewane uczucie szczęścia i zadowolenia. Wstałem i rozejrzałem się. Okolica była piękna i podobna do angielskich krajobrazów wiejskich. Najbardziej zaintrygował mnie brak perspektywy. Przedmioty odległe nie wydawały się mniejsze, jak to jest w świecie fizycznym. Poza tym, każdy przedmiot, dom itp. widziałem równocześnie ze wszystkich stron, a moj wzrok przenikał je nawet na wskros. Zrozumiałem, że patrzenie oczami duszy odbywa się inaczej i daje inne możliwości."

**W latach dwudziestych naszego stulecia duchowny angielski, Thomas, notował podczas seansu wiadomości otrzymywane od zmarłego ojca. A oto w skrócie odebrane relacje**

"Jezeli ludzie na świecie fizycznym pragną uzmysłowić sobie jak wygląda życie pozagrobowe, zazwyczaj wymyślają obrazy niepodobne do tych, które widuje się na Ziemi.

Główna różnica między życiem doczesnym, a życiem na tamtym świecie polega przede wszystkim na braku wszelkich chorób. Poza tym żadne fizyczne wpływy nie mogą nikogo nastroić negatywnie do czegokolwiek. Wyraz "fizyczne" jest tu ważny, albowiem świat fizyczny nie jest wyłącznie tylko fizyczny. W świecie fizycznym życie psychiczne odgrywa dużą rolę, my zaś w świecie pozagrobowym mamy na przykład atmosferę chemiczną, a więc fizyczną. Dalej, mamy jakies ciało. Mamy także ubranie, jest to bowiem przyzwyczajenie myślowe, zabrane ze świata fizycznego, aby chodzić ubranym. Lecz na ubranie nie trzeba brać miary. Tworzymy je myślowym aktem woli. Kto tego z początku jeszcze nie potrafi, temu zrobią to chętnie inni. Ja na przykład robię dalekie spacery, bo za życia lubiłem zawsze chodzić. Lecz nie muszę tego robić. Mogę do woli unosić się i płynąć w powietrzu. Z przyzwyczajenia jednak stawiam nogi na ziemi.

Z pewnością spyta mnie ten i ow po czym ja właściwie chodzę. Czy po prawdziwej ziemi, czy po czymś innym. Oczywiście, że chodzę po jakiejś ziemi, która dla mnie jest taka twarda jak dla was ziemia fizyczna. Jednak przy pomocy mojej energii psychicznej mogłbym, gdybym chciał, w tę moją ziemię zapasać się lub ją przeniknąć. U nas są takie same drogi jak u was, lecz nie ma na nich brudu, błota, smieci i innych rzeczy nieprzyjemnych. Nasze drogi są elastyczne przy chodzeniu, więc chodzenie po nich należy do przyjemności. Wielu ludzi myśli, że my żyjemy tu w jakimś pośnie i jakimś świecie wyłącznie myślowym. Tak nie jest. Nawet w świecie, gdzie nie można być aktywnie czynnym przy pomocy energii myślowej, potrzebny jest jakis materiał do obróbki, materiał, nad którym pracujemy. Lecz materiał ten daje się bardzo łatwo formować, przerabiać i obrabiać. Im ktos u nas stoi na wyższym poziomie, tym łatwiej materiał ten poddaje się jego woli. Oczywiście, nasza materia różni się całkowicie od waszej. Nazywam to po prostu materią, bo mi brak na to odpowiedniejszego określenia. Przedmioty z materiału stałego są u nas elastyczne, piękne i dają się do woli od nowa formować. Możemy to robić przy pomocy aktów woli. Nowo przybyli nie potrafią tego, tak jak i u was noworodki nie potrafią rzeźbić."

Tyle powiedział ojciec duchownego - O podatności tamtejszej materii do obróbki i przetwarzania istnieje bardzo dużo relacji. Istota żyjąca w zaswiatach na wyższej płaszczyźnie potrafi na przykład, przy pomocy koncentracji myśli, utworzyć dowolny przedmiot.

Na zakończenie humorystyczna relacja o sile myślowej i jej możliwościach na tamtym świecie. Zająście to opowiadał w roku 1937 na seansie duch pana Alberta Paucharda, czyli w cztery lata po jego śmierci fizycznej. Pan Pauchard za życia na naszym świecie był przewodniczącym Towarzystwa Parapsychologicznego w Genewie. Na tamtym świecie spotkał kiedys dobrego znajomego ubranego we frak i cylindera, z kwiatkiem w butonierce i małym egzemplarzem Biblii w ręce. Po przywitaniu się pan Pauchard złożył starszemu panu życzenia z powodu odmłodzonego wyglądu i spytał: "Dlaczego się pan tak świeżo czuje? - Jak to - odrzekł znajomy - na takim świecie jak ten należy włożyć na siebie to co się ma najlepszego."

Po chwili rozmowy zauważył, że ow pan nie ma już w swojej ręce tomu Biblii - Po prostu przestał o niej myśleć i Biblia się ulotniła. Pan Pauchard nie radził mu szukać zgubionego tomu, bo to jest - jak powiedział - rzecz zupełnie beznadziejna. Albowiem należy sobie uprzytomnić, że gdy się na tamtym świecie czegoś szuka, to się przy tym myśli, że się tego czegoś nie ma i wobec tego nie można tego czegoś odzyskać! Należy postąpić zatem tak intensywnie myśleć, że się Biblię ma - O, proszę, Biblia znów jest!!!

- Pana zawsze trzymają się dowcipy, jak za dawnych dobrych czasów, a przecież teraz jesteśmy na tamtym świecie! - obruszył się znajomy.

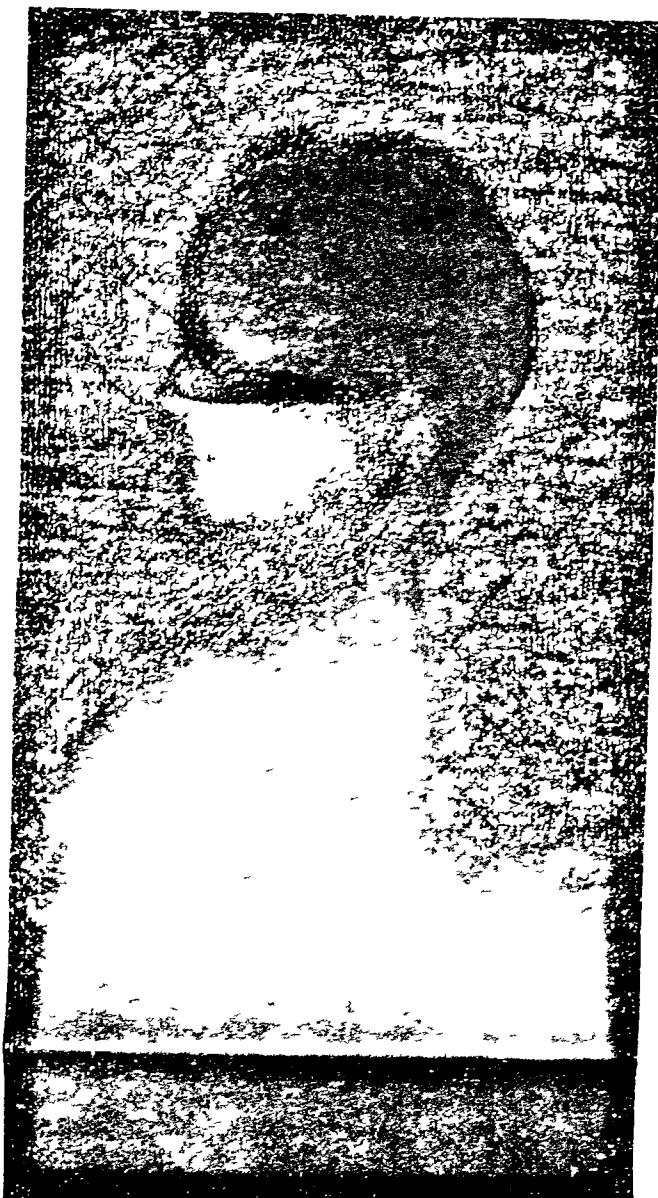
Należy pamiętać - skonczył pan Pauchard swe opowiadanie - że moj znajomy był na tamtym świecie dopiero od trzech dni.

\*\*\*

Na tym zakończmy te ciekawe sprawozdania i relacje z tamtego świata. Jak widzimy, czeka na nas tam niejedna niespodzianka, choć udało nam się tylko rzucić okiem przez wąską szczelinę na ten nieznan nam świat.

### 3. Co wiemy i w co wierzymy

Dwaj lekarze - doktor Karlis Osis i doktor Erlendur Haraldsson postanowili rozpracować od strony naukowej problem najważniejszego i najbardziej tajemniczego oraz nieznanego wydarzenia w ludzkim życiu. Jest nim problem śmierci.



#### A ŚMIERĆ I CO DALEJ?

Nauka twierdzi, iż w około kilkanaście minut od chwili, kiedy serce przestaje bić i obieg krwi ustaje, ludzki mózg zaczyna ulegać rozkładowi wskutek braku tlenu. W tym momencie - tak nas uczą - istota ludzka już nie istnieje.

Od setek lat akademie medyczne uczyły tej prawdy tych ludzi, którzy mają nam pomagać, gdy umieramy. Lecz czy teoria, o której była mowa na wstępie nie jest czasem mylna?

Ciekawe, że relacje wielu umierających nie zgadzają się z ogólnie przyjętymi poglądami.

Nie wszyscy umierają w stanie utraty przytomności. Wielu zachowuje bystrość umysłu aż do ostatnich chwil życia. Jak wiadomo z tysięcy wypadków obserwowanych na całym świecie przez lekarzy, a szczególnie przez pielęgniarki, osoby konające mówią różne rzeczy. Przed oczami ich duszy ukazują się piękne krajobrazy, nieraz ustaje gnębny ból, na twarzach ukazują się błogi spokój, zadowolenie, a często i radość, chociaż według kanonów naszej wiedzy oficjalnej każdy powinien umierać w cierpieniach i w ponurym nastroju.

Opisane poniżej wyniki badań w ilości kilku tysięcy, przeprowadzone zostały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Południowej i w Indiach.

Każdy kto jest zainteresowany życiem pozagrobowym powinien podane tu uwagi przeczytać i to bez względu na swe pochodzenie, rasę lub wyznanie. Takie jest zdanie pani dr med. Elisabeth Kubler-Ross, autorki znanej książki, pt. "Wywiady z konającymi".

Autorem, który jako pierwszy zainteresował się problemem życia po śmierci był Raymond Moody, lekarz-psychiatra na Uniwersytecie Virgima (USA). Niestety, jego praca obejmuje tylko około pięćdziesięciu wypadków. Książka ta jest w Polsce znana pod tytułem "Życie po życiu".

Drugą z kolei osobą interesującą się tym problemem była pani Elisabeth Kubler-Ross, lekarka.

Dr dr Karlis Osis i Erlendur Haraldsson do sprawy życia po śmierci podeszli zarówno subiektywnie jak i obiektywnie.

- To co wykrywalismy w bezpośrednich relacjach - stwierdzają - jest zarówno zaskakujące jak i wzbudzające nadzieję. Zdobyli też nowe materiały dowodowe na istnienie życia po naszej doczesnej śmierci. Upřednio rozpisali obszerne ankiety wśród lekarzy i pielęgniarek w USA i w Indiach. Otrzymane tą drogą wyniki nie różnią się wiele od siebie, mimo olbrzymiej różnicy w kulturze i w wierzeniach mieszkańców Ameryki i Indii.

I tak Pewna 70-letnia kobieta widywała już kilkakrotnie swego zmarłego męża. Az któregoś dnia ogłosiła datę swej własnej śmierci. Oświadczyła spokojnie, iż mąż pokazuje się jej w oknie. Ostatnio polecił jej wyjść z domu. Dał jej w myślach do zrozumienia, że pragnie się z nią połączyć.

Własnie tego dnia odwiedziła ją w szpitalu córka wraz z innymi członkami najbliższej rodziny. Ona zaś wstała, wyjęła z szafy swój pogrzebowy ubiór i położyła go na krzesle.

- A teraz drzemnę się na chwilę - powiedziała do obecnych na sali. Położyła się do łóżka, zasnęła i po dwóch go-

dzinach cicho zgasła. Lekarz był kompletnie zaskoczony tym wypadkiem, jako że stan zdrowia kobiety ulegał systematycznej poprawie. Zastanawiał się nawet, czy jej czasami nie otruto.

Typowe jest także następujące wydarzenie dotyczące innej 60-letniej kobiety, chorej na raka jelit. Oto sprawozdanie lekarza obecnego przy jej śmierci.

- Pacjentka nagle otworzyła oczy. Powiedziała do męża (nota bene zmarłego przed kilkunastu laty), że już do niego idzie. W tym momencie twarz jej wypiękniała. Pogodny uśmiech i wyraz tęsknoty na twarzy sprawiły wrażenie, jakby chciała się komus rzucić na szyję. Zawołała: "Guy, już idę". W tej samej chwili skonała. Nawet nie zauważyła, że ja, lekarz, stałem przez cały czas przy niej. Miało się wrażenie, że kobieta znajduje się na innym świecie, jakby przeżywała coś wspaniałego i wrzuszającego.

Oczywiście, opisy takich wypadków same przez się nie dają nam nic. Wszak halucynacje można wytłumaczyć w różnoraki sposób. Jezeli jednak nakarmimy komputer kilkoma tysiącami opisów, wychodzi na to, że nie da się pominąć milczeniem problemu jakiegos posmiertnego istnienia.

Najbardziej rzucający się w oczy jest chyba promienny wyraz twarzy i pogoda ducha. W każdym razie, anatomicznie nie dadzą się takie objawy w żaden sposób wytłumaczyć.

Wręcz szokujący jest opis kolejnego wypadku. Zdarzyło się to w Bostonie. Pewnego lekarza wezwano do chorego, którego serce przestało bić. Z dużym trudem i przy zastosowaniu nowoczesnych metod i urządzeń reanimacyjnych, udało się zmarłego - bo tak go należy określić - przywrócić z powrotem do życia. Lekarz oczekiwał od pacjenta jeśli nie wybuchu radości, to przynajmniej kilku słów podziękowania. Spotkał go jednak zawód. Pacjent, otworzywszy oczy, miał do lekarza poważne pretensje.

- Dlaczego mnie pan przywrócił do życia? ! Dlaczego pan mnie odratował? Po co? Po czym westchnął i stwierdził:

- Jak tam było pięknie.

Przeżycie było dla chorego tak silne, iż przezycięszył drzemający w każdej żywej istocie instynkt samozachowawczy i po kilku godzinach zmarł.

Ale czy tego rodzaju dowody istnienia życia po śmierci możemy traktować poważnie? Nie. Byłoby to naiwne i zbyt uproszczone podejście do problemu. Przecież zazwyczaj o życiu wewnętrznym chorego nie wiemy nic. Nie znamy też przyczyn psychicznych, internistycznych i kulturowych, które mogą być podłożem jego przeczyc.

Często konającemu podaje się różne narkotyki w celu usmierzania bólu. Wówczas już zupełnie nie wiemy jaki melanz psychicznych wrażeń rządzi podświadomością chorego. Problem ten nie daje się zbyc kilkoma zdaniem. Wymaga wnikliwych badań. Wszak wypowiedzi lekarzy i duchowienstwa w wielu wypadkach są ze sobą sprzeczne.

W każdym razie wszystkie kultury i religie świata starożytnego dawały wiarę w istnienie życia pozagrobowego. Wskazują na to liczne obrzędy jakie zachowywały się w religiach nowoczesnych po dziś dzień. Na przykład bicie w dzwony podczas pogrzebu miało na celu odstraszenie złych duchów. Jest to znany sposób stosowany w magii. Palenie świecy i palenie kadzidła mają do dziś na celu ułatwienie materializacji duchów dobrych. Podobnych czynności magicznych, których cel właściwy został zapomniany i pozostał jako bezmyslny, mamy wiele także u narodów zwanych przez nas "dzikimi", które to miano bardzo często bardziej odpowiednie byłoby dla nas, ludzi "cywilizowanych". Tymczasem obiektywnie rzecz traktując, owa "cywilizacja", z której jesteśmy tacy dumni, jest niczym więcej niż sztucznym dążeniem do zwiększenia zapotrzebowan, co wspaniale potrafi budzić reklama.

Nasi przodkowie z Neandertalu, żyjący na Ziemi przed kilkuset tysiącami lat, nacierali swych umarłych czerwoną farbą. Można przypuszczać, że było to związane z jakimś wierzeniem w istnienie późniejszego życia, do którego uroczystie zmarłego dekorowano także i podobne zwyczajy wskazywałyby na to, iż nasi przodkowie nie byli bardzo materialistycznie nastawieni, jakby to można było przypuszczać, wnioskując z ich niskiej "cywilizacji".

Ciekawe są pod tym względem statystyki nowoczesne. Według danych zebranych przez Instytut Gallupa za rok 1975 aż 69% Amerykanów jest przekonanych o istnieniu dalszego życia po naszej ziemskiej śmierci. A co na to nasza oficjalna nauka?

Znany tanatolog, pani dr med. Elisabeth Kubler-Ross, jest zdania, że przypuszczenia o całkowitym zniszczeniu istoty ludzkiej z chwilą jej śmierci, nie da się utrzymać.

Czy można w tym kierunku przeprowadzić badania według tak zwanych metod naukowych? To zależy przede wszystkim od stosowanych metod. Omówimy je dalej.

Dalszy ciąg nastąpi

(57)

# LISTY

## O DUŻĄ IMIGRACYJNĄ RODZINĘ

Droga Redakcjo!

Od pięciu miesięcy jesteśmy w Kanadzie na sponsorstwie rządowym Korzystając z dobrodziejstwa bezpłatnej prenumeraty Waszego pisma, czytamy programy wyborcze kandydatów na wybory

Poznałem założenia takich kandydatów jak przedstawiciel PC - Jerzy Shymko i przedstawicielka The New Democrats - Elaine Ziembra

Nigdzie jednak nie zauważyłem aby ktos w programie wyborczym ujął i przedstawił sprawę bardzo niskich świadczeń socjalnych na nowo narodzone dziecko Dotyczy to szczególnie nas, nowo przybyłych do Kanady Jako młode małżeństwo, które chodzi jeszcze na kurs j angielskiego nie stac nas na wychowanie i zapewnienie niezbędnych potrzeb dla dziecka

Także w początkowych okresach naszej pracy gdy będziemy musieli ciężko pracować aby rozpocząć nowe życie, dziecko jest olbrzymim problemem Nie mamy tu rodziny, które mogłyby nam w wychowaniu pomóc

Jestemy młodzi i bardzo pragniemy mieć liczną rodzinę w Kanadzie, ale niestety jest to na razie sprawa dalekiej przyszłości Nie boimy się trudów w wychowaniu potomstwa, ale oczekiwaliśmy czegoś więcej od państwa niż śmiesznych 30 dolarów miesięcznie Przecież miejscowi politycy na czele z Brianem Mulroneym nawołują do zwiększonego przyrostu naturalnego jednak nie dają nic poza przykładem - vide zona Premiera Jestem jeszcze za krótko w Kanadzie aby dokładnie poznać obowiązujące przepisy w tej sprawie i dlatego pozwoliłem sobie na opisanie mojego problemu do użytku Redakcji Wiem, że ta sprawa ciekawi wiele młodych małżeństw ostatnio przybyłych do Kanady, a także tych, którzy już tu zawarli związek małżeński Sądzę, że o wiele taniej jest pomóc młodym małżeństwom niż zwiększać liczbę emigrantów Niech Redakcja mnie źle nie zrozumie, że jestem przeciw przyjazdowi szczególnie emigrantów z Europy Wschodniej, nie o to chodzi Emigracja powinna rozwijać się nadal, jest to inny, oddzielny problem Jestem pewny, że mając większe świadczenia socjalne, młode małżeństwa w krótkim czasie zaludnią naszą nową Ojczyznę

Z poważaniem  
Michał KRASNOPOLSKI  
wraz z żoną Joanną P.S. Osobno gratulacje Redakcji, tak dobrze redagowanego "Echa Tygodnia" Gazeta ta spełnia wszystkie nasze oczekiwania i pragnienia

## POSZUKIWANIA RODZIN I PRZYJACIÓŁ

Szanowna Redakcjo,

Zwracam się do Was z prośbą o pomoc w odnalezieniu mojego brata, z którym w końcu września 1939 r po wkroczeniu "Niemiec hitlerowskich" do mojej miejscowości, straciłam całkowity kontakt Dopiero w latach 60-tych, po powrocie do rodzinnej miejscowości, otrzymałam listy brata pisane w latach 40-48 Z listów tych dowiedziałam się o jego pobycie w Anglii i zamiarze emigrowania na kontynent północno-amerykański Wcześniej już starałam się odnaleźć brata przez PCK, a po otrzymaniu listów od niego, pisałam na adresy zwrotne będące na kopertach Wszystko to, jednak bez rezultatów W ostatnich jego listach, padło nawet przypuszczenie iż cała rodzina nie żyje ponieważ nie ma żadnych odpowiedzi na swoje pierwsze listy Obecny mój tymczasowy pobyt w Kanadzie poświęcam dalszym poszukiwaniom, lecz nadal bez skutku Nie tracę jednak nadziei i proszę również Was o pomoc w tej sprawie Dane dotyczące mojego brata Imię - Alojzy Nazwisko - SITKO, syn Alojza i Bronisławy z domu Klima, ur 31 lipca 1923 r Wyry k/Mikołowa, woj katowickie

Proszę Was o umieszczenie danych dotyczących mojego brata w Waszej gazecie w rubryce "Poszukiwania" o ile jest to możliwe chciałabym aby było to powtórzone kilka razy Prosiłabym również aby wszelkie wiadomości o bracie lub jego losach były kierowane na adres Waszej redakcji, lub na adres moich przyjaciół, którzy są zaangażowani w tej sprawie i będą kontynuować jego poszukiwania tutaj, po moim odjeździe do kraju Ponadto chciałabym Was jeszcze prosić o podanie mi adresów do polskich gazet wydawanych w Stanach Zjednoczonych, do których również chciałabym napisać w w sprawie  
Dziękuję za pomoc Konczę, przesyłam Redakcji pozdrowienia i życzę dalszej owocnej pracy Wam Wszystkim

Z poważaniem  
ROŻA SITKO

Adres przyjaciół moich, u których teraz przebywam i którzy po moim wyjeździe będą się zajmować tę sprawą  
Teresa Malinski  
1643 E 13th Ave, Vancouver, B C  
V5N 2B7 Nr tel (604) 873 - 0730

## INTERWENCJA

Szanowna Redakcjo!

W jednym z waszych kwietniowych numerów ukazało się ogłoszenie o wynajmowaniu kabin na okres wakacji w miejscowości wypoczynkowej przez panią D.S. Propozycja ta zainteresowała mnie i za dzwoniłam pod wskazany telefon Uzgodniłam termin pobytu mojej rodziny w kabinie wynajmowanej przez tę panią jak również warunki wynajmu Na stepnego dnia zgodnie z życzeniem właścicieli kabin wysłałam 40\$ jako zadatek Po kilku dniach otrzy miałam krotki listek od p S w którym potwier dza otrzymanie pieniędzy jak również bardzo rzetelną instrukcję trasę przejazdu oraz nazwisko osoby by która miała na nas czekać

Rzeczywiście wskazane miejsce kabiny Greenwood Lodge znaleźliśmy bez trudu ale proszę wyobrazić sobie nasze zdumienie i rozczarowanie kiedy okazało się że tych 450 km przebyliśmy na darmo bowiem kabiny były zamknięte na kłódkę a wokół nie było przystoiowej żywej duszy Choc pogoda nie za chęcała do spacerów tego dnia lato bez przerwy od drugiej po południu rozpoczęliśmy wędrowkę od domu do domu (stało ich cztery w niedalekiej sąsiedztwie) w nadziei uzyskania jakiejś wiadomości i odnalezienia p P który miał na nas czekać Niestety nikt nic nie wiedział Sprobowaliśmy jeszcze połączyć się telefonicznie z p S nie było jej w domu natomiast córka jej podała nazwisko osoby jednego z sąsiadów który rzekomo miał klucz do kabin Ta informacja okazała się nieprawdziwa W ten sposób minęły nam dwie godziny nasze dzieci zwłaszcza to młodsze jeszcze niemowlak było głodne i zmęczone długą podróżą Komary mocno dokuczały ciemności utrudniały odnalezienie czegośkolwiek w bagażniku nie było innego wyjścia jak wracać do domu Kiedy po 14 godzinnej wycieczce krajoznawczej wróciliśmy do domu znalazłem jeszcze siły by zadzwonić do pani Danuty i zażądać zwrotu tych 40\$ jak również kosztów podróży

Tak minął nasz pierwszy wymarzony urlop w Kanadzie którego długo nie zapomnimy Uprzejma p S nie przejęła się losem swych klientów bowiem do chwili obecnej nie otrzymałem zwrotu pieniędzy choc bardzo gorąco zapewniała mnie o tym przez telefon

Proszę droga Redakcjo o opublikowanie tego listu który być może będzie przestroga dla młodych emigrantów i uzmysłowi im że świat i ludzie są wszędzie tacy sami że wszędzie jest miejsce dla nieuczciwych

Z poważaniem  
POSZKODOWANA

## WSTRZYMAC DEPORTACJE RODAKA!

Dowiedziałem się że ma nastąpić deportacja Polaka który przebywa w Kanadzie 3 lata i 9 miesięcy Tym zagrożonym Polakiem jest Pan Tadeusz Jan Grudzien który nie może uzyskać w Kanadzie azylu politycznego Dnia 13 sierpnia w Urzędzie Imigracyjnym w Toronto ma być wręczona Panu Grudniowi decyzja o deportacji do Polski lub do Szwecji Ewentualny wyjazd do Szwecji nie rozwiązuje problemu gdyż z tego kraju Pan Grudzien może być z bardzo dużym prawdopodobieństwem odesłany do Polski W Szwecji przebywałem 3 lata i dobrze wiem co tam Panu Grudniowi może grozić Można się zgadzać lub nie zgadzać z poglądami Pana Grudnia na różne sprawy ale uważam że trzeba pomóc naszemu

rodakowi który jest zagrożony śmiertelnym niebezpieczeństwem Może tak się stać że na oczach tysięcy Polaków w Kanadzie ten prawy uczciwy i szlachetny oficer polski zostanie usmiercony

Mam wielki szacunek dla Polonii ale wiem także że pewne sprawy może nasza grupa narodowa po prostu przepaść lub przegapić Uważam że tym razem gafy popełnić nie można i należy ze wszelkich miar pomocy temu Polakowi, który całe swoje życie poświęcił sprawie niepodległości Polski Myślę że autorytet Kongresu Polonii Kanadyjskiej i innych organizacji polonijnych będzie w stanie przerwać wieloletnie problemy Pana Grudnia związane z uzyskaniem azylu politycznego w Kanadzie Czasu jest mało i działacze mu pomagajcie

W MARCINIAK  
Toronto

## PROŚBA Z GRECJI

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przysłanie mi Waszego Tygodnika redagowanego w Toronto

Jestem azylantem politycznym wraz z rodziną w Grecji i oczekuję na wyjazd do Kanady (Toronto) - mojego przyszłego kraju osiedlenia

Chciałbym już teraz bliżej poznać kulturę, obyczaje, historię i aktualne problemy Waszego kraju Tutaj w Grecji nie mam takich możliwości a jedyną drogą zaspokojenia moich zainteresowań jest Wasz tygodnik Dlatego proszę o regularne w miarę możliwości przysyłanie mi wspomnianego czasopisma

Łączę serdeczne pozdrowienia dla całego składu redakcyjnego "Echo Tygodnia" Z poważaniem  
JAN BILSKI

OD REDAKCJI Wysyłamy z przyjemnością Czekamy na Wasz przyjazd Życzymy szczęścia na nowej drodze życia!

## PODZIĘKOWANIE

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania i gratulacje za wspaniałość Waszego "Echa Tygodnia", które jest najpopularniejsze i najciekawsze ze wszystkich polonijnych gazet w Kanadzie

Informacje jakie podajecie na bieżąco z Polski, są dla nas nadzwyczaj cenne, gdyż tego bardzo pragniemy

Wydajecie naprawdę niezależną prasę otwierając oczy niektórym osobom na sprawy, o których może dotąd nie mieli pojęcia Ponadto idziecie z pomocą dla poszukujących pracy i zgłaszających wolne miejsca pracy, nie biorąc za to żadnych opłat, czym poszczycić się nie może żadna inna polonijna gazeta

Jeszcze raz serdecznie dziękuję, oraz życzę zdrowia i dalszych sukcesów w pracy redaktorskiej całemu Zespołowi Redakcyjnemu

JOLANTA KRAWCZYŃSKA  
OD REDAKCJI Idąc w nasze ślady Głos Polski również wprowadził ogłoszenia o pracy za darmo

100

## MASZ MOŻLIWOŚĆ PRACOWAĆ

### NA WŁASNY RACHUNEK W NIE LIMITOWANYM ZAKRESIE GODZIN (PART-TIME, FULL-TIME).

100

INWESTUJĄC TROCHĘ GOTÓWKI MOZESZ OSIĄGNĄĆ ZAROBKI  
OD 40 - 60 TYS ROCZNIE ORAZ 50%-owy UDZIAŁ W FIRMIE INTERNATIONAL  
DZIAŁAJĄCEJ W KANADZIE, USA, AUSTRALII I ANGLII  
WARUNKI MIN 18 LAT, DOBRA PREZENCJA, MINIMALNY WKŁAD 500 \$  
PROSZĘ PODAWAĆ NR TELEFONU PO INFORMACJĘ PISAC NA ADRES

## SUCC. JEAN TALON BOX 142

### MONTREAL PQ. H1S 2Z1

100

145 148

100



## PORADNIA ZAUFANIA

# Ojciec

Pani J J pisze

"Mój mąż (pięć lat po ślubie) uważa, że zajmowanie się dziećmi, a szczególnie małymi, to kobieca sprawa. Mamy dwoje dzieci. Zazdroszczę innym kobietom, których mężowie chodzą z maluchami na spacer, grają w piłkę itp. Poza tym jest dobrym mężem. Czy coś można na to zrobić? Tłumaczenie nie pomaga. On był wychowany w Polsce, ja przyjechałam tu dziesięć lat temu"

Nasz odpowiedź

Jeszcze dziesięć lat temu widok ojca noszącego niemowlę w torbie na brzuchu (lub na plecach) wzbudziłby sensację. Dziś młodzi ojcowie dumnie paradują ze swymi latoroślami przyczepionymi do nich na zasadzie kangurzej.

Oczywiście tutaj, w tej części świata. W Polsce jest to wciąż widok dość rzadki (brak torb?), choć postęp w tym zakresie jest ogromny. Różnice między miastem a wsią są również zauważalne.

Ogólny trend społeczny wciąż wciąga w wir rodzicielskich obowiązków wciąż więcej i więcej młodych ojców. Tradycyjny obraz ojca rodziny zasiadającego na fotelu pod telewizorem lub z gazetą w czasie gdy matka przygotowuje obiad próbując uspokoić rozhaną czeredkę dzieci ("cicho, tata zmęczony") zaczyna powoli błędnąć.

Ojciec staje się pełnoprawnym WYCHOWAWCĄ dzieci, a nie tylko ich żywicielem i postrachem ("uspokójcie się, bo ojciec się o wszystkim dowie"). Dzieje się to w sposób całkowicie naturalny. Stopniowo. Wraz z postępującą emancypacją kobiet, ich pracą zawodową, zmieniającymi się stereotypami społecznymi, mechanizacją pracy domowej, pieluszkami jednorazowego użytku i gotowym jedzeniem dla dzieci. Wraz z postępowaniem świadomości społecznej i zrozumieniem ważności i unikalności ROLI OJCA.

### PRAWDZIWI MĘCZYŻNA ?

Praca zawodowa kobiet odebrała wiele mężczyznom wygodny pancerz ochronny. Już nie mogą się tłumaczyć, że to oni zarabiają, więc WYMAGAJĄ ciszy i spokoju od domowych obowiązków i dzieci (bo przecież od tego jest kobieta, która "nic nie robi").

Wielu z nich przychodzi to z wielką trudnością. Wychowani przez swoje własne mamy w przekonaniu o swej wyższości i męskości, nie widzą się i nie potrafią odnaleźć w roli kogos, kto kontrybuuje do ogniska domowego nie tylko w sensie przynoszenia pieniędzy i stawiania wymagań. Kogos, kto rzeczywiście jest CZĘŚCIĄ rodziny, a nie stoi obok, przygląda się i krytykuje, gdy praca "innych" idzie nie po jego myśli. Kogos, kto jest dojrzałym PARTNEREM zdolnym do poświęcenia swego wolnego czasu w takim samym stopniu, w jakim robi to kobieta - matka dzieciom.

Mężczyznom wychowanym w przekonaniu, że miejsce kobiety jest w domu

przy dzieciach, a mężczyzny - w pracy zawodowej, trudno jest zaakceptować się do nowej roli, roli ojca, szczególnie wtedy gdy za zonę biorą kobietę nie odpowiadającą - w jakimś sensie - ich stereotypowi na temat tego jaka kobieta być powinna (śladka, ładna, mająca uprzyjemnić czas mężczyźnie, gospodarna). Gdy posubują kobiety z ambicjami zawodowymi, kobietę nie lubiącą (a jest ich coraz więcej) monotonych obowiązków domowych, czy wreszcie kobietę po prostu niezależnie i samodzielnie myślącą. Mają wtedy do wyboru - zmienić się samemu (a nie jest to łatwe po latach matczynej i społecznej "indoktrynacji") lub zmienić zonę (ta z pewnością będzie się opierać).

Warto więc dobrze sobie uświadomić istotę różnic w spostrzeganiu roli męskiej i kobiecej przez oboje współmałżonków. Dokładnie zidentyfikować problem. Dopiero potem zabrac się można za jego rozwiązywanie.

Należy też pamiętać, że istnieją całe środowiska i klasy społeczne, które wciąż jeszcze niejako "wbrew" aktualnemu trendowi w bardziej uświadomionej części społeczeństwa, wzmacniają i promują tradycyjny podział na "męskie" i "żeńskie" role domowe. Jeśli posubujemy reprezentanta takiej własnej grupy społecznej (z dodatku dość odpornego na argumenty strony "przeciwniej") szanse na szybki kryzys w małżeństwie są bardzo wysokie. Chyba, że "sprzedamy" naszą wolność w zamian za "święty spokój" w domu (wiele kobiet akceptuje tę opcję ze względu na dzieci).

### NIEMIEJĘTNOŚĆ KOMUNIKOWANIA EMOCJI

Czasami problem nie leży w sferze stereotypów społecznych. Przynajmniej nie całkowicie. Czasami niemiejność partnerskiego i spontanicznego wywiązywania się z roli ojca wynika z osobistych problemów zahamowań emocjonalnych i trudności w komunikowaniu uczuć.

Umiejność komunikowania własnych uczuć zarówno słownie ("jestem zły, bo...", "nie podoba mi się, że...", "bardzo lubię, kiedy...") jak i bezsłownie (mimika, gesty) jest umiejętnością całkowicie podstawową dla opanowania sztuki kontaktowania się z innymi ludźmi w sposób nieformalny. Nie uśmiechający się, nie reagujący emocjonalnie na to, co mówimy w żaden sposób, "drętwy" urzędnik państwowy jest jeszcze do zniesienia (choć oczywiście wolelibyśmy mieć do czynienia z kims bardziej sympatycznym). Mąż i ojciec charakteryzujący się takimi samymi cechami charakteru jest prawdziwą udręką dla domowników. Nikt nie wie, co myśli i czuje. Nikt nie wie, jak może zachować się w różnych sytuacjach.

Osoba nie umiejąca wykorzystać emocjonalnej warstwy komunikacji międzyludzkiej ma na ogół ogromne problemy w wyrażaniu POZYTYWNYCH uczuć typu: lubię cię, Kocham cię, jestem szczęśliwy, mam świetny humor. Nie potrafi uściskać, ucałować, pogłodzić po głowie. Jako ojciec

nie potrafi bawić się z dziećmi w spontaniczny, dziecienny sposób ("nie będę się osmieszać"). Nie potrafi wziąć dziecka na rękę, "na barana", zakręcić się z nim w kółka ("jestem ojcem, muszę być poważny"). Nie ma przy tym zwykłe poczucia humoru. Jest nadmiernie spięty i brak mu naturalności.

Ktos kiedyś mógł uczyć go, że "prawdziwy mężczyzna" nie okazuje uczuć. Bo uczucia to słabość. Być może on sam w jakimś sensie nie akceptuje swych uczuć. Wstydi się ich lub czuje za nie winny. Nikt nigdy nie nauczył go, że MUSIMY AKCEPTOWAĆ nasze emocje. Nie mamy bowiem nad nimi kontroli. Mamy natomiast władzę nad sposobem ich wyrażania.

Zablokowane, wyparte do podświadomości negatywne emocje oraz nieumiejność wyrażania pozytywnych, paralizują człowieka. Staje się on "sztuczny" i ma ogromne trudności w przystosowywaniu się do nowych sytuacji. Inni ludzie mniej go lubią, zatem komunikują mu mniej pozytywnych emocji co powoduje, że "on" jeszcze bardziej zamyka się w sobie. Błędne koło. Towarzyszy temu czasem coś jakby lęk przed samym sobą, przed tą częścią naszej osobowości, której nie umiemy zaakceptować. Dlatego staramy się ją ukryć.

### ODBLOKOWAĆ EMOCJE

Osobie takiej trzeba pomóc w odblokowaniu owych ukrytych emocji, uczyć ją identyfikowania i różnicowania emocji nazywania ich po imieniu i wyjaśniania ich przyczyn ("jestem dziś bardzo zły, bo miałem sprzeczkę z szefem w pracy"). Można to starać się robić "domowym sposobem", stwarzając warunki do akceptacji WSZYSTKICH emocji (co nie oznacza akceptacji sposobów ich wyrażania - można zrozumieć gniew i zaakceptować go jako nieunikloną w danych warunkach emocję, ale nie wolno nam zaakceptować rzucania talerzami jako formy wyrażania gniewu). Gdy problem jest zbyt głęboki, by móc rozwiązać go w domowych warunkach, można zwrócić się o pomoc do psychiatry. Pamiętajmy, psychiatra nie jest tylko dla ludzi z poważnymi zaburzeniami psychicznymi. Jest dla ludzi z problemami. Gdy do psychiatry kieruje nasz lekarz rodzinny, OHIP opłaca wizytę oraz ewentualną psychoterapię. Jeśli nie chcemy iść do psychiatry warto skierować się do kogoś z wielu ośrodków prowadzących "family counsel-

ling". Pracują tam psychologowie i "social workers" doświadczeni w uczeniu ludzi sztuki efektywnego komunikowania się ze sobą w rodzinie.

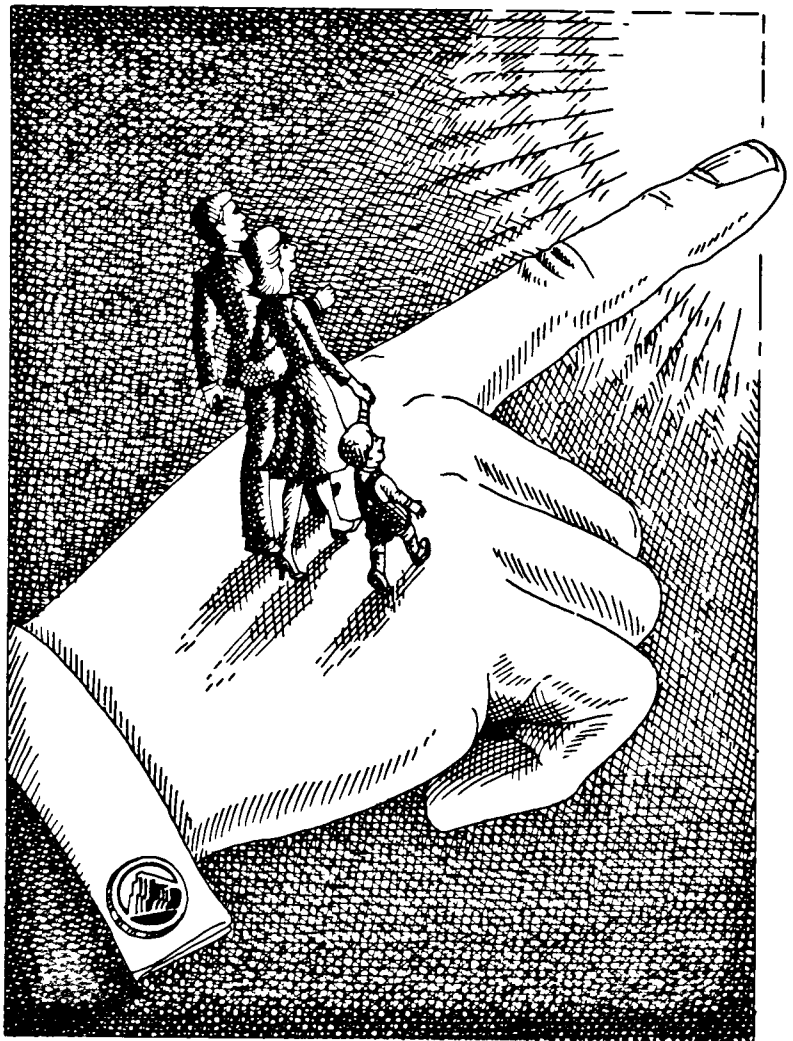
Oczywiście, by móc w tym wziąć udział, nasz poziom zrozumienia angielskiego powinien być "jaki-taki". Nie przejmujemy się jednak zbyt, gdy nie jest on zbyt wysoki. Wiele technik stosowanych w tego typu ośrodkach jest niewerbalnych. A poza tym counsellor (doradca) zrobi wszystko, by do nas i do naszych problemów dotrzeć. Zapytajmy się naszego lekarza rodzinnego. Na pewno doradzi nam odpowiedni ośrodek. Warto inwestować we własne lepsze samopoczucie psychiczne i sprawniejsze funkcjonowanie rodziny jako całości. Naprawdę warto przełamać uprzedzenia, że poradnictwo jest dla słabych. Tak naprawdę "słaby" jest ten, kto - nieswiadom własnych problemów, swoim zachowaniem naraza rodzinę na napięcia, stres i wzajemne animozje. Lub - jeszcze gorzej - obwinia rodzinę za swoje trudności, gdy tymczasem ich źródło leży w nim samym. Lecz on tego bądź nie wie, bądź nie chce się do tego przyznać.

### ZAAKCEPTOWAĆ NOWĄ ROLE

W tym samym czasie trzeba zaakceptować fakt, że w obecnym klimacie społecznym kontynuowanie autokratycznego modelu rodzicielskiego z towarzyszącym mu słabym zaangażowaniem w wychowanie dzieci, nie ma już racji bytu. Czy się zmieniają - czy nam się to podoba czy nie. Jeśli ojciec chce utrzymać pozytywny kontakt z własnymi dziećmi - MUSI uczestniczyć w ich wychowaniu. W sposób świadomy i pełny. Zapewnić dzieciom emocjonalne wsparcie, poczucie bezpieczeństwa, komunikować zrozumienie i akceptację, a także stymulować je intelektualnie, uczyć odpowiedzialności i zasad moralnych.

Nie będziemy się naszym dzieciom za 20 lat tłumaczyć, że byliśmy do roli rodzica nieprzygotowani, że nie wiedzieliśmy JAK Dziecko (i słusznie) zapyta "to dlaczego nie wzięłaś PARENTING Courses?" W tym pragmatycznym społeczeństwie, w którym przyszło nam żyć, nie ma odpowiedzi "nie umiem, nie potrafię". Jeśli nie umiesz, musisz się nauczyć. Także tego, jak być dojrzałym, odpowiedzialnym rodzicem.

Dr. ZOFIA BOŃCZA



# MODA

## Styl Madonny

Styl zwany także "slang fashion" to konglomerat rozmaitych dementów strojów z lat 50-tych. Nazwa angielska sugeruje że "styl" narodził się w kręgach młodzieżowej subkultury.

A tak naprawdę wcześniej był londyński styl "punk", który to wylansował przezrozyste halkowe sukienki eksponujące czarną koronkową bieliznę (staniki typu "bardotka"), doskonale widoczne poprzez tule. Kokardy we włosach, woalki i długie sznury perł to inne akcesoria tego nurtu.

W lewym dolnym rogu gwiazda Michelle Oberon z krzyżem w woalce i w rękawiczkach bez palców (lata 30-te!) z krzyżem z pereł. Krzyże Madonna nosi w uszach, a dla wielu przybyszów z Polski jest to przejaw złego smaku czy wręcz profanacji. W Ameryce nikt (!?) tego tak nie odczuwa (wg słów popularnej gwiazdy rocka) Wielbielki Madonny w prawym dolnym rogu.



## Przepis na

# MAJĄTEK DLA... GOSPODYŃ DOMOWYCH

*Majątek - to może dużo powiedziane, ale w każdym razie sposób na zarobienie pieniędzy. Artykuł na ten temat ukazał się w jednej z kanadyjskich gazet, ale ponieważ nie jest ona rozprowadzana drogą sprzedaży tylko wysyłki, więc na pewno nie jest ogólnie dostępna i dlatego pozwolę sobie w kilku słowach streścić tę receptę.*

Artykuł zaczyna się od przykładów wziętych z życia, co czyni sprawę bardziej realną. Otóż dwie panie spotykały się wiosną 84 na spacerach ze swymi pociechami w parku. Obie nie pracowały zawodowo, ale za to kłapały inicjatywą.

Na początek zamówiły w hurtowni 600 metrów materiału (ok 15 metrów). Rok później potrzebowały 1500 metrów, tylko żeby zacząć kroic wiosenną kolekcję z bawełnianego trykotu dla pan Rynku zbytu nie musiały długo szukać. Kanadyjki zmęczone poliestrami, amerykańskimi bistrokami rzuciły się na stylowe trykotowe ciuchy - łatwe w praniu, przewiewne i do tej pory nigdzie niedostępne. Obie panie za inwestowały po 400 dolarów - tyle kosztowało poł beli trykotu z dodatkami krawieckimi. Po roku ich dochód wynosił 45 tys. dolarów. Talent i pomysł!

Inne przykłady była nauczycielka, która przetrwała się po urodzeniu dziecka na hafciarstwo wg własnych pomysłów. Do pracy nauczycielskiej już nigdy nie wróciła - nie opłacało się.

Była pracowniczka socjalna, która w czasie urlopu macierzyńskiego zaczęła szyc dla koleżanek. Najpierw tylko drobne przerobki, ale pomysły rozszalały jej głowę. Teraz już tylko projektuje ubrania - inne gospodynie domowe szyją. Motywacja wszyst-

kie te panie chciały być w domu, z dziećmi, a jednocześnie chciały dorobic. Na początku, oczywiście, potrzebna jest pomoc przy zakupach, przy rozprowadzaniu wyrobów. Pierwszą kolekcję trykotowych sukien, obie panie z początku naszej opowieści, zaprezentowały na herbatce popołudniowej, na którą zaprosiły wszystkie znajome sobie bliżej, lub dalej panie. I tak się zaczęło, zamówienia się posypały. Najpierw robiły wszystko razem, projektowały, zamawiały, szły, dostarczały i odbierały - wszystko to wtedy, kiedy dzieci spały lub któraś miłośnica babcia się zgodziła na popilnowanie wnucząt.

Teraz - jedna zajmuje się finansami, druga produkcją. Mają dwie pracowniczki na pełnym etacie, dwie na poł etatu i kilkanaście przypadkowych szwaczek. Oczywiście też matek z małymi dziećmi.

Badania wykazują, że coraz więcej ludzi jest zdania, że nie ma miejsca lepszego do pracy, jak własny dom. Ponad 100 tys. Kanadyjczyków zachęconych niezależnością i nie limitowanym czasem pracy - przetrucilo się na chałupnictwo. Ponad 350 kanadyjskich firm zaczęło zatrudniać wyłącznie chałupników. Dom może być biurem dla architekta, dekoratora wnętrz, księgowego, kreslarza, laboranta, literata, doradcy finansowego, instruktora od wychowania fizycznego, od gimnastyki odchudzającej czy maszynistki. Warsztatem dla renowatora mebli, organizatora przyjęć, tłumacza czy osoby zajmującej się oprawą obrazów. Nie mówiąc już o rozmaitych pracowniach krawiecko-hafciarsko-dziwiarskich. Po prostu pomysły leżą "na ulicy", trzeba się tylko schylić i "podnieść". (er)

(O szczegółach i zasadach bycia chałupnikiem - w następnym numerze)

Chałupnictwo po angielsku nazywa się bardzo podobnie - cottage industrie.

### MAŁE "CO NIECO"

Nasza Czytelniczka z Peterborough, pani Katarzyna Z. prosi nas o jakiś przepis na potrawę z bakłazanami (eggplants) bo zauważyła, jak pisze, że "inne nacje kilogramami to kupują. Bakłazan czyli oberzyna lub gruszka miłosna pochodzi z Indii, ale już w XIX w. przywędrowała do Europy i Ameryki Północnej. Najbardziej popularną potrawę z bakłazanami jest musaka, ale przepis na nią jest łatwo znaleźć. Ja polecałabym

### Armeński gulasz

**SKŁADNIKI** (na 8 osób)  
1 łyżka stołowa oliwy, 1/2 kg mielonego mięsa pokrojonej w kostkę, 1/2 łyżeczki soli, 1 łyżka przecieru pomidorowego, 3 szklanki wody, sok z 2 cytryn, 4 obrane pomidory (pokrojone w osemki), 3 duże bakłazany (obrane i pokrojone w kostkę), 5 ząbków czosnku (przepis oryginalny mówi o całej główce, ale na nasze gusty smakowe, to przesada) rozgnieciona łyżeczka suszonej mięty

**PRZYGOTOWANIE** Mięso osmazyc na rozgrzanej oliwie (aż zmieni kolor). W dużej misce wymieszać przecier pomidorowy, wodę, sok z cytryny i pomidory i wlać do rondla, w którym osmazamy mięso i dusić około godziny. Dodac bakłazany, czosnek i jeśli potrzeba jeszcze wody. Dusić pod przykryciem, aż bakłazany będą miękkie. Dosypać mięty i

wymieszać. Sprobować i dosolic do smaku.

Podawać z ryżem lub białym pieczywem. Białe wino też b. smakuje do tego gulaszu.

Zagrzać piekarnik do 325°F. Wymieszać wszystkie składniki i wyłożyć do brytfanki. Piec do 25 min. Pokroic. Bardzo dobre jako drugie śniadanie do szkoły (plus owoce).

(er)



## Coś na głowę

Może rok 1985 stanie się rokiem pod znakiem Kapelusza. W latach 30-tych i 40-tych kapelusz był przymusowym elementem każdej kreacji, w 70-tych prawie nie istniał jako ważny dodatek do ubrania. Lata 80-te wydają się być łaskawsze dla nakrycia głowy. Sposób ubierania się - "wszystko ze wszystkim" - zachęca do eksperymentowania. Kapelusz jest idealny do tego celu. Powracają więc do łask czapki w stylu arabskim połączone z szalem. Przypomniano sobie również o uszance wykonanej z puszystym futrem, a stare kapelusze, które wydawałyby się nie nadają się już do noszenia, współczesnia się błyszczącymi spinkami, piórami, futrem i jedwabnymi szalami. Kapelusz, tak jak przybranie na cięcie, nadaje rzeczom codziennym specjalny wygląd.

Nasi miłuscy doprowadzają nas niejednokrotnie do rozpaczliwym umiłowaniem słodkości, gumi do życia mamy wszędzie przyklejane, żeby w stanie opłakanym, w portmonetce pustki, ale prosby o kupienie "cos słodkiego" słyszymy od switu.

Dzisiejszy przepis, oczywiście, nie uwolni nas od tego jęcznia, ale dzieci bardzo lubią ten rodzaj słodkości i MOGA JE PRZYRZĄDZIC SAME, bo jest to bardzo prosta procedura, tylko produkty są nieco skomplikowane (bo prawie nie znane na polskim rynku) dlatego podaję angielskie nazwy obok polskich. Zaczę od nazwy

### Chocolate chip Granola Bars

**SKŁADNIKI** 2 jaja, 3/4 szklanki oleju roślinnego, 3/4 szklanki cukru (brown sugar), 1 łyżeczka mąki pszennej (whole - wheat flour), 3/4 szklanki otrębów (natural wheat bran), 3/4 szklanki płatków owsianych (rolled oats), 1 szklanka kruszonej czekolady (chocolate chips), 1/2 szklanki ziaren kokosowych, lub sezamowych (coconut lub sesame seeds), 1/2 szklanki drobionych orzechów, 1 łyżeczka soli

## KĄCIK Kącik etymologiczny cokolwiek pachnący siarką...

SZATAN, czyli diabeł, demon, zły duch - słowo zas pochodzi od hebrajskiego satan. Znaczyło ono - nieprzyjaciel. Następnie przeszło do języka greckiego jako satan i łaciny jako satanas.

## Szukają pracy

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca).

**ZAOPIEKUJE** się dzieckiem u siebie w domu  
Scarborough tel 431 0508

**PANI** w średnim wieku na wizycę podejmie się opieki nad dzieckiem lub sprzątaniami i innych prac domowych  
TEL 243 9983 po 6 wieczorem

**PRZYJMĘ** szyć do domu  
TEL (416) 526-7099 Hamilton

**KRAWCOWA** z dużym doświadczeniem w szyciu konfekcji damskiej podejmie pracę najchętniej w Scarborough Toronto tel 438 0211

**PRZYJMĘ** sprzątaną mieszkanie i domów  
TEL 278 7372

**ZAOPIEKUJE** się dzieckiem u siebie w domu  
Tel. 255 5860

**PRZYJMĘ** każdą pracę na noc w weekendy  
TEL 276-6168

**MAIARZ** / Priski / kanadyjskim doświadczeniem maluje solidnie i tanio - raz wyk. nuje drobne naprawy Toronto TEL 531 6889

**MŁODA POLKA** podejmie pracę jako opiekunka do dzieci lub przy sprzątanym  
TEL 255 2013

**ZAOPIEKUJE** się dzieckiem u siebie w domu  
Scarborough  
TEL 431 0508

## Pracownicy poszukiwani

**POTRZEBNA** kobieta do dziecka Wyzwanie i pomieszczenie zapewnione na miejscu Wymagana jest znajomość języka ukraińskiego  
TEL 624 4411

**OPIEKUNKA** dla chorej pani mówiącej po polsku Zamieszkanie na miejscu Toronto  
TEL 787 0093

**UCZCIWA** osoba w średnim wieku do prowadzenia domu dla dwóch osób **POTRZEBNA** Mała znajomość angielskiego duży wynagrodzenie  
TEL 789 4394

**POTRZEBNA** opiekunka do dziewczynki 2-letniej Etobicoke TEL 621 0795 Proszę dzwonić po 6 p.m.

**POTRZEBNA** opiekunka do dziewczynki 2-letniej Etobicoke tel 621-0795

**POTRZEBNI** pracownicy do zbierania robót kow Toronto Tel 759-0216

**SZUKAM** opiekunkę do dzieci  
TEL 252 4795

## TORONTO - MONTREAL - TORONTO -

Każdego wtorku i piątku superluksusowy minibus Rezerwacje odlotów, pomoc w odprawie bagażu Sezonowa obniżka kosztów

Telefonuj: Tadeusz  
239 - 9411

## RESUME ?

Życiorys wypełnianie podan o pracę  
pisanie listów urzędowych tłumaczenia  
listy prywatne 'NIEDROGO'  
TEL 251 9019

145 155

**Ktokolwiek jest zainteresowany w sprawach**

• Life insurance planning • Estate planning • Economic planning • Business planning • Retirement counselling • **INCOME TAX**  
proszę skontaktować się z jedynym polskim specjalistą w tych dziedzinach w Winnipeg

**M B A**  
**ZOFIA ADAMCZYK**  
**NEW YORK**  
**LIFE INSURANCE CO**  
1616 - 1 Lombard Ave  
**WINNIPEG, Man**  
TEL 942 - 6311 bus  
582 - 8649 Res

146-162

## Drobne

**MIESZKANIE** do wynajęcia (Basement)  
TEL 252 4795

**WYPRZEDAŻ** za połowę ceny całej zawartości mieszkania w związku z przeprowadzką Toronto  
TEL 621 6045

**WYNAJME** mieszkanie 3-sypialnowe w okolicy Roncesvalles Wiadomość po g 20 00  
TEL 251 2010

**MALOWANIE** wewnątrz zewnątrz tapetowanie drobne remonty + elektryka Ceny przystępne  
TEL 531 2026

146-150

**ZAGUBIONO** paszport Nr 966027 Sena TC  
Czesław Korbacz TEL 762 6301

**78 FORD FIESTA VOLVO 242 DL 75** w dobrym stanie tania sprzedam  
TEL 255 6455

146-149

## MATRYMONIALNE



**DZIEWCZYNO** która chce założyć rodzinę w tym roku i zostać jej głową na zawsze odczytaj się Samodzielność tolerancja poczucie humoru angielski i polski plus znajomość księgowości mile widziane (Wspólne przedsięwzięcia na oku) kawaler lat 37 obywatel kanadyjski zbył zapracowany by znaleźć żonę i dziecko

**OPTYMISTA**  
138-148

**POZNAM PANA** Mam 53 lata, wzrost 164 cm waga 63 kg, oczy zielone szarynka z zawodu krawcowa, gospodarna, energiczna bez nałogów o dobrym (Zgodnym) charakterze, dzieci samodzielne Poznam **MĘŻCZYZNĘ** w odpowiednim (50 do 65 lat) wieku i dobrym charakterze i czułym sercu  
POL-1

**KAWALER** lat 24 poszukuje odpowiedniej partnerki w podobnym wieku  
**PARTNER**

146-151

## UWAGA SAMOTNI !!!

W znalezieniu partnera życiowego pomoże Wam polonijne biuro matrymonialne **VESTA**  
Blizsze informacje otrzymacie pisząc na adres 'VESTA' - P O Box 660 Stn 'C', Toronto, Ont M6J 3R9

Mam 35 lat wykształcenie średnie pracujący, wesołego usposobienia, domator Traktuję życie poważnie Poznam pannę do lat 30-tu (bezdzielną) Zdjęcie i nr telefonu proszę kierować na adres Echo Tygodnia W razie braku zainteresowania zdjęcie i list odesłę Obiecuję!  
'SAMOTNY'

145 146

# ARNOLD PENK

**PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited**

proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów

- nowe samochody posiadają fabryczną gwarancję,  
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,  
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodów załatwiając na miejscu sprzedaż, pożyczkę, tanie ubezpieczenia, a specjalnie dla nowo przybyłych, oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta

Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedaży samochodów, załatwianiu pożyczek jak również tanich ubezpieczeń, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polonii, a także znany jest jako społecznik

Wszelkiego typu usługi wiążące się z samochodem i obsługą, załatwane są przez pana Penka

Ponieważ kupno samochodu jest bardzo poważnym wydatkiem finansowym, trzeba być pewnym, z kim nawiązać tak poważną transakcję

Wyróżniony przez GM jako "Senior Master Salesman" i nagrodą za największą ilość udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

Czy jeszcze ktos może tyle zaoferować?

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

**832 Bay St., Toronto, Ont.** (przy College St )



**MALOWANIE** domów wewnątrz i zewnątrz Toronto i okolice  
TEL 534 0442 Prosić Jana

144-147

**ZBIERANIE** malin na plantacji dla siebie codziennie od 8 rano do 7 wiecz Poczawszy od 13 lipca  
TEL 259 6433 (tylko od 8-9 wiecz

**MASZ KŁOPOTY** z samochodem? Naprawię go w twoim domu  
Mechanik z licencją kanadyjską  
TEL 624 0598

138-148

**POSZUKUJĘ** partnerki do lat 35 w celu wspólnego zamieszkania w apartamencie (możliwość stałej pracy)  
TEL 416 277-0680 po g 21 00

146-149

## LAT CREDIT UNION

Czy jesteś już członkiem Credit Union św Stanisława i św Kazimierza, instytucji, która służy Polonii od 40 już lat  
Dysponujemy szeregiem usług, które mieszczą w sobie kompletny serwis bankowy,

- Personalne Konta Czekowe
  - Krótkoterminowe Certyfikaty
  - Fundusz Emerytalny
  - Pożyczki Personalne
  - Pożyczki Hipoteczne
  - Ciągłe Kredyty
  - Płacenie Świadczeń
  - Skrytki Bankowe
- a także szereg innych

Pieć biur o dogodnej dla Polonii lokalizacji czeka na Ciebie

Dogodne godziny urzędowania  
Dziewięćdziesiąt milionów wkładów

**Skorzystaj z dorobku Polonii**

Zapisz się do Credit Union św Stanisława i św Kazimierza W ROKU JEJ JUBILEUSZU

220 Roncesvalles Ave  
tel 537-2181

2987 Bloor Str W  
tel 236-1225

12 Denison Ave  
tel 863-0996

4260 Cawthra Rd  
tel 848-4303

## Dr. MARY DONNA PIETRASZEK

młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 TEL 763 - 5956  
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

## SOLARSKI PHARMACY Ltd

(Naprzeciw kościoła św Kazimierza)  
149 RONCESVALLES Ave.  
TEL 536 - 5452

Właściciele  
**J SOLARSKI i S SALAPATEK**  
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

## DENTURE THERAPY CLINIC

Jan M Winiarski D T  
Pierwsza Polska Protezownia  
Dentystyczna  
2337 Dundas St W Toronto, Ont  
(Bloor Dundas Square Bldg.)  
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

## DR WALDEMAR KOZERAWSKI

ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425 - 4114  
(przy Ontario Science Centre)  
Poprzednio pracował w Sick Children Hospital

140-153

## Dr V T BLOK GŁOWCZYNSKA, M A , O D OPTOMETRYSTA

2391 - A Bloor St W  
(Jane Subway)  
TEL. 766 - 5580

## DENTYSTYCZNE PROTEZY

G RYTWINSKI D T  
z 25-letnim doświadczeniem  
404 A Roncesvalles Ave  
Toronto (obok kina Revue)  
TEL. 531 - 8545



695 St. Clair Ave. West

## BOŻENA KASPROWICZ

pomoże w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości

**Kongres Polonii Kanadyjskiej  
OKRĘG TORONTO  
OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM**

**OSRODEK POMOCY  
POLSKIM IMIGRANTOM**  
206 Beverley Str  
TEL 979-9634

**BIURO POMOCY  
SPOŁECZNEJ**  
30 Marmaduke Str  
TEL 533 - 9471

**JAK UTRZYMAĆ  
95% TWOJEGO DOCHODU  
INWESTYCYJNEGO  
PO PODATKU**

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyższej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich

**ZMAKSYMALIZUJ TWÓJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU**

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały, Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny. Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego - w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej. To wszystko dzięki Preferred Fund.

**REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY**

Preferred Fund zapewnia ci regularny, miesięczny dochód z dywidend, rok po roku. Regularny miesięczny dochód, doskonały zwrot popodatkowy i spokój ducha. To są właśnie korzyści, które zawdzięczać możesz AGF.



**AGF PREFERRED INCOME FUND**

Tak jestem zainteresowany ofertą  
Nazwisko  
Adres

Kod pocztowy  
Nr telefonu

WYTNIJ KUPON I WYŚLIJ NA  
ADRES  
ANDREW SLEDZ  
TP & ASSOCIATES LTD  
194 Wilson Avenue Suite G-8  
Toronto Ont. M5M 3A7  
TEL. praca 482-0175 dom 624-5411  
Akceptujemy międzybankowe rozmo-  
wy Collect

**U W A G A**  
**Polonia w Toronto i okolicy**  
**POLISH ALLIANCE (TORONTO)**  
**CREDIT UNION LTD.**  
**2150 BLOOR ST. W.**  
(Wejście od wschodniej części budynku)  
**TEL. 762 - 9523**

Konta depozytowe . . . . .	6 1/2 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe . . . . .	6 %	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowane na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty ..	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty ..	8 1/4 %	rocznie
1-roczone certyfikaty... ..	9 %	rocznie
3-letnie certyfikaty. . . . .	9 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable ....	10 %	rocznie
RRSP i RHOSP . . . . .	9 %	rocznie
Pozyczki personalne . . . . .	14 %	rocznie
Hipoteki... . . . .	12 1/2 %	rocznie

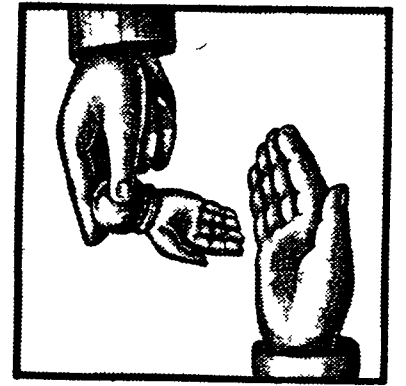
**BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE**  
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

**CODZIENNIE** od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz  
**WTORKI** tylko od 12 do 2 30 po poł oraz  
**SOBOTY** od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej  
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

**Lato  
z podatkami**

Część 5



Wraz z wprowadzeniem ulgi podatkowej z tytułu "capital gains" w wysokości 500,000 dolarów warto przyrzec się bliżej różnym ukrytym kruczkom towarzyszącym temu wydarzeniu. Z pewnością nie zaszkodzi również zapoznać się z definicją "capital gain", aby nie było wątpliwości o czym mowa.

Temat ten budzi od dawna szereg kontrowersji. Wynikają one stąd, że inaczej traktowany jest dochód z tytułu "capital gain" w przeciwieństwie do "business income". Pojęcie "capital gain", podobnie jak wiele innych istotnych pojęć, nie jest zdefiniowane w Income Tax Act. Do tego trzeba dodać niekonsekwentne stanowisko Revenue Canada w traktowaniu podatników i oto mamy określoną jedną z najbardziej niejasnych dziedzin prawa podatkowego. Od początku istnienia systemu podatkowego miały miejsce tysiące spraw sądowych będących efektem tej niejasnej sytuacji. Sędziowie również nie zawsze byli konsekwentni w ferowaniu wyroków, co doprowadziło do dalszego zagmatwania i tak poplątanego prawa.

Tradycyjnie sędziowie starają się ustalić czy inwestycja miała charakter podobny do drzewa, które produkuje owoce, czy też do owoców zbieranych corocznie. I tak też, w przypadku istnienia analogii do drzewa, transakcja inwestycyjna jest na ogół traktowana jako kapitałowa i sprzedaż jej jako sprzedaż kapitału. Powstała w ten sposób różnica pomiędzy ceną sprzedaży, a kosztem zakupu stanowi "capital gain", z czego 50% dodaje się do dochodu podlegającego opodatkowaniu (w roku 1985, 20,000 dolarów jest wolne od podatku). Jeżeli natomiast istnieje pełna analogia do owoców zbieranych z drzewa, całkowity dochód uzyskany ze sprzedaży inwestycji stanowi "income receipt" i podlega w całości opodatkowaniu.

Wydawca by się mogło, że nie ma nic prostszego jak korzystać z tej analogii w klasyfikowaniu transakcji inwestycyjnych. Byłoby to jednak zbyt proste. Różne wyroki sądowe w bardzo podobnych sytuacjach doprowadziły do tego, że potrzebna jest wnikliwa analiza całokształtu sprawy, znajomość wszystkich okoliczności przed, w trakcie i po transakcji, aby możliwe było na bazie indywidualnej stwierdzenie charakteru transakcji i co za tym idzie zakwalifikowanie jej jako dochodu całkowicie wolnego od podatku (capital gain mniejsza od 20,000), częściowo opodatkowanego (capital gain większa od 20,000) lub całkowicie opodatkowanego ("income receipt").

Bardzo istotnym czynnikiem brany przez sąd pod uwagę jest intencja podatnika. Czy "primary intention" było zarabianie pieniędzy w sposób systematyczny, stały, czy też szybki zysk na transakcji kupno-sprzedaży. W ostatnich latach, sądy brały pod uwagę również "secondary intention", szczególnie w odniesieniu do transakcji w handlu nieruchomościami. Dla przykładu, jeżeli przedsiębiorca budowlany zakupił działkę budowlaną pod budowę budynku mieszkaniowego, lecz nie udało mu się zmienić istniejących stref i w efekcie zmuszony okolicznością, sprzeda ją z zyskiem, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że Revenue Canada zysk ten potraktuje jako dochód z normalnego biznesu, a nie "capital gain". Sąd weźmie pod uwagę "secondary intention" i potraktuje tę transakcję jako dochód, skoro podatnik wyszedł z zaistniałej sytuacji z zyskiem, pomimo tego, że główny cel nie został osiągnięty.

Poniżej podaję czynniki inne najczęściej brane pod uwagę przez sąd.

1 Związek danej transakcji z głównym zajęciem podatnika. Transakcja może być potraktowana jako "income", jeżeli jest bardzo zbliżona do transakcji stanowiącej normalny biznes lub zajęcie podatnika.

2 Charakter samej transakcji. Jeżeli transakcja ma charakter bardzo zbliżony do transakcji, którą by wykonali ludzie zawodowo zajmujący się danym rodzajem biznesu

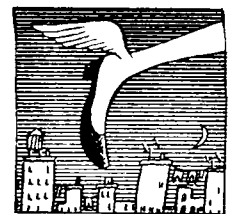
Dwa klasyczne przykłady tego typu to dwaj angielscy podatnicy, z których pierwszy zakupił ciężarówkę papieru toaletowego, który następnie odsprzedał z zyskiem, a drugi zakupił ładunek whisky i również odsprzedał z zyskiem.

3 Charakter dóbr będących jej przedmiotem. Sąd odróżnia nieruchomości lub "fixed assets" których sprzedaż ma charakter kapitałowy, od "circulating assets", które stanowią transakcje "income".

4 Ilość i częstotliwość. Stosunkowo duża ilość operacji w określonym czasie może wskazywać na to, że podatnik zaangażowany jest w biznes, a co za tym idzie "income".

5 W przypadku korporacji tzw "articles of incorporation". Sądy najczęściej stoją na stanowisku, że istotne jest jakiego typu transakcje są w rzeczywistości wykonywane przez korporację, a nie jakiego typu działalność określona jest w "articles of incorporation".

Przykłady na różne traktowanie "capital gain" podam w następnym odcinku.



**LESZEK PRUSIŃSKI**  
w sprawach sponsorowania  
i emigracyjnych udziałów  
bezpłatnie porad  
we wtorki w godz. od 12 - 19  
192 Garden Ave Toronto, Ont  
TEL 588 - 1659

**HERITAGE  
AUTO COLLISION**

**U W A G A SCARBOROUGH!**

Pierwszy polski warsztat

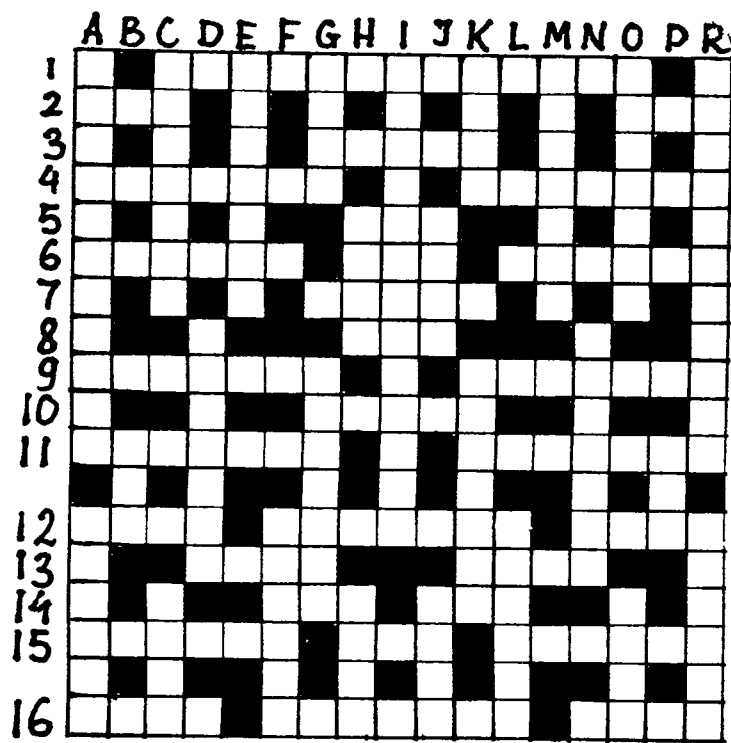
- Naprawy blacharskie samochodów "Body Work" •
- Lakierowanie • Powypadkowe ustawianie ram • 15 lat praktyki • Wyceny dla ubezpieczenia ("Insurance")
- Zadzwoń, zrobimy wycenę w Twoim domu**

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH RODAKÓW!  
DUŻE ZNIŻKI**

**TEL. bus. 294 - 7716, dom 261 - 5103**

**12 Heritage Rd Unit 12, Markham,  
Toronto, Ont. L3P 1M4**

# KRZYŻÓWKA WŁASNA Nr 145

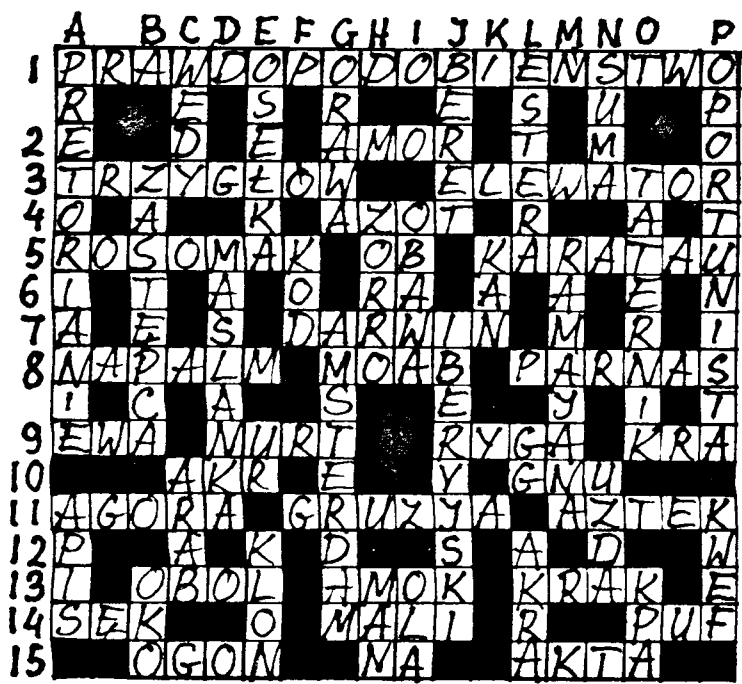


- 6-H obrządek, sposób wykonywania kultu
- 6-L rosyjska partia burżuazyjno-liberalna utworzona 1905 r
- 6-G z wodą sodową
- 8-H międzynarodowa organizacja narciarska
- 9-A kuchenne krzesło
- 9-K zdarza się w ciastce
- 10-H wzór szkockiego tartanu
- 11-A w mitologii słowiańskiej boginka lesna lub wodna
- 11-K pierwotny piec do wytapiania żelaza z rudy
- 12-A puder do stop
- 12-F drapieżne rybki Ameryki Łac
- 12-N główna sala na uczelni
- 13-D współczesna nazwa Persji
- 13-K znaki graficzne w notacji muzycznej
- 14-F rzeka w Hiszpanii
- 14-J szwajcarski z dziurami
- 15-A dawnej miejsce stracen
- 15-H wybrany kolor w kartach

- bijący pozostałe
- 15-L sąd, ocena, pogląd
- 16-A posazek będący przedmiotem kultu, także ubostwany aktor(ka) itp
- 16-F pierwsza lub pocieszenia Pionowo
- 1-A rozplodowiec, stadnik
- 1-C placówka, biuro, ekspozytura, filia prasowa
- 1-E skrawek, scinek
- 1-G koc
- 1-I uznanie zagranicznego dyplomu, tytułu nauk
- za równowazny z krajowym
- 1-K rzeka we Florencji
- 1-M muzeum w Petersburgu (obecnie Leningradzie)
- 1-O jest nim tomahawk
- 1-K akt papieski zaliczający osobę zmarłą w poczet świętych
- 5-H legendarny skrzydlaty potwór
- 5-U jeden z trzech muszkieterów

- 8-D dawnej przy zjeździe do masta
- 8-N wybitny fizyk angielski XIX w
- 9-G wyrób otrzymany poprzez przeplatanie osnowy i wątku
- 9-K współczesny rzeźbiarz - kubitista poch rosyjskiego
- 10-B wyeksponowane w modzie mini
- 10-P stępka
- 11-A zmartwienia, kłopoty
- 11-F generał amerykański 1944-45 dowódca 3 armii walczącej w Europie
- 11-L jedna z kochanek Zeusa także część świata stanowiąca z Azją kontynent
- 11-R Wielka flota hiszpańska
- 13-C dozorca współwięźniów w obozie koncentracyjnym
- 13-H banda, grupa przestępcza w USA
- 13-J japońskie zapasy
- 13-O leżą na porębie

## Nr 144



- Pozomo**
- 1-C tło muzyczne
- 2-A piaszczysta pustynia Afryki Płn
- 2-O organizacja panafrykańska
- 3-G miasto-osrodek przemysłowy Niemiec Zach
- 4-A wybitny poeta francuskiego Renesansu
- 4-K rzeka w Ameryce Południowej
- 5-H hazardowa lub towarzyska
- 6-A wybitny polski reżyser teatralny

## ♠ BRYDŻ ♥

**CZY MUSIAŁES LEŻEĆ?**

**Późnoc**

20-CP ♠ xxxx  
 ♠ -  
 ♠ AQJx  
 ♠ KQ10xx

**Zachód**

♠ xx  
 ♠ xxx  
 ♠ 10987  
 ♠ Ax xx

**Wschód**

♠ J10xx  
 ♠ Jxxx  
 ♠ xx  
 ♠ Jxx

**Deklarant**

♠ AKQ  
 ♠ AKQxxx  
 ♠ Kxx  
 ♠ x

W naszym cyklu o wyjątkach od generalnych reguł omówię dzisiaj popularne powiedzonko "gdy siedzisz przed stolikiem, graj w mocny solik, a gdy za stolikiem, graj do słabego stolika". Jak zawsze, zgadzam się i z tą generalną zasadą tylko błagam, niech ta generalna reguła nie zastępuje logicznego myślenia.

D - P łatwo doliczytawali się szlemika, i całe szczęście, że nie w kierach a w BA 2, mając pewną lewę na Asa trefl, zagrał w taki sposób, aby wyrobić, ewentualnie, jeszcze jedną lewunię, tę jedną jedyną. Zastosował więc znaną wszystkim regułę "przed dziadkiem graj do mocnego stołu", i postawił 10-kę karo. Okazuje się, że było to doskonałe zagranie, które nic nie psuło. Skuteczność tego zagrania zależała od trafnej oceny sytuacji przez partnera D wygrał Królem w rękę i spróbował Asa, Króla i Damę kier, na które stracił na stole 2 blotki pik i jedno trefl. Z kolei musiał zagrać małe kier. Miał nadzieję, że przeciwnik, który weźmie lewę Waletem, nie posiada Asa trefl. Szczęśliwiec! Do ręki wszedł gracz W, typ gracza, który nie lubi zbyt długo zastanawiać. Jemu wystarczają generalne zasady, których się nauczył ileś tam lat temu. Ilez to już razy mu wymawiano, że nie stosuje się do znanych wszystkim reguł. Teraz pokazuje, że zna doskonale prawdziwą grę, i już nikt mu nie zarzuci, że ich nie stosuje. Związczą w takim ważnym momencie, gdy wrogowie grają szlemika. Co za okazja do napisania się! Tym razem - nie daruje i z resztą, sytuacja jest jasna. Widać jak na dłoni, że słabość stolika TO PIKI! Dziecko by to zauważyło. I postawił Waleta pik.

Moja kochani, w ten sposób nie powinno się grać w brydża. Sytuacja była rzeczywiście jasna. Należało się tylko trochę zastanowić, nie jak dziecko, ale jak przyzwoity brydżysta. Gracz W, zamiast szukać dziury na stoliku, powinien skupić się na wiadomościach, które posiada. A więc D ma AKQ kier, to 3 lewy, i 4 lewy na karo, to 7. Gdyby miał Asa trefl, to spróbuje grać trefle z góry, bo może Walet spadnie (a W wie, że spadnie), i będzie miał 5 lew na trefl; łącznie 12 lew. Szlemik

**LICYTACJA**

D	P
2 kier	3 karo
3 kier	4 trefl
4 BA	5 karo
6 BA	Pas

Uwaga szlemik kier nie wychodził!

WYJSCIE 10-ka karo

A jednak D w ten sposób nie zagrał, to znaczy, że nie ma Asa trefl! A najlepszy dowód to fakt, że D poszedł szukać dodatkowych lew w kierach Poco, jeśli mógł najpierw spróbować trefle. A więc W nie bacząc na siłę trefli na stoliku, i przede wszystkim nie bacząc na sztywne reguły, powinien był odwrócić trefle - do mocnego stołu! Śmieszne, ale prawdziwe.

Popatrzmy na punkt widzenia D. Otworzył 2 kier z 21 punktami. Mógł oczywiście mieć Asa trefl, i to nawet drugiego, a w pikach KQ, co też daje 21 pkt. Czy nie spróbuje, gdy już wiedział, że kier się nie rozłożyło, wyrobić trefle? Deklarant musi liczyć na dobry rozkład w kierach albo w treflach. Inaczej leży.

## HOROSKOP TYGODNIA 25.VII. - 31.VII.

<b>BARAN</b> (Aries) 21 03 20 04	<b>BYK</b> (Taurus) 21 04 21 05	<b>BLIŹNIAKI</b> (Gemini) 22 05 21 06	<b>RAK</b> (Cancer) 22 06 23 07	<b>LEW</b> (Leo) 24 07 -23 08	<b>PANNA</b> (Virgo) 24 08 23 09
----------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------------	---------------------------------------	-------------------------------------	----------------------------------------

Tydzien bardzo urozmaicony przede wszystkim dla młodych osob spod tego znaku. Liczne wyjazdy spotkania rozmowy dla pan wiele zajęć obmyślenie najlepszych sposobow gospodarczenia nie za duzymi zasobami. Mimo ze w domu trochę sprzecek z powodu planow na przyszłosc w gruncie rzeczy jednak dom będzie dla wszystkich nawet dla najbardziej nerwowych i upartych zacisznym miejscem gdzie mozna przynajmniej na chwile zapomniec o niepokojach.

Pracowicie spędzisz ten tydzien ale moze dzięki temu wyłoni się wreszcie jakas konkretna perspektywa dla Ciebie i bliskich ci osob. Rozpędziles się do wzięcia przeskody nie byle jakiej i choc chwilami będzie Ci się wydawalo ze za wysoko umiesciles poprzeczkę wygrasz! Potrzeba Ci jednak wielkiej przeczornosci i ostrozności. Nie ryzykuj! Nie chodz jak kot własnymi drogami a zwłaszcza unikaj wieczorem odludnych miejsc. Przychylny znak Bliźnięta. Szczęśliwy dzien czwartek.

Od urodzonych pod znakiem Bliźniat w maju ten tydzien wy magac będzie rozważy i umiejętność nosci liczenia a także liczenia się z realiami. Natomiast dla Bliźniat urodzonych w czerwcu ważną sprawą będzie dostrzeżenie okazyj które będą się pojawiać na horyzoncie. Być moze ze i jedni i drudzy będą mieć pewne trudności z przystosowaniem się do nowych warunkow życia lub pracy. Szczęśliwy dzien piątek. Przychylny znak Lew.

Czy bywają Raki przebiegłe? O tak są przeciez bardzo bystre i jako takie rozumieją ze zrecznosc i przebiegłość bardzo im jest przydatna w trudnych chwilach. Jesli czujesz w sercu jakies rozgoryczenie lub zal z powodu nie doceniania Twoich zalet to teraz będziesz miał też satysfakcję ze zostana one docenione wreszcie. Ale niezależnie od nastrojow patrz na siebie obiektywnym okiem czy aby na pewno jest Ci wygodnie z tą satysfakcją.

Nie ekscytuj się za bardzo Lwie! To nie czas dla Lwow na polowanie! Lwom panom przyda się zimna krew i umiejętnosc trzymania na wodzy własnych fantazji. Rozum będzie niezatapiony w tym okresie. Najlepiej zaufać własnie jemu. Dla pan wiele dreptaniny i kłopotow z rozsądnym zorganizowaniem domowych spraw. Być moze ze zarówno panowie jak i panie znajdują się w nowym miejscu pracy. Szczęśliwy dzien poniedziałek. Przychylny Znak Rak.

Pierwsza połowa pomysłu na Wykorzystaj ją dla jak najszybszego zrealizowania swoich projektow. Od wtoru wszystko moze isc wolniej i z oporami. Twojej nerwowej i niepewnej siebie naturze takie kłopoty bardzo dokuczają. Dlatego zadбай o taki tryb życia w którym będziesz mógł unikac zbędnych emocji i napięć. Staraj się koniecznie od nich izolowac.

**WAGA**  
(Libra)  
24 09 23 10

Nie chodz po lodzie kiedy masz do wyboru zwyczajną drogę którą mozesz przebyc sucho nogą. Tak będzie korzystniej rozsądniej i bezpieczniej. Ale Ty mimo swej wrażliwosci lubisz wielkie emocje kusi Cię nieznanie i chęć przygody. Jesli masz lat naciesc to zupełnie naturalne ale skoro już przekroczyles ten wiek to jednak zanim się rzucisz w wir spodziewanych i niespodziewanych przygod po mysli. Przychylny znak Baran. Szczęśliwy dzien środa.

Czujesz się jak na hustawce. Raz do gory raz na dol? Dziwisz ten stan ducha z wieloma przyjaciółmi ale Ty irytujesz się i dajeś odczuc domownikom te swoje stany niepokojow. Zastanow się czy Ci to cos da? Czy przez to ze się wyłozcisz cos się poprawi? Zwłaszcza druga połowa tygodnia będzie denerwująca dla Ciebie mimo ze otrzymasz interesującą propozycję zawodu wa a ktos miły i zainteresowany Twoją osobą okaze Ci to wyraznie.

W domu idylla choc moze przerywana od czasu do czasu albo przez najmłodszych domownikow albo przez przyjaciół i kolegow z zewnątrz. Nie kus losu narzekaniem choc będziesz miał pracy wiele i trochę kłopotow w pierwszej połowie tygodnia. Po tem jakies znaczące odwiedziny wniosą wiele nowego do Twojego domu. Zwroc uwagę na swoje zdrowie przede wszystkim rzuc palenie bo płuca u Strzelcow są najbliszym organem.

Początek tygodnia wyjazd. Nie bardzo to lubisz ale ten wyjazd jest konieczny i korzystny. Na brak pracy jak zwykle nie będziesz narzekać ale otaczający Cię ludzie i nowe srodowisko będą Cię bardzo interesowac tak ze zapomnisz nawet o swoim pracownianiu. Chwilami także mogą Cię denerwować ale musisz umiec opanowac nerwy bo w następnym tygodniach wiele będzie zależało od Twoich dobrych stosunkow z współpracownikami.

Początek tygodnia moze być dokuczliwy dla Ciebie. Denerwujaco i kłopotliwie! Dla pan moze pomyślniej bo panie są praktyczne i wiedzą ze jeżeli cos zrobią dla kogos to prędzej czy pozniej to im przyniesie pożytek. Jesli w zeszłym miesiącu spotkales kogos przelotnie to teraz nie oczekiwane w drugiej połowie tygodnia z tego przelotnego spotkania narodzi się romantyczny na przygoda lub wielka przyjaźń. Przychylny Znak Byk. Szczęśliwy dzien wtorek.

Co za ruchliwy tydzien! Wiele spraw ludzi rozmow i dyskusji. Pierwsza dekada najbardziej udana dla Twoich spraw sercowych i rodzinnych. Ktos kto przysparzał Ci wiele zmartwień i niepewności teraz przestanie Cię niepokoić. Jesli martwisz się zakupami dla domu to mozesz liczyć na to ze większosc z nich uda Ci się załatwic pomyślnie. Szczęśliwy dzien niedziela. Przychylny Znak Bliźnięta. Unikaj Barana.

# SPORT

z prasy sportowej...

## BLASKI I CIENIE zagranicznych transferów

Okres lata - to dla sportowców przerwa między sezonami. Jest to też czas, gdy finalizują się tzw transfery, operacje mające na celu formalne zalegalizowanie zmiany miejsca "sportowej pracy". Nie jest odkrywcze stwierdzenie, że niektórzy nasi zawodnicy wolą "uprawiać" sport w klubach zagranicznych.

Obecna lista transferowa prowadzona i realizowana przez Centralny Ośrodek Sportu zawiera ponad 60 pozycji. Dotyczy transferów nowych i odnawianych kontraktów. Na liście znajdują się piłkarze, hokeiści, koszykarze, siatkarze, piłkarze ręczni, kolarze. Są na niej nazwiska znanych reprezentantów Polski, a także i tych, którzy nie mieli ścisłego kontaktu z kadra. Dla przykładu - Andrzej Grubba (tenis stołowy), Jan Jezewski i Andrzej Mozejko (piłka nożna), Jan Krawczyk (kolarstwo), Wojciech Fiedorczuk (koszykówka), Andrzej Skrzydlewski (zapasy), Wiesław Jobczyk, Stanisław Klocek, Jan Piecko, Henryk Gruth, Bogdan Dziubinski (hokej na lodzie). Jest też przedstawiciel kultury - Janusz Woch.

Bywa, że o polskiego sportowca ubiegają się zagraniczne kluby, oferując określoną kwotę pieniężną - nieraz bardzo wysoką. Innym razem do podpisania kontraktu dochodzi, gdy oferowane kwoty są niższe niż oczekiwał sportowiec, jego klub, związek. Przykład - hossa dla polskich piłkarzy mija wraz z czasem dzielącym ich od hiszpańskich mistrzostw świata. Wówczas, po trzeciej lokacie naszych piłkarzy, w zachodniej Europie pojawiło się "zapotrzebowanie" na polskich zawodników. Potem zainteresowanie malało, tym bardziej, że europejski rynek piłkarski zasilał (w klubach zagranicznych) gracze z Jugosławii, Anglii i innych krajów.

Bywa też, iż zagraniczni kontrahenci nie dotrzymują warunków umowy. Świadczy o tym np sprawa Bastii i Józefa Młynarczyka. Klub naszego reprezentacyjnego bramkarza nie zrealizował umowy, zalega z kwotą około 300 tys franków francuskich oraz 50 tys w sprzęcie. Chce ratami zwracać należność. Strona polska nie zamierza przeszkadzać Młynarczykowi w grze w zagranicznym klubie, ale oczekuje wypełnienia umowy. Piłkarzem Widzewa - Włodzimierz Smolarek - zainteresowały się kluby francuskie, Standard Liege, Eintracht Brunszwik, a ostatnio włoska drużyna Lecce. Czy transfer dojdzie do skutku - wyjaśni się wóczas, gdy będzie wiadomo, czy polscy piłkarze zagrają w Meksyku. Marek Kusto - belgij-

ski Beveren oferuje 50 tys dolarów, by piłkarz ten grał nadal w tej drużynie. Kazimierz Kmiecik - z greckiej Larissy przeszedł za 9 tys marek do Kickers Stuttgart. Natomiast nowy kontrakt Zbigniewa Bonka nie przyniesie nam pieniędzy od AS Roma. Boniek podpisał z Juventusem tzw kontrakt definitywny, podobnie jak z Veroną - Władysław Zmuda. Odłożona została sprawa realizacji kontraktu Włodzimierza Nalazka (siatkowka) z tureckim klubem Filamentspor Bursa.

Jakie umowy zostały ostatnio zrealizowane? Najbardziej korzystna dotyczy Andrzeja Grubby. Przez jeden sezon będzie grał w TTC Zubruecke Grenzau w RFN. Kontrakt na sumę 85 tys marek, w tym 35 tys dla zawodnika, plus sprzęt dla AZS AWF Gdansk i kontakty sportowe. Kulturyści Janusz Woch wyjedzie do RFN (Essen) na trzy miesiące, by przygotowywać się do mistrzostw Europy Hokeiści - dobiega końca sprawa przejścia Henryka Grutha do Schlittschuh Club Zurich i Jana Piecki - do Ravensburga. Wiesław Jobczyk i Stanisław Klocek będą grać w Duissburger SC - kwota z transferu obu tych zawodników - po 10 tys marek oraz taka sama suma w sprzęcie.

W sumie tegoroczne wpływy za zagraniczne kontrakty naszych sportowców wynoszą ok 190 tys dolarów i ponad 60 tys w sprzęcie.

## TRANSFER ROKU

Włodzimierz Smolarek, kapitan Widzewa jest obiektem zainteresowania dwóch klubów zachodnich beniaminka włoskiej ekstraklasy Lecca oraz belgijskiego Standardu Liege. Do Widzewa Łódź zgłosił akces reprezentacyjny obrońca Pogoni Szczecin Marek Ostrowski. Pogon zazyczyła sobie 30 mln złotych.



„Ostry” — powiedział do wąsatego Marka Ostrowskiego Włodzimierz Smolarek — po tym zdjęciu możesz uważać, że jesteś już kupiony do Widzewa...

## PIŁKA NA ŚWIECIE

Piłkarze RFN wprawdzie jeszcze nie zakwalifikowali się do finałów mistrzostw świata w Meksyku, ale ich trener Franz Beckenbauer jest tak pewny awansu, że wybrał już kwatery dla reprezentacji. Trudno się mu zresztą dziwić, tylko jakiś kataklizm mogłoby pozbawić RFN pierwszego (zresztą drugie też jest premiowane) miejsca w grupie 3 eliminacji w strefie europejskiej.

Wybór Beckenbauera padł na hotel "Galindo" w pobliżu Queretaro. Beckenbauer spodziewa się bowiem - a jest człowiekiem dobrze poinformowanym - że właśnie w tym mieście na stadionie "La Corregidora" gracz będzie RFN. Hotel znajduje się na terenie wielkiej posiadłości założonej w 1546 r. Od 1977 r służy turystom (tym najbogatszym). Interesujące, że Beckenbauer zgodził się, aby zamieszkał razem z ekipą także dziennikarze. Uznał, że gdyby mieszkali oni gdzie indziej - i tak by się nie uchronił przed ich codziennym najazdem. A tak łatwiej mu będzie wpływać na to, co piszą.

Brazylijczyk Zico definitywnie nie wróci do Włoch i do Udinese. Nie ma zresztą po co, bo grozi mu kara więzienia i wysoka grzywna za naruszenie włoskich przepisów podatkowych. Zico pozostaje w Brazylii, w macierzystym Flamengo. Brazylijski klub zapłaci Udinese 450 000 dolarów, a poza tym obydwie zespoły rozegrają w Brazylii 10 spotkań pokazowych i podzielą się zyskami.

Jean Tigana nie przyjął oferty beniaminka włoskiej ligi - klubu Lecce, pozostaje w Bordeaux. Włosi zakupili natomiast Argentynczyka Barbasa z hiszpańskiej Saragossy.

## INTER TOTO

### LECHIA Gdansk - LYNGBY 0 1

Trzeci w ubiegłorocznych mistrzostwach Danii, oraz zdobywca pucharu Danii - zespół Lyngby nieczym nie zaimponował, a jednak wygrał. Zdobył dwa punkty przez Dunczykowi to w mniejszym stopniu ich zasługa, a raczej efekt wyjątkowo nieskutecznej gry Lechii.

Po udanym występie gdanzczan w inauguracyjnym meczu wyjazdowym ze Spartą Praga wydawało się, iż zwycięstwo z Lyngby nie powinno przekraczać ich możliwości. Coz jednak z tego, że gospodarze praktycznie

seriami ataki na dąską bramkę nie przynosiły efektu.

Zwłaszcza po utracie gola przez długie okresy Lechia oblegała bramkę gości. Wszystko jednak konczyło się na niecelnych strzałach gdanzczan. Az się wierzyć nie chciało, aby przy tylu okazjach nie można zdobyć choć jednej bramki.

Wyraźnie odczuwało się w zespole gdanskim brak Kruszczyńskiego, który w meczu ze Spartą był czołową postacią. Piłkarz ten jest właśnie w trakcie załatwiania przejścia do Lecha.

Bramka Christensen 59  
Widzów 8 000

LECHIA Stawarz Baczyński, Mozejko Salach Grembecki Kowalczyk, Kaminski, Pękala (46 Wojcicki) - Miller, Cybulski, Obiewski (61 Małek)

LYNGBY M Nielsen - Andreassen, Christensen (70 Geeluiden), Kock H Larsen Gothenborg, H B Larsen, Dalsgaard, Lyng (46 Dalsborg) - D F Nielsen Pretzmann

Dwa polskie zespoły - Górnik Zabrze i Lech Poznan trafiły w europejskich pucharach na czołowe zespoły RFN - Bayern Monachium i Borussia Moenchengladbach. Nie zanosi się jednak w tych zespołach, jak zresztą w całej lidze RFN, na jakies rewelacyjne transfery.

Bayern zakupił jedynie Helmuta Winklhofera z Bayernu Leverkusen (600 000 marek) oraz Franka Hartmanna, z II-ligowego Hannoveru (400 000 marek). Trener Udo Lattek chciał mieć u siebie Rudi Voelera z Werderu Brema, ale był on nie do kupienia.

Borussia Moenchengladbach ma plan przygotowany bardzo podobny do Bayernu. Duzo spotkań sparingowych, transfery tylko z drużyn regionalnych.

GRUPA III Broendby -- IFK Goeteborg 0 0	
1 Broendby	3 1 2-0
2 Goeteborg	3 1 2-0
3 Lech	2 2 2-4
4 Admira	0 4 2-6
GRUPA VI FC Zurich -- Sparta Praga 1 2 (1 0)	
1 Sparta	3 1 2-1
2 Lyngby	2 0 1-0
3 Lechia	1 3 0-1
4 FC Zurich	0 2 1-2
GRUPA VII Aarhus -- Young Boys 4 7 (2 3)	
1 Gornik Z	4 0 4-0
2 Young Boys	2 2 7-7
3 Zalaegerszeg	2 2 1-1
4 Aarhus	0 4 4-8

### LECH Poznan - ADMIRA Wieden 4 2

Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie bez Rybaka, zdyskwalifikowanego Araszkiwicza i przekazywanego do Lechii Gdansk Baka.

Widowisko nie należało do interesujących, chociaż padło aż sześć bramek. Strzelcami okazali się najlepsi na boisku piłkarze. W tym doborowym terczie prawdziwy koncert gry dał Okonski, którego rajdy siały popłoch w niezbyt szczelnej defensywie wiedeńczyków. "Okon" wszystkie trzy gole zdobył strzałami z lewej nogi.

Natomiast kadrowicz Pawlak popisał się efektywnym strzałem z rzutu karnego za faul na Kofnycie.

Jako całość Lech nikogo nie mógł zachwycić. Za wiele było na boisku chaosu, niedokładnych podań i strzałów daleko mijających się z celem. Debiutujący w barwach Lecha Skrobowski został serdecznie przyjęty przez widzów. Nadal w zespole byłych mistrzów Polski brakuje dyrygenta z prawdziwego zdarzenia.

Bramki Lech - Okonski 13, 60 i 90 oraz Pawlak 44 (karny), Admira, Knaller 59 i 68  
Widzów 8000

LECH Jankowski - Pawlak, Skrobowski, Łukasik Barczak Jakolcewicz (71 Skrzypczak), Stroniski, Partyski, Kofnyt - Niewiadomski, Okonski

ADMIRA Baumgartner (46 Kummer) Oberhofer, Kneigler, Masslender, Knaller - Krejcirik, (71 Mihetschlagger), Furst, Drabek, Binder - Dotzl, Kern  
Złota kartka Baumgartner (Admira)

## SPORT

PODSŁUCHANE...  
PODSŁUCHANE...

Antoni Szymanowski, były reprezentacyjny obrońca Polski a ostatnio trener Klepardu Krakow został opiekunem III-ligowej Cracovii Szymanowski zamierza powrócić także na boisko i wzmocnić szki obronne słynnych pasiaków

\*\*\*

Jan Pieszko, polski "Gerd Muller", znakomity środkowy Zawiszy, a potem Legii Warszawa w latach jej największej świetności objął opiekę nad zdegradowanymi do III ligi piłkarzami Polonii Warszawa. Być może pod tym kierownictwem "Czarnym Koszulom" uda się powrócić do wyższej klasy w przyszłym sezonie

\*\*\*

Lesław Cmikiewicz został trenerem zdegradowanej do III ligi stali Rzeszów. Trenerem Bałtyku Gdynia jest obecnie Stanisław Stachura, w miejsce Jana Pieszki

\*\*\*

Jerzy Kruszynski, najlepszy napastnik Lechu Gdansk przeniósł się do Lecha Poznan za swoje miejsce z Poznania przyszedł Grzegorz Lazarek (syn trenera Lecha Wojciecha Lazarka) oraz Jacek Bąk. Z Lecha odszedł też dobry napastnik Jarosław Araszkiewicz, do Legii Warszawa, odszedł zaś z Wisły Krakow Piotr Skrobowski, transfer opiewał na 12 mln złotych

\*\*\*

Piłkarze Legii Warszawa gościli z wizytą we Francji, będąc zaproszonymi przez klub Auxerre, zgodnie z umową zawartą przy transferze Pawła Janasa. Legia zremisowała z klubem Rennes 0-0 i Montceau - les - Mines 1-1. Mecz oglądał z trybun były gracz Auxerre Andrzej Smach

\*\*\*

Zmarł Zenon Stefaniuk, jeden z najwybitniejszych pięściarzy okresu powojennego (55 lat), który zdobył dwukrotnie tytuł mistrza Europy wagi koguciej, w Warszawie 1953 i w Berlinie Zach w 1955 roku

\*\*\*

Kadra reprezentacji Polski udała się na mecze kontrolne do RFN, po zakończeniu zgrupowania w Straszynie k Dębicy

Bramkarze - Eugeniusz Cebrat (Gornik Z) i Henryk Bolesta (Widzew)

Obroncy - Krzysztof Pawlak (Lech), Roman Wojcicki i Kazimierz Przybys (Widzew), Marek Ostrowski i Kazimierz Sokołowski (Pogon)

Pomocnicy i napastnicy - Jan Karas i Andrzej Buncol (Legia), Jan Urban, Waldemar Matysik, Ryszard Komornicki i Andrzej Pałasz (Gornik Z), Ryszard Ta-

## Z WOLEJA

"Niesforny Darek", czyli Dariusz Dziekanowski znakomity gracz reprezentacji Polski i Widzewa Łódź, znow dał znać o sobie. Tym razem zapragnął wrócić w rodzinne strony, do Warszawy. Powód zrozumiał, każdy najlepiej czuje się w domu, ale w tym przypadku chodzi przy okazji o grę w Legii Warszawa. Dziekanowski łączy z Widzewem wieloletni kontrakt, za który łódzki klub zapłacił największą, jak dotąd w historii polskiej piłki, sumę transferową 21 mln złotych. Fakt ten wywołał ogromne reperkusje wśród działaczy PZPN oraz wszystkich zainteresowanych piłką. Doprowadziło to do starcia klubów mających pieniądze dzięki własnej gospodarstwu - jak Widzew czy Lech, z klubami, które też mają pieniądze, ale jeszcze większe przywileje. Rozpoczęły się więc targi o wprowadzenie pełnego zawodowstwa z jednej strony a druga grupa broniła zazarcie swoich wpływów. Efektem tych walk jest nieobecność na boisku Wijasa, który w wojsku musi "dosłużyć" brakujące kilka miesięcy. Wijas jest w jednostce regularnej i zapewne sporo potu wylewa na poligonie. Kilka lat temu inny "żołnierz", tym razem zawodowy, z własnego wyboru, czyli Marek Kusto trafiając do

poligon, będący boiskiem, a z "koszar" jeździł na "manewry" znanym polskim czotgiem - Polonezem. Tym razem oliwy do ognia dołądził Dziekanowski. Zapewne, jeśli Darek nie wróci do Łodzi, rozpocznie się wojna między Legią i Widzewem o przestrzeganie przepisów ustalonych przez PZPN. Prezes Widzewa Sobolewski postawi swój autorytet na szali, aby Dziekanowski trzymał się umowy. Jeśli naciskany przez Legię PZPN przeniesie Dziekanowskiego, to wtedy można zacząć mówić o początku końca Widzewa i futbolowej anarchii w Polsce.

Sobolewski złoży rezygnację, a Widzew powoli się rozleci. I oto właśnie chodzi o działaczom piłkarskim z niektórych klubów. Najdziwniejsze jest to, że tak jawne osłabianie innych klubów nie budzi protestów w sportowej prasie w kraju. Dziennikarze nabrali wody w usta. Sytuacja jak żywo przypomina przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy Legia zgarniała do siebie dosłownie kogo chciała. Był tam Pol, był Szymkowiak. Oparł się jedynie Cieslik. Dzisiaj z klubów górniczych "do poboru" się nie bierze. Mogłoby to przecież być iskrą zapalną. Postępek Dziekanowskiego oraz działania Legii mają także duży wpływ na poziom gry reprezentacji Polski. Nie gra w kadrze Wijas, teraz proszę sobie wyobrazić współpracę na boisku podczas meczów re-

graczy Widzewa, a przecież Dziekanowski-Smolarek to miała być nasza najsilniejsza obok Bonka bron! Dwanast lat temu w reprezentacji RFN był podobny konflikt, Netzer kłócił się z Overathem, dwaj wspaniali pomocnicy, jedni z najlepszych na świecie. Trener Schoen po prostu jednego z nich w takiej sytuacji usunął z kadry. Naszej drużyny na to nie stać! Dlatego nie powinno się ją trzymać przyzwyczajonym poziomie, jaką w tej chwili ma reprezentacja.

Ja doskonale rozumiem, iż ktoś może być niezadowolony ze swego miejsca pracy, ale skoro się zobowiązał, umowa musi być dotrzymana. Rozumiem też, iż nagle ktoś pragnie być zawodowym żołnierzem i poświęcić swe życie dla munduru, ale skonczy z udawaniem! Niech taki idzie do koszar! Ciągłe w pamięci mam przykład doskonałego zapowiadającego się bramkarza reprezentacji Polski w hokeju na lodzie Łukaszki Gracz ten, mając dziewiętnaście lat, wstąpił do seminarium duchownego, rezygnując z gry. Zyczyłbym więc Dziekanowskiemu, skoro tak kocha zielony kolor, podobnej konsekwencji i siły charakteru. A swoją drogą "Niesfornemu Darkowi" przydałoby się przeczyc to co teraz przechodzi Wijas, może wtedy "sodowa" wywietrzyłaby mu z głowy!

## SKRZYDŁOWY

Do wielkiego rewanzu za Igryzka Olimpijskie w Los Angeles doszło podczas zawodów w Londynie.

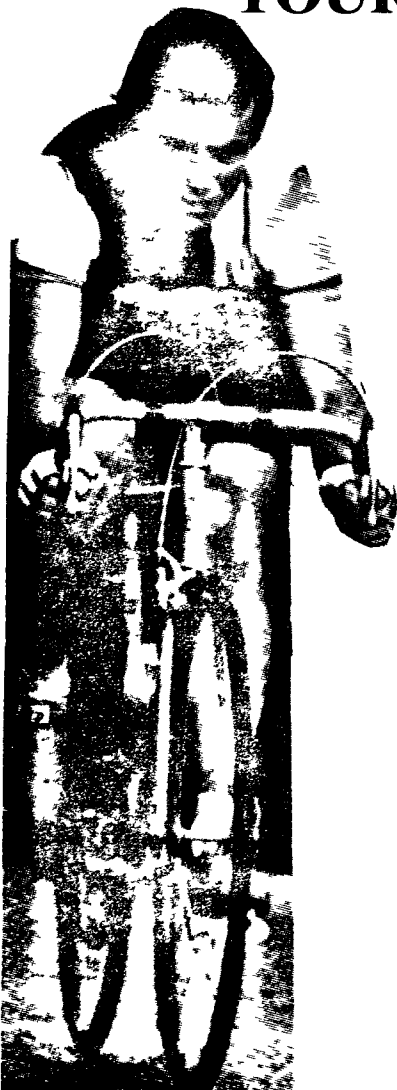
W biegu na 3000 m Mary Decker (USA) zmierzyła się z Zolą Budd (Wlk Brytania, dawniej RPA) Bosonoga, 18-letnia

Zola Budd nie dała rady Amerykance, która triumfowała w tym biegu. Kto wie jednak jak będzie w najbliższej przyszłości?

## Lekkoatletyka

WYNIKI (Jamroz - Goodall 6 2, 6 3, Jamroz, Maliszewski - Goodall, Whichello 1 6, 2 6, 2 6, Kowalski - Whichello 6 8, 4 6, Jamroz - Walker 1 6, 6 4, 7 5)

## TOUR DE FRANCE



Znakomity kolarz francuski Bernard Hinault przez całe dwa lata nie wygrał żadnego wieloetapowego wyścigu. Wydawało się, że jego gwiazda została już przygaszona przez Fignon, Kelly'ego, Mosera, Lemonda. Tymczasem we wspaniałym stylu Francuz wygrał wyścig Giro d'Italia, zwyciężył samego Francesco Mosera na jego "smieciach" i pokazał, że znow jest najlepszy. Włosi nie lubią przegrywać "swojego" wyścigu, a Hinault zrobił im tę przykrość już po raz trzeci. Upřednio zwyciężał w latach 1980 i 1982. Pewną sensacją stała się decyzja Hinaulta o uczestniczeniu w mało ważnym wyścigu dookoła Szwecji. Zapytany o to Bernard odpowiedział: "Przyjrzyjcie się dobrze peletonowi zawodowców. Iluz tam znakomitych kolarzy ze Skandynawii. Przecież nawet w mojej ekipie często korzystałem z pomocy Eriksona, Andersena. Cyklisty z Połnocy są szczególnie liczni we Włoszech. Jeżdżą tam Dunczyk, Jorgen Pedersen, Norweg Dag-Erik Pedersen, Szwedzi Tommi Prim i Alf Sengersall i wielu, wielu innych. Nawet wypada, żeby pokazać się skandynawskim kibicom i spopularyzować tam jeszcze bardziej

nasz sport. Chociaż nie zapominajmy, skąd pochodzili słynni bracia Gosta, Erik, Sture i Tomas. Pettersonowie. Może szwedzki klimat hartuje lepiej."

Hinault potwierdził, iż wysoka forma jaką zaprezentował wygrywając Giro d'Italia, nie

była dziełem przypadku.

W zakończonym w minioną niedzielę na Polach Elizejskich w Paryżu Wyścigu Dookoła Francji "Tour De France" odniósł zwycięstwo przed Amerykaninem Gregiem Lemon-dem.

## Andrzej Mierzejewski

szosowym  
Mistrzem Polski

Andrzej Mierzejewski, drugi kolarz tegorocznego wyścigu Pokoju, we wspaniałym stylu wywalczył na arcytrudnej trasie w Sobotce tytuł szosowego mistrza Polski. Kolarze mieli do pokonania trasę


trasę długości 203 kilometrów. Wyścig ukończyło 62 kolarzy na 206 startujących. Najlepiej świadczy to o skali trudności wyścigu. W połowie trasy zaczęły się decydujące ataki, najbardziej aktywnym był Andrzej Mierzejewski. W końcowej fazie wyścigu Mierzejewski zaatakował w iscie imponującym stylu, zerwał się tak nagłym sprintem, że rywale nie mogli mu się przeciwstawić, samotnie mijając linie mety.

Koncowe wyniki

- 1 Andrzej Mierzejewski (Agromel Torun) 5 04 17
- 2 Mieczysław Karłowicz (Moto-Jelcz Oława) strata 0 31
- 3 Marek Szczyński (Gwardia Katowice) 0 37
- 4 Lechosław Michałak (Legia Warszawa)
- 5 Andrzej Serediuk (Moto-Jelcz Oława) obaj 1 03

Zwycięzca tegorocznego Wyścigu Pokoju Lech Piasecki (Orleńta Gorzów), zajął 10 pozycję. Zawodnik ten aktualnie startuje w Wyścigu Dookoła Nardenu, obejmując prowadzenie we wszystkich klasyfikacjach. W wyścigu tym bierze udział grupa najlepszych naszych zawodników m.in. Mierzejewski, Bartkowiak, i Serediuk. Jednak na IV etapie nasi szosowcy stracili około 12 min, tracąc praktycznie szanse na odniesienie końcowego sukcesu.

**RZETELNA I FACHOWA  
OBŚLUGA KLIENTÓW**



**HMT  
EAGLE  
REAL ESTATE LTD**

3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4

Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna prosimy dzwonić **TEL 259 - 9231**

- OKAZJA DLA KRAWCA warsztat kusiński z wyposażeniem przy ruchliwej ulicy Tadeusz Sromek tel 259 9231
- CONDOMINIUM - 2 sypialniowe na 18 piętrze Wpłaty 6 tysięcy Czesław Sygula tel 259 9231
- HIGH PARK - 3 sypialniowy murowany dom wykończona piwnica garaż Tylko 79 900 Tadeusz Sromek tel 259 9231
- Hotel, dom + 5 działek budowlanych 700 tysięcy rocznego obrotu Mietek Stutski tel 259 9231
- Brownsline Lakeshore - 2 mieszkaniowe bungallow cena 67 900 Wacław Navratil tel 259 9231

**ONTARIO BREAD Co.Ltd.**  
178 Ossington Ave Toronto  
TEL 532 - 4929

**NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY  
CHLEB  
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH  
W TORONTO I W ONTARIO**

**INTER AUTO  
POŚREDNICTWO  
KUPNA — SPRZEDAŻY  
SAMOCHODÓW I CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH  
— ZAPEWNIŁA BEZPŁATNĄ OCENĄ STANU  
TECHNICZNEGO POJAZDÓW**

Tel 255 - 0066 po godz 18,  
sobota i niedziela cały dzień

144-155

**COPERNICUS  
MEAT PRODUCTS**  
79 Roncesvalles Ave  
TEL 536 - 4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szyunki, boczek balerony kielbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów ogorki kiszzone kapuście z beczki, sędzkie pierogi  
T S PAKULSKI

**DOSKONAŁE WYROBY  
MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE**  
Sprzedaz detaliczna i hurtowa dostarczamy do sklepów  
Ceny konkurencyjne

**PACIFIC WHOLESALE  
MEATS LTD**  
JUREK ZO HNAK STEVE PAKLOS  
2986 DUNDAS ST W Toronto  
TEL 767 - 0000

Sprzedaz detaliczna tylko w czwartki piątki i soboty

Jedna z najlepszych małych restauracji w Toronto (wg gazet Toronto Sun)

**BISTRO EUROPE**

- Europejska atmosfera
- Znakomite miejsce na spotkanie
- Cos na ząb

2390 Bloor West  
Toronto, Ont M6S 1P5  
TEL (416) 767-0848

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY  
ANKA & PETER**  
2374 Bloor Str W Toronto  
TEL 769 - 4488

Zdjęcia i portrety na różne okazje

**POLSKA KSIĘGARNIA  
WYSYŁKOWA**

POSIADA słowniki francuskie angielskie techniczne i inne książki do nauki języków kulinarne młodzieżowe, bajki religijne karty świąteczne  
MONTREAL, P Q P Box - 647  
N D G H4A 3R1 Canada  
TEL (514) 489 - 0396

**THE FUTURE BAKERY  
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB**  
Dostarczamy do sklepów i domów  
739 Queen St W - Toronto, Ont  
TEL 368 - 4235

**J P CONSTRUCTION  
COMPANY  
GENERAL CONTRACTOR**  
WYKONUJEMY ROBOTY  
BETONIARSKIE KŁADZENIE  
ASFALTU PRACE MURARSKIE I  
WYKOPY Instalujemy aluminiowe  
okna i siting Wycena bezpłatna  
Plany i zezwolenia wykonuje architekt

TEL 252 8492



**ZAKŁAD  
KOSMETYCZNY**

- Pielęgnacja twarzy rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakosciowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiac telefonicznie

2198 Bloor St W  
TEL 766 - 1867

**ADAM'S SHOE REPAIR**  
3096 Dundas St W (na zachod od Quebec po prawej stronie)  
TEL 761 - 5966

Solidne szybko i fachowo wykonujemy reparacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz ręcznych toreb

Wymiana podszew obcasow suwakow i uszytywnaczy stalowych ● Poprawne dopasowanie wysokosci obcasa do sklonu obuwia ● Zwiększenie i skracanie cholew ● Odnawianie ● Zmiana koloru ● Renowacja i czyszczenie wyrobow  
na skor zamozowych welurowych ● Specjalizujemy się w reparacji obuwia przyszwano-dublwanego i ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku od godz 9 do 6 30, sobota od 9 do 5

145 156

**jolanta interiors  
POLSKA FIRMA**

specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom  
Sprzedajemy nowoczesne zasłony okienne tzw VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach  
Szeroki asortyment prezentow na każdą okazję

2368 BLOOR St W TORONTO ONT  
TEL 762 9638

**ANDRZEJ'S PHOTO**  
Zawodowy fotograf wykonuje wszelkie prace fotograficzne zdjęcia ślubne, chrzty, portrety dzieci i rodzinne

**ANDRZEJ SLIWKA**  
TEL (416) 233 - 6550  
Nizsze ceny dla nowo przybyłych

**HUMBERVIEW  
INSURANCE**  
337 Roncesvalles Ave Toronto  
TEL 531 - 4647

Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających Kanadę

**QUALITY AUTO  
SERVICE  
BODY SHOP**  
WOJTEK GRABOWSKI  
Blacharstwo lakiernictwo i wszelkie naprawy samochodow  
SZYBKO SOLIDNIE  
23 lata praktyki zawodowej  
931 A Weston Rd (kolo Black Creek)  
TEL 763-2618 lub 264-4982  
Czynny rowniez w sobote

130-141

**MISTRZ SZKLARSKI, mecha-  
nik samochodowy, kierowca sa-  
mochodowy 3 kategorii z kilku-  
nastoletnią praktyką, 35 lat, zo-  
naty, dwoje dzieci,  
POSZUKUJE SPONSORA w  
Kanadzie Podejmie każdą  
pracę**

Listy lub telefony proszę kierowac na Echo Tygodnia, dla p Mieczysława

141 152

**APPLIANCE CLINIC CO**  
oferuje naprawę lodówek, pralek, su szarek, pieców elektrycznych i automa tycznych zmywarek do naczyń

- Zniżka dla rencistów ● Gwarancja na 1 rok ● Obsługa 7 dni w tygodniu
- Dzwonic całą dobe

TEL TORONTO 261 - 7619  
Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany

**EUROPEAN  
MASTER PAINTING**

Polska firma malarska oferuje swoje usługi w zakresie malowania z zewnątrz i wewnątrz tapetowania układania kafelkow oraz renowacji domow

Gwarantujemy szybką obsługę i najwyzszą jakosć Przystępne ceny

TEL Toronto (416) 259-7984  
albo (416) 259-6034

128-139

**FASHIONS**  
Nowo otwarty polski sklep  
Posiada duży wybor pojedynczych fasonow  
Szyjemy na miarę i naprawiamy  
Ceny bardzo okazyjne

1544 Bloor St W (rog Dundas i Bloor)  
TEL 533 - 8881

od 119

**DIRECTORY  
INFORMATOR**  
Danuta H  
**RADOMSKI B A I L B  
ADWOKAT - NOTARIUSZ**  
366 - 3875  
164 Princess St., Toronto  
Konsultacje w godz 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się

Władza płynnie jęz polskim francuskim hiszpańskim  
Koresponduje z biurami adwokatckimi w Polsce

**J DZIWIŃSKA, LL M  
POLISH CONSULTING  
BUREAU, 618 Queen Str W  
TORONTO, Ont M6J 1E4  
TEL (416) 864-1182, g 4-7 p m**

Udzielam porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski m in małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rozwodowych w Polsce majątkowych kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań spadkowych  
PONADTO pełnomocnictwa do Polski sprawy paszportowe odwołania od od mowy paszportow sprowadzanie krewnych pisma do polskich urzędow i sądow  
Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce

**DIVORCE AID  
K.BEŁDOWSKI**  
Rozwód \$ 155  
TEL 226 - 0335

**TP & ASSOCIATES Ltd**  
Niezależni specjaliści w zakresie ubezpieczeń (Life Insurance) R R S P oraz funduszy inwestycyjnych

Prosimy telefonować lub pisać wysłamy bezpłatnie  
FINANCIAL PLANNING REVIEW  
**ANDRZEJ SLEDZ**  
194 Wilson Ave Suite G-8  
TORONTO, Ont M5M 3A7  
TEL 482-0175, d 624-5411

**ADWOKAT  
Kazimierz Bielski  
Q C NOTARIUSZ**

Załatwiamy  
● sprawy karne i rozwodowe ● kupno sprzedaz i hipoteki ● spadkowe i testamenty 266 Roncesvalles Ave (obok Credit Union)  
Toronto, TEL (416)533 - 6126  
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz

**ONTARIO MEAT  
PRODUCTS LTD.**  
783 Queen St W TEL 364-7720  
157 Roncesvalles Ave  
TEL 535 - 4648

Wędliny i wszelkie wyroby mięsne wytwarzamy według naszych własnych przepisów staropolskich które stanowią tajemnicę rodzinną przekazywaną z pokolenia na pokolenie (tylko najstarszemu synowi)

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!  
KONKURENCYJNE CENY!**

Świeże mięso, sery pieczywo w bogatym wyborze

Europejskie wyroby delikatesowe  
DOSTARCZAMY DO DOMÓW  
NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG  
CEN HURTOWYCH

**OKAZJA!**  
100% Kolumbijska  
opakowanie 250 g  
**KAWA \$ 6.70**  
za kg  
TEL. 876 - 0170

**M-C DAIRY co.Ltd.  
PRODUCTS**

Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto Wyrabiamy kwasną śmietaną yogurt huslanke sery białe i topione

**ŻĄDAJCIE NASZYCH WYROBÓW  
W SWOICH SKLEPACH**  
Godziny otwarcia 7 00 do 4 00  
212 Mavety St Tel 766-6711

**KARL'S BUTCHER  
& GROCERY**  
Właściciel Karol Jarzabek  
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze

105 Roncesvalle Ave Toronto  
TEL 531 - 1622

**WĘDZONE NA MIEJSCU  
SŁYNNIE NA CAŁE TORONTO  
I ONTARIO  
POLSKIE KIEŁBASY**  
Szyunki kabanosy wędliny mięsa, rozne delikatesy

*Superior Sausage Co.*

1004 DUNDAS st W  
TEL 531 - 8422  
KONKURENCYJNE CENY!

**THOMAS ALUMINUM  
PRODUCTS**  
TEL Toronto 239 - 6476  
po 6 wieczorem

**TANIO z GWARANCJĄ** wykonujemy aluminiowe obicia domow (siding) Thermal Windows, rynny krycie dachow ('Shingle i płaskie dachy) oraz roboty elektryczne Metro Licence B1390

**HOMETARIO  
REAL ESTATE LTD  
& INSURANCE BROKERS Ltd**

- KUPNO I SPRZEDAŻ NIEMU-CHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
- UBEZPIECZENIA NA SAMO-CHODY — OD OGNIA — KRA-DZIEŻY I INNE

171 Roncesvalles Ave Toronto  
TEL. 531 - 3506

**PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ**  
zarabia wykwalifikowany spawacz  
**SWIADECTWO SPAWACZA  
W 5 TYGODNI** można uzyskać w Institute of Technical Trades który szkoli specjalistów już 25 lat

- nowoczesne urządzenia ● rysunek techniczny ● kursy dzienne wieczorowe sobotnie i na zmiany ● dogodne opłaty tygodniowe

734 KIPLING Ave TORONTO  
TEL 255-2369  
po godzinach TEL 536-0008 921 3886  
Informacji udzielają MARK NIEWIADOMSKI lub ANDRZEJ MAJ

**KOMUNIKAT**  
Letni bezpłatny dzienny kurs angielskiego dla dorosłych (z opieką nad dziećmi) W lipcu szkoła św Marka 46 Clover hill Rd Toronto, blisko Park Lawn i Berry, od poniedziałku do piątku, godz 9-14 30 INFORMACJE 232 1664

140-143

**MERCURY  
FORD  
POZYCZKA 9 9 %**  
KLIMATYZACJA  
BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów  
Dalsze informacje  
**TERESA BEDNAREK**  
Toronto, 1800 O'Connor Dr,  
TEL. 759 - 4422